Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki", 8 stron „Dodatku Literacko-Naukowego" oraz 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 7 GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 35 GROSZY. | Nr. 335

KLĘSKA MGŁY W EUROPIE.

Ruch statków ustał na morzach i rzekach. — Katastrofy na wodzie.

Zgon 64 ludzi wskutek uduszenia.

Biała śmierć nagle pochłania swe ofiary, które padają jak muchy. — Dzieci umierają przy objawach podobnych do astmy.

Pogłoski o gazach trujących, wydzielających się z granatów.

Hamburg, 6 grudnia.
(Telegram własny)

Donoszą tu z Brukseli o niebywałej klęsce, jaka dotknęła północne wybrzeża Niemiec, Francji i Belgji. Od dwóch dni zaległa nad temi częściami krajów mgła tak gęsta, że niema poprostu słów na opisanie, jak dalece jest ona nieprzezroczysta.

Z powodu niezwykle gęstej mgły ruch statków na morzu ustał kompletnie. W dolnej Elbie zderzyły się ze sobą statki „Continental" i „Hermia", jechały one jednak z powodu mgły tak wolno, że odniosły bardzo lekkie uszkodzenia i mogły jechać dalej.

Parowiec „Bernard Blumenfeld" wpadł skutkiem mgły na brzeg i musiał być ściągnięty na wodę przy pomocy holowników.

Pilot „Lufthansy" Kricheldorf, który wystartował na aeroplanie „D 1416" zmuszony był z powodu mgły natychmiast wylądować i opuścił się na pustkowie Fischbeecker. Pozatem zamarł całkowicie ruch na Wezerze; wszystkie statki są na tej rzece na kotwicach.

Klęska gęstej mgły dotknęła jednak w niebywały sposób dolinę Mozy.

Od 48 godzin zanotowano w pięciu gminach

NAGŁY ZGON 57 LUDZI.

Śmierć ich przedstawia się niezwykle tajemniczo i dotychczas jeszcze nie została wyjaśniona. Ponieważ w pobliżu miejscowości, gdzie zanotowano te nagłe zgony istnieje nieczynna już od dawna fabryka cynku; istniały podejrzenia, że wydobywały się z niej

TRUJĄCE GAZY,

które następnie przez mgłę zostały przytłoczone do ziemi i spowodowały śmierć wielu osób. Charakterystyczne jest jednak, że zanotowano tylko wypadki śmierci u ludzi, a nie u zwierząt, przyczem wszyscy lekarze skonstatowali, że wszyscy zmarli cierpieli przedtem na serce i przed śmiercią odczuwali silne duszności, jak przy astmie.

W wielu wypadkach, gdy duszący się byli wynoszeni na wysokie pagórki, duszność natychmiast ustępowała, tak że ogólnie przypuszczają, że to właśnie skutkiem tej gęstej i niespotykanej dotychczas mgły tyle osób straciło życie. Donoszą, że niektórzy ludzie padali jak muchy umierając natychmiast.

Między zmarłymi znajduje się również wiele dzieci.

Bruksela, 6 grudnia.
(Telegram własny).

Ilość zatrutych wzrosła do 64 osób. Setki osób są poważnie chore. Na tereny dotknięte katastrofą jedyną w swoim rodzaju, wyjechała specjalna komisja lekarska. W szerokich kołach społecznych sądzą, że jednak zatrucie nie jest skutkiem gęstej mgły,

ALE GAZÓW TRUJĄCYCH, KTÓRE RZEKOMO ZACZĘŁY ULATNIAĆ SIĘ Z GRANATÓW GAZOWYCH,

zakupionych od rozmaitych firm.

Trwająca od dwuch dni wilgoć w powietrzu miała rzekomo oddziałać na ulatnianie się gazu z granatów. Władze wojskowe i cywilne kategorycznie zdementowały tę wiadomość. Pod Brukselą w jednej rodzinie zmarło 5 dzieci w wieku od 6 miesięcy do 10 lat.

A jednak mgła...

Bruksela, 6 grudnia.
(Telegram własny)

Badanie lekarskie ofiar zagadkowego wypadku zatrucia ludzi koło Leodjum ostatecznie potwierdziło, że nastąpiło uduszenie przez gęstą mgłę. Wskazuje na to również fakt, iż śmierć dotknęła wyłącznie osoby, cierpiące na organy oddechowe.

Dochodzenia trwają. Poza lekarzami do komisji zostali przydzieleni fachowcy kopalniani, znający doskonale okolice Leodjum.

Liego, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Badania wykazały z wszelką pewnością, iż śmierć robotników w 6 gminach Zagłębia przemysłowego Seraing spowodowana została wyłącznie niezwykłą gęstością mgły.

Leodjum, 6 grudnia.

W nocy z soboty na niedzielę mgła na wybrzeżu angielskiem zelżała.. Ruch statków do Holandji i Belgji został wznowiony.

Barthou formuje gabinet

Poincare odmówił.—Gabinet szerokiej koncentracji.— Tardieu w nowym rządzie?

Briand weźmie udział w nowym gabinecie.

Paryż, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Prezydent Republiki odbył tradycyjne narady z marszałkami obu izb z prezesami komisji spraw zagranicznych i finansistów oraz z szeregiem wybitnych mężów stanu.

Z tych ostatnich ogólna uwaga zwrócona jest na Poincarego, który nie przyjął jednak proponowanej mu misji tworzenia gabinetu. Prezydent Rzeczypospolitej ma jakoby zamiar zwrócić się do niego ponownie, uważa bowiem, że jedynie Poincare posiada dostateczny autorytet, aby sformować gabinet koncentracyjny, któryby wyprowadził sytuację polityczną z chaosu, wytworzonego onegdajszem głosowaniem w senacie, gdzie po należytem sprawdzeniu głosów okazało się, iż gabinet Tardieu obalony został trzema głosami.

Paryż, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Większość mężów stanu, których przyjął w dniu wczorajszym prezydent republiki, wypowiedziała się na rzecz rządu koncentracyjnego.

O ile Poincare i Briand, którzy nie zdają się być skłonni do objęcia teki gabinetu, odmówią, prezydent poszuka kandydata na premjera wśród większości która ujawniła się wczoraj w senacie.

Paryż, 6 grudnia.

Omawiając przesilenie rządowe, dzienniki piszą, że jedynem wyjściem jest utworzenie gabinetu szerokiej koncentracji z utrzymaniem Brianda na stanowisku ministra spraw zagranicznych na czele gabinetu zaś w razie odmowy Poincarego winien stanąć ktoś z najwybitniejszych senatorów, naprzykład Barthou.

Dzienniki lewicowe wypowiadają się za powołaniem Brianda do steru rządu. „Le Matin" pisze, iż trwała kombinacja będzie niemożliwa bez poparcia Brianda i zatrzymania przez niego teki spraw zagranicznych. Jak się zdaje, istnieje możliwość porozumienia nawet co do teki spraw wewnętrznych, gdyż wszystkie zainteresowane stronnictwa zdają się być ożywione duchem prawdziwie pojednawczym.

Paryż, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Barthou odwiedził Brianda, który przyrzekł bez zastrzeżeń współpracę w gabinecie i pomoc w jego tworzeniu.

Paryż, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Tardieu, do którego zwrócił się Barthou o współpracę w jego gabinecie zapewnił, że będzie dopomagał w rozwiązaniu kryzysu bądź przez interwencję w Izbie na rzecz przyszłego gabinetu bądź przez przyjęcie portfelu.

Votum ufności dla Brüninga.

Reichstag odrzucił wniosek komunistów i hitlerowców.

Berlin, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Pod koniec dzisiejszego posiedzenia Reichstag 291 głosami przeciwko 256 odrzucił wszystkie cztery wnioski o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga.

Za votum nieufności dla rządu głosowali komuniści, hitlerowcy, niemiecko-narodowi iLandvolk.

Wniosek komunistów, domagający się unieważnienia dekretu prezydenta Rzeszy z lipca r. b. obejmującego t. zw., program pomocy dla terenów wschodnich odrzucony został 307 głosami przeciwko 253.

Prezydent Rzplitej odznaczony

Krzyżem Niepodległości.

Warszawa, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś przed południem odbyła się na Zamku uroczystość wręczenia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Krzyża Niepodległości z mieczami.

Krzyż wręczył Panu Prezydentowi pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek w otoczeniu członków kapituły.

Dwa wyroki śmierci

w Leningradzie.

Moskwa, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Zakończył się proces pracowników fabryki „Wulkan" w Leningradzie, oskarżonych o działalność destrukcyjną.

Dwuch podsądnych Stańczyk i Guldin skazano na karę śmierci, jednego na 8 lat ciężkiego więzienia, kilku innych na krótkie terminy więzienia.

Starcia komunistów z faszystami

po raz pierwszy w Szwecji.

Sztokholm, 6 grudnia.

Wczoraj wieczorem doszło tu do starć między komunistami i członkami bardzo szczupłej liczebnie szwedzkiej partji faszystowskiej, która dotychczas nie występowała publicznie.

Komuniści, którzy po raz pierwszy włożyli uniformy sowieckie, ukrywając je pod płaszczami, przybyli na wiec partji faszystowskiej. W czasie starć kilka osób odniosło rany. Policja rozproszyła manifestantów.

Nacjonaliści węgierscy oskarżają socjalistów

o utrzymywanie stosunków z rządem czeskim.

Budapeszt, 6 grudnia. (Telegram własny).

Nacjonalistyczna prasa węgierska przepełniona jest wiadomościami, o rzekomym kontakcie finansowym, jaki istnieje pomiędzy węgierską partją socjalistyczną a rządem czeskim. „Magyarosag" publikuje facsimile dwuch listów, które mają donosić, że socjaliści węgierscy stale otrzymują pieniądze z Czech i za to wyświadczają rządowi czeskiemu usługi w polityce zagranicznej.

80 lecie Izby

przem.-handlowej w Krakowie

Kraków, 6 grudnia.

Dziś rano rozpoczęły się w Krakowie uroczystości z okazji 80-lecia Izby Przemysłowo- Handlowej w Krakowie, połączone ze zjazdem związku izb przemysłowo - handlowych z całej Rzeczypospolitej.

O godz. 9.45 odbyło się nabożeństwo z udziałem przedstawicieli rządu, wiceministra Starzyńskiego i wicemin. Doleżala, przedstawicieli władz miejscowych i delegatów izb.

Po nabożeństwie w sali izby Przemysłowo-Handlowej odbyła się uroczysta inauguracja zjazdu. Zebranie zagaił prezes Izby p. Epstein, poczem witał zjazd delegat min. przemysłu i Handlu p. Doleżal. Następnie przemawiał prezes związku izb p. Klarner.

Po przemówieniu p. Klarnera dłuższy referat wygłosił wiceminister Starzyński, poczem prezes Epstein odczytał wśród oklasków depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz do prezesa rady ministrów Sławka, min. Prystora i min. Kwiatkowskiego.

Wzrost płac realnych.

Warszawa, 6 grudnia.

Od maja 1926 r. podniósł się według zestawień Mizdzynarodowego Biura Pracy, wskaźnik realnych płac w Polsce o 52 proc., podczas gdy w innych państwach podniósł się on tylko w znacznie mniejszym stopniu, lub nawet uległ zniżce.

Oskarżeni inżynierowie sowieccy

proszą o darowanie im życia.

Kowno, 6 grudnia. (Telegram własny).

Z Moskwy donoszą:

W dniu dzisiejszym na procesie partji przemysłowej ostatnie słowo zabrali oskarżeni. Oskarżony Ramsin oświadczył, że propozycja kary śmierci postawiona przez prokuratora Krylenkę jest w zupełności uzasadniona. W walce pomiędzy imperjalizmem a socjalizmem, niema żadnej drogi pośredniej. Albo zwycięży socjalizm, albo też zginie. On sam, Ramsin, nie zrozumiał skutków swoich czynów i dlatego był tylko zabawką w rękach imperjalizmu francuskiego. Oskar żony Kuprjanow w ostatniem słowie przyznając się do wszystkich win, powiedział, że powodem przestępstwa pełnionego były fatalne warunki jego wychowania. Nie zrozumiał on rzekomo socjalnych warunków rewolucji październikowej i dlatego przyłączył się do tych sfer, w których wyrósł. Obaj oskarżeni proszą o darowanie im życia i stwierdzają, że bardzo żałują popełnionych przestępstw.

Sąd najwyższy udał się na naradę.

Ustąpienie dyr. Toeplitza

z „Banca Commerciale Italiana".

Wiedeń, 6 grudnia

W kołach gospodarczych olbrzymią sensację wywołała wiadomość, że p. Giuseppe Toeplitz ustąpił ze stanowiska prezesa rady nadzorczej „Banca Commerciale Italiana".

Jednocześnie p. Giuseppe Toeplitz przestał pełnić funkcję zarządzającego dyrektora tego największego banku włoskiego, jednego z największych w Europie.

Powodem ustąpienia p. Toeplitza, z pochodzenia warszawianina, ma być wynikła pomiędzy nim a rządem włoskim, którego stał on bardzo blisko, różnica zdań na temat ostatnich wojowniczych wystąpień premjera Mussoliniego i wywołane temi wystąpieniami zaniepokojenie w Europie.

W zagranicznych kołach gospodarczych panuje przekonanie, że ustąpienie p. Toeplitza z „Banca Commerciale" wywrze poważny wpływ na międzynarodowym rynku pieniężnym.

Nowa afera bankowa we Francji.

Dwaj dyrektorzy aresztowani.

Paryż, 6 grudnia. (Telegram własny).

Policja paryska aresztowała wczoraj dwuch członków zarządu „Banku Handlowego". Trzeci członek zarządu zdołał zbiec. Aresztowanie zarządu nastąpiło z powodu nadużyć, jakich się dopuścili. Bank miał zakupić papierów wartościowych za 7 miljonów franków i złożyć w depozycie. W rzeczywistości zakupił papierów wartościowych na sumę 2,5 miljona złotych, resztę zaś powierzonych sobie sum nieuczciwi dyrektorzy zużyli na pokrycie własnych potrzeb.

ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY „LILPOP" RAU I „LOEWENSTEIN".

Warszawa, 6 grudnia.

Wobec niezgłoszenia odpowiedniej ilości akcyj, zgromadzenie akcjonarjuszów zakładów mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein", wyznaczone na dzień 2 grudnia r.b. do skutku nie doszło i odbędzie się ono w d-ugim terminie dnia 17 grudnia.

Wybory w Szwecji

do rad miejskich.

Sztokholm, 6 grudnia (Polska Agencja Telegraficzna)

W wyniku przeprowadzonych w ostatnich czasach wyborów do rad miejskich konserwatyści uzyskali 1304 miejsc, partja ludowa 382, liberałowie 93, socjaldemokraci 1524, komuniści 87, niezależni 61.

Socjalemokraci posiadają większość w 34 miastach m. in. w Goteborgu i Malmoe, a wraz z komunistami jeszcze 4-ech miastach, m. in. w Sztokholmie. Konserwatyści posiadają większość w 10-ciu miastach, a wraz z partją ludową i libera łami jeszcze w 60-ciu miastach.

ROZWÓJ WKŁADÓW W PKO. W LATACH OSTATNICH.

Warszawa, 6 grudnia.

Rozwój wkładów oszczędnościowych w latach od 1924 do 1930 roku przedstawiał się jak następuje: wkłady oszczędnościowe: w 1924 r. — 7 i pół miljona zł. w 1925 r. — 12 i pół miljona zł. 1926 r.— 24 i pół miljn. zł., w 1927 r. — 67 i pół miljn. zł., w 1928 r. — 122 i pół miljona zł., w 1929 r. — 173 milj. zł. — W r. b. wkłady oszczędnościowe w PKO. przekroczą sumę 230 miljonów złotych.

Wkłady czekowe w tym samym okresie wykazały również wzrost z 44 miljn. do 62 i pół miljn. zł.

Należy zauważyć, że wśród instytucyj oszczędnościowych, które pracują w Polsce nad odbudową kapitalizacji, na czelne miejsce zajmuje Pocztowa Kasa Oszczędności, tak z uwagi na największą ilość wkładów oszczędnościowych i stanu oszczędności, jak również z uwagi na swą organizację oraz systematyczną propagandę oszczędnościową.

SEJM SIĘ ZBIERA...

Za parę dni nastąpi otwarcie nowego sejmu, oczekiwane z tem większem zainteresowaniem, że takiego sejmu nie mieliśmy jeszcze nigdy: istnieje wyraźna większość, opozycja stopniała do minimum.

Mandat Marsz. Piłsudskiego

Marszałka Piłsudskiego w sejmie nie ma, gdyż zrzekł się mandatu do obu ciał ustawodawczych. Jest to krok, logicznie wynikający z całej jego dotychczasowej taktyki. Piłsudski nie może być jednym z pięciuset pięćdziesięciu pięciu, ponieważ jest sam jeden i posiada swoją historyczną wagę gatunkową. Dał swoje nazwisko na listy „jedynki, to znaczy gwarantował społeczeństwu za ten jedyny w swoim rodzaju blok polityczny, ale dziś staje znów, jako czynnik, będący w znaczeniu prawnem nieco na uboczu, ale mimo to tak samo miarodajny.

Piłsudski wyjeżdża na czas dłuższy zagranicę. Chodzi tu o urlop po ostatnich, rzeczywiście wyczerpujących bardzo latach; niektórzy twierdzą, że o przygotowanie pewnych koncepcji konstytucyjnych w zupełnym spokoju; inni—że o posunięcia w dziedzinie polityki międzynarodowej. Możliwe, że o wszystko naraz, a może jeszcze o co innego, czego my jeszcze nie widzimy, a co Piłsudski swoim zwyczajem już widzi....

Tak czy inaczej, prace sejmu odbywać się będą pod nieobecność Marszałka w Warszawie, przynajmniej w obecnym okresie początkowym.

Taktyka opozycji

Drugim auspicjum, pod którem rozwija się flaga sejmowa jest taktyka opozycji. Najprawdopodobniej będzie ona początkowo bardzo ostra. Klęskę, poniesioną przy wyborach będzie się starała opozycja wyrównać z trybuny sejmowej przez jaskrawe wystąpienia przeciwko rządowi, przez zasadnicze deklaracje, atakujące rząd za politykę ostatnich miesięcy, za wybory, za Brześć. Już się to zapowiada wyraźnie w „Robotniku“.

Jeśli przytem chodzi o stronę strategiczną tego ataku, to prowadzić go będzie przedewszystkiem PPS CKW. Zdaje się bowiem, że sojusznicy w „Centrolewie“ mają się już nawzajem dość i marjaż skończy się rozwodem. Uchwały Stronnictwa Chłopskiego, które na własnem łonie wykarmiło socjalistyczne mandaty, pod tym względem nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości. Chłopi będą dążyć przez szersze lub węższe zjednoczenie do zwiększenia swej powagi w sejmie, do uzyskania wicemarszałkostwa i należytego przedstawicielstwa w komisjach.

Chłopi

Z rzeczowego punktu widzenia jest to i naturalne i słuszne. Chłopi nie mają żadnego interesu w walce z rządem, a nikt nie odmawia im prawa obrony specjalnej swych interesów. Wprawdzie reprezentacja chłopstwa mieści się już w klubie BB., ale nawet bardziej klasowo egoistyczne traktowanie problemów chłopskich przez „Wyzwolenie“, „Piasta“ i „Stronnictwo Chłopskie“ w ramach interesów państwowych nie jest zasadniczo szkodliwe. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że powoli uda się skłonić te odłamy do spółpracy na terenie realnym.

W tym wypadku socjaliści pozostaną odosobnieni i ta nauka przyda się im dla przeprowadzenia rewizji i własnego programu i własnej taktyki i własnego układu personalnego w stronnictwie. Jeśli ta praca nad sobą da poważne rezultaty, nic nie stoi na przeszkodzie, aby socjalizm w Polsce zajął należne sobie miejsce, podobnie jak we wszystkich kulturalnych państwach Europy.

To są jednak melodje przyszłości. Na razie będzie walka w sejmie, o tyle niebezpieczna, że większość jest ustalona i asekurowana.

Sprawa wyborów

Jak powiedzieliśmy już, na pierwszy ogień opozycji pójdzie sprawa wyborów.

A więc — unieważnianie list. Unieważniono ich rzeczywiście wiele. Były ku temu prawne powody. Oczywiście, gdyby ktoś chciał, mógłby patrzeć przez palce na nieprawidłowości przy ich sporządzaniu, ale ostatecznie można sprawy prawne traktować rygorystycznie i żaden prawnik nie będzie z tego tytułu nikomu czynił zarzutów.

Opowiadano nam naprzykład o fakcie, że na pewnej liście senackiej omyłkowo podano nazwisko kandydata — omyliła się przy przepisywaniu maszynistka... Nazwisko inaczej tedy brzmiało na zgłoszonej komisji liście kandydatów a inaczej na deklaracji własnoręcznej kandydata. Chodziło wprawdzie o różnicę jednej litery, ale już w zwykłym akcie rejentalnym, czy nawet prywatnym taka różnica jest esencjonalna i może wywołać poważne prawne konsekwencje.

Tylko z punktu widzenia prawnego te sprawy będzie w razie protestu rozpatrywał Sąd Najwyższy. Zresztą, zażalenia przeciwko unieważnianiu list zgłosiły nietylko stronnictwa opozycyjne, ale równ eż, jak w Kaliszu, przedstawiciele władzy rządowej.

Na kresach

Drugim powodem awantur w sejmie i zażaleń będzie „przymus“ wyborczy.

Pomówmy o tych sprawach otwarcie... Blok Bezpartyjny na kresach wschodnich zdobył olbrzymią większość mandatów, w niektórych okręgach 100 proc. Oczywiście, taki nagły atak świadomej miłości kresowego chłopstwa do „jedynki“ nie wzbudza zbytniej wiary. Ale przypomnijmy sobie, że właśnie wśród kompletnie analfabetycznego chłopstwa kresowego **k a ż d y a k t w y b o r c z y j e s t f i k c j ą**. Uświadomienie polityczne równe jest zeru, demagogja jest absolutnie wszystkiem. Przypomnijmy sobie, że temi samemi głosami, któremi teraz przechodziła „jedynka“ przy dawniejszych wyborach przechodzili właśnie posłowie z... polskiej opozycji. Jak się to działo, opowiadał nam jeden z dawnych posłów socjalistycznych:

— Przyjeżdżam na wiec na pińszczyznę. Okręg beznadziejny. Dali mi go tylko dlatego, że naczelne władze naszego stronnictwa były przekonane, że i tak nie da się nic zrobić. A więc przyjeżdżam, rozglądam się po wsi, wreszcie idę pod cerkiew. Akurat tłum wychodzi z nabożeństwa. Znam doskonale język rosyjski, bo przez 30 lat byłem w Rosji i tam się urodziłem. Zwołuję tedy po rosyjsku chłopów i robimy wiec. Gadam im to i owo, wreszcie wpadam na koncept: opowiadam, że przyjechałem tutaj jako delegat Kiereńskiego... Teraz będzie wielka zmiana, bo królowie i prezydenci porozumieli się już ze sobą i oddadzą władzę nad Pińszczyzną właśnie jemu, Kiereńskiemu, który będzie dzielił ziemię między prawosławny lud. Chłopi kiwali głowami i uwierzyli... Wyobraźcie sobie, że nie tylko uzyskałem mandat, ale i za sobą przeprowadziłem dwóch kandydatów socjalistycznych. Trzeba tylko wpaść na dobry pomysł...

To opowiadanie wydaje się fantastyczne. A jednak jest prawdziwe i nieraz ze śmiechem mówiono w kołach sejmowych o tym „spryciarzu“ politycznym, który taki kawał zrobił „ludowi prawosławnemu...“

Blok i mniejszości

Można więc i tak... Blok Bezpartyjny nie żywi żadnych wrogich zamiarów ani przeciwko chłopstwu jako takiemu, ani przeciwko mniejszościom narodowym na kresach. Odwrotnie, jest jedynem ciałem politycznem, które chce i może uczynić na tym terenie tak trudnym i odpowiedzialnym wiele dobrego. Na listach Bloku przeszli ludzie z kresowych mniejszości i umieszczono ich tam nie tylko dla przyciągnięcia głosów, ale i dla zaakcentowania, że dalecy jesteśmy od polityki eksterminacji i gnębienia. W stosunku do kresów obowiązuje jedyny punkt widzenia — państwowy i ten został utrzymany w całej rozciągłości. Pozatem mniejszości słowiańskie opozycyjne nawet w stosunku do samego państwa, mają i własną reprezentację z własnych list. Jeśli przeszło względnie mało ich kandydatów, to niechaj pamiętają o tem, że ohydna terorystyczna taktyka, stosowana ostatnio, dała właściwe owoce: prosty lud nie poszedł z terorystami, którzy mają może jakieś oddalone i ciemne cele, ale tymczasem działają wprost na szkodę położenia masy ukraińskiej w Polsce.

Niemcy

Na „techniczny“ sposób pozbawienia ich mandatu na Pomorzu skarżą się i niemcy znajdując chętne ucho w Berlinie. Wiąże się to z omawianą przez nas powyżej sprawą unieważnienia list i pójdzie pod obrady i wyrok Sądu Najwyższego. Tymczasem jednak przyda się przypomnieć, że i polacy pod zaborem niemieckim pozbawieni zostali przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych również systemem „technicznym“ t. j. przy pomocy specyficznej geometrji wyborczej. Nawet więc gdyby żale niemców pomorskich były prawdziwe, jesteśmy z niemi „na kwit...“

***

Tak przedstawia się sytuacja w przededniu otwarcia sejmu. Będą tam sensacje, ognie bengalskie, fajerwerki... Tylko że to jest zimny ogień... Świeci, ale nie grzeje....

Czesław Ołtaszewski.

Dochodzenie dyscyplinarne
przeciwko urzędnikom urzędu śledczego.

Warszawa, 6 grudnia.

Urzędnicy warszawskiego urzędu śledczego postanowili wystąpić ze skargą do sądu o oszczerstwo przeciw uniewinnionym wczoraj przez sąd okręgowy 4 oskarżonym o napad na bankiera Centnerszwera.

Urzędnicy policji śledczej twierdzą, iż zeznania uniewinnionych jakoby byli bici i torturowani są nieprawdziwe. Jednocześnie dowadujemy się, że przeciwko niektórym urzędnikom warszawskiego urzędu śledczego wszczęte zostało postępowanie dyscyplinarne, zarządzone przez centralne władze policyjne.

Gen. Berenguer nie wierzy
w wybuch rewolucji w Hiszpanji.

Wiedeń, 6 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień z Madrytu prezes rady ministrów Hiszpanji, generał Berenguer udzielił przedstawicielowi United Press wywiadu na temat pogłosek, iż socjaliści republikanie i komuniści przygotowywać mają na m. marzec rewolucję. Premjer oświadczył, że choć socjaliści i republikanie mogą porozumieć się w sprawie wspólnego planu, to jednak kiedy przyjdzie do jego wykonania, nie mogą uzgodnić swych zamiarów. Ich plan dozna zawsze niepowodzenia, ponieważ interesy ich są zbyt rozbieżne. Następnie generał Berenguer zaznaczył, że pokłada zupełne zaufanie w armji, że rząd jest w stanie opanować każdą ruchawkę.

Berenguer natomiast nie przypuszcza ażeby porozumienie między socjalistami a republikanami mogło przysporzyć zbyt wiele trudności.

Biskup Małecki aresztowany
w Leningradzie.

Moskwa, 6 grudnia.

Według otrzymanych tu wiadomości, w Leningradzie aresztowany został ks. biskup Małecki.

KRWAWA ZBRODNIA W ŁODZI.

Brat zamordował byłego narzeczonego swej siostry, który ożenił się z inną dziewczyną.

Wczoraj około godziny 5-ej popołudniu na ulicy Pomorskiej dokonano zbrodni.

O tej porze Bolesław Duszyński (Pomorska 156) szedł ze swą siostrą i przyjacielem Twardowskim w kierunku swego mieszkania. Przed fabryką Fuksa przy ulicy Pomorskiej 141 Duszyńska zauważyła niejakiego Jana Gajzlera (Przędzalniana 4).

— To Janek! — zawołała do swych towarzyszy. — **Chłopcy, wy mi pomożecie załatwić się z nim!**

Gajzler, który w tej chwili zauważył całą trójkę, usiłował zbiec. Nie udało mu się to jednak.

Duszyńska go dogoniła. Niosła ona do domu żelazny garnek i uderzyła go nim w głowę.

Gajzler zatoczył się, jak pijany i oparł się o mur domu. W tym momencie stanął przed nim Duszyński. Zrzucił z siebie palto i **wydobył z kieszeni długi nóż sprężynowy, którym począł mu zadawać ciosy w pierś i szyję.**

Gajzler padł na bruk uliczny, brocząc obficie krwią.

Duszyński ukląkł przy nim i jeszcze kilkakrotnie uderzył go nożem.

Nadbiegło kilku przechodniów. Rzucili się oni na zbrodniarza, który jednak wyrwał się z ich rąk i puścił się biegiem przez ulicę, kryjąc się w okolicznych podwórzach. Siostrze i jego i Twardowskiemu również udało się zbiec.

Gajzlera przeniesiono do portjerni fabryki Fuksa, skąd **telefonicznie wezwano pogotowie. Przybyły lekarz, po nałożeniu opatrunków, polecił go przewieźć do szpitala. Stan Gajzlera jest beznadziejny.**

Zawiadomiona o zbrodni policja zarządziła pogoń za sprawcami. Dotychczas Duszyńskich ani Twardowskiego nie udało się przyłapać.

Policja, obawiając się, by nie uciekli z Łodzi, zawiadomiła o trwającym pościgu posterunki kolejowe.

W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono przyczynę zbrodni.

Gajzler przez dłuższy czas **adorował Duszyńską i zwodził ją obietnicami ożenku.** Przed sześciu miesiącami zerwał nagle stosunki z tą dziewczyną i **ożenił się z inną.**

Duszyńska postanowiła się zemścić i od pół roku już czychała na odpowiednią okazję, która wreszcie wczoraj się jej nadarzyła.

dg.

Program dwudniowego turnieju

ping-pongowego z udziałem Hasmonei lwowskiej.

W dniu dzisiejszym i w poniedziałek odbędzie się w lokalu Hasmonei łodzkiej przy ulicy Gdańskiej 40 turniej pingpongowy z udziałem najsilniejszych zespołów łódzkich oraz Hasmonei lwowskiej. Program dwudniowego turnieju przedstawia się następująco:

Niedziela: godz. 4 pp . Hasmonea (Lwów) — WIM-A (Łódź).

Godz. 6 pp. Hakoah — Hasmonea (Łódź).

Godz. 8 Hasmonea (Lwów) — Hasmonea (Łódź).

Poniedziałek, godz. 12-ta: Hasmonea (Lwów) — Hakoah.

Godz. 4-ta Hasmonea (Lwów) — Makkabi (Pabjanice).

Godz. 6-ta Hasmonea (Łódź) — Hasmonea (Lwów).

Godz. 8 Hasmonea (Łódź) — Makkabi (Pabjanice).

Polonja warszawska w Łodzi.

Zmierzy się w dniu jutrzejszym z Ł. K. S em.

Jak się „Republika" dowiaduje udało się sekcji gier sportowych ŁKS-u zakontraktować drużynę koszykówki Polonji warszawskiej na dzień jutrzejszy t. j. poniedziałek.

W niedzielę Polonia gra w Poznaniu z AZS-em i w drodze powrotnej do Warszawy wstępuje do naszego miasta. Zawody ŁKS — Polonia odbędą się w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ei przed południem w sali gimnazjum niemieckiego przyczem na przedmeczu grać będzie w siatkówkę męską ŁKS z Triumphem oraz w koszykówkę żeńską ŁKS z Hasmoneą.

Dziś otwarcie

sztucznego toru hokejowego w Katowicach

W dniu dzisiejszym nastąpi w Katowicach uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru hokejowego.

Otwarcie uświetnione zostanie pokazami łyżwiarskiemi znakomitych zawodników zagranicznych z mistrzami Europy Orgonista, Szaley (Budapeszt), małżonkami Hoppe i Praznowskym (Opawa) na czele oraz inauguracyjnym turniejem hokejowym z udziałem Troppauer Eislaufverein (Opawa — Czechosłowacja), AZS, Legja (Warszawa), i Pogoń (Lwów)

Pokazy łyżwiarskie oraz mecze hokejowe odbywać się będą według ściśle ułożonego programu, który podaliśmy w dniu wczorajszym.

Jednocześnie wraz z otwarciem sztucznego toru uruchomiony został w Katowicach hokejowy obóz treningowy dla najlepszych hokeistów polskich, który potrwa do dnia 18 stycznia.

W czasie trwania treningów rozegrane zostaną spotkania hokejowe z doskonałemi drużynami zagranicznemi. Na uroczystość otwarcia zapowiedzieli swój udział przedstawiciele centralnych władz sportowych z pułk. Kilińskim i ppłk Krzyskim na czele.

Warto zaznaczyć, że sztucznych torów hokejowych jest w Europie bardzo mało, przyczem Niemcy, których reprezentacyjna drużyna hokejowa zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo Europy posiadają jeden tor w Berlinie, a Czechosłowacja dopiero obecnie przystępuje do budowy sztucznego toru.

Miesiąc Pomorza.

Na przeciąg grudnia r. b. z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich zorganizowany został na obszarze całej Polski wielki program propagandy Pomorza p. n. „Miesiąc Pomorza".

Miesiąc ten ma zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości jakie ziemia ta przedstawia dla rozwoju całego państwa i jego siły. nadto uwypuklić te zadania. których wykonanie nie może spadać na barki rządu, lecz musi znaleźć współudział w najszerszych kołach społeczeństwa. Miesiąc Pomorza będzie głosił i uświadamiał tę prawdę, że praca nad Bałtykiem stanowi własność duchową wszystkich polaków i że tylko w oparciu o wolę zbiorową program ten może być urzeczywistniony. Pomorze bowiem — to odwiecznie polski, piękny płat ziemi, okupiony ofiarną krwią życia pokoleń minionych, serdecznemi węzłami związany z Macierzą.

Pomorze — to wielki naturalny szlak, przez który Rzeczpospolita Polska wywozi dalej w świat morzem na własnych okrętach ziemiopłody, bogactwa naturalne i produkty swego przemysłu.

Pomorze — to płuca Polski, wyjście na świat i możliwość wyboru najkorzystniejszych dla nas, nie zaś narzuconych dróg handlowo-komunikacyjnych.

Pomorze — to gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Zrozumiało tę prawdę społeczeństwo już w zaraniu swej państwowości. W latach ostatnich dokonany został olbrzymi wysiłek. Zbudowaliśmy własny port i własną flotę Dzisiaj zrozumienie to coraz silniej rozwija się i utrwala.

Program „Miesiąca Pomorza" opracowany przez wojewódzki komitet pomyślany jest jako szereg manifestacyj, akademij wieczornic ludowych, pochodów, pogadanek i odczytów w szkołach i w wojsku oraz jako zbiórka, będąca darem społeczeństwa, służącym obronie państwa i Pomorza.

OFIARY.

Złożone w Administracji „II. Republiki".

1) Na poległych policjantów p. Bolesław Karwowski — 10 zł.

2) Na Łódzkie Żyd. Tow. Opieki nad Starcami, ul. Pomorska 54.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Matki kolegi naszego Mieczysława Lewinkopfa składają koleżanki i koledzy F-my B-cia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka zł. 25.—.



Sport.

—o—

Epilog zajść

na meczu Ł. K. S. — Cracovia.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi postanowił na swem ostatniem posiedzeniu ukarać zawodnika ŁKS-u Sztollenwerka 5-cio tygodniową dyskwalifikacją za niewłaściwe zachowanie się na boisku. Jednocześnie nałożono na ŁKS. grzywnę 200 zł. za dopuszczenie do zajść po zawodach. Na tymże posiedzeniu ukarano zawodnika Czarnych Ozaista dwutygodniową dyskwlifikacją oraz zawodnika Legji Nowakowskiego naganą.

Kary na zawodników liczą się z dniem 1 marca, a więc nie będą oni mogli brać udziału w pierwszych rozgrywkach ligowych w sezonie 1931.

Jeszcze o meczu

Ruch — Warrszawianka.

Zarząd Ligi na swem ostatniem posiedzeniu rozpatrywał sprawę meczu Ruch — Warszawianka, przyczem postanowił wyznaczyć termin ponownej rozgrywki na dzień 21 grudnia. Jednakże jak to już kilkakrotnie donosiliśmy do spotkania tego prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż Warszawianka odda Ruchowi punkty bez gry.

Przed kilku dniami odbyła się w Morawskiej Ostrawie konferencja przedstawicieli związków narciarskich Polski i Czechosłowacji, celem zawarcia odnośnych umów, tyczących stosunków sportowych w związku z nadchodzącym sezonem zimowym.

Delegacji polskiej przewodniczył prezes Polskiego Związku Narciarskiego dyr. A. Bobkowski, a oprócz niego z ramienia PZN wziął udział St. Feacher, dr. Aleksander Boniecki oraz dr. Ignacy Cieszyński.

Przewodniczył obradom prezes PZN dyr. Bobkowski.

Ustalone zostały zasady t. zw. spotkań granicznych, które odtąd będą się mogły odbywać bez zbytecznych i żmudnych formalności właściwych międzynarodowym zawodom.

Konferencja powyższa, która dla obu państw posiada b. doniosłe znaczenie zakończyła się podpisaniem odpowiednich umów.



Fundusz budowlany w Polsce.

3 projekty są badane przez sfery miarodajne

Omawiana od kilku dni sprawa podwyżki komornego w Polsce okazała się, jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Republiki" zupełnie nieaktualna; Na skutek niesprawdzonej wiadomości jednego z pism warszawskich, czynniki opozycyjne rozpoczęły kampanię przeciwko urojonemu projektowi, który wogóle nie był przez rząd wysuwany.

Natomiast dowiadujemy się, że sprawa ożywienia ruchu budowlanego w Polsce jest w dalszym ciągu tematem rozważań w kołach rządowych, jak równie w sferach zainteresowanych.

W dniu wczorajszym zakończyła swe obrady komisja mieszkaniowa związku miast polskich. Na porządku dziennym obrad znajdowała się sprawa znalezienia funduszów na akcję budowlaną w Polsce. W konkluzji postanowiono wystąpić do rządu z konkretnym projektem.

Według tej koncepcji fundusz budowlany powinien składać się z **asygnowanych corocznie przez rząd 150 miljonów złotych oraz z 2 proc. budżetów komunalnych przez rząd 150 miljonów złotych oraz z 2 proc. budżetów komunalnych ze wszystkich miast i miasteczek w Polsce.** Ponieważ rząd daje dotąd rok rocznie poważne kwoty na budownictwo, komisja mieszkaniowa związku miast polskich przypuszcza, że projekt jej wzięty będzie pod rozwagę przez czynniki miarodajne.

Z drugiej strony pewną koncepcję wysuwają **stowarzyszenia właścicieli nieruchomości**, które pragnęłyby, **aby rząd poparł w całej rozciągłości inicjatywę prywatną.** Związki właścicieli nieruchomości opracowują wobec tego specjalny memorjał w tej sprawie, który ma być w najbliższym czasie przekazany prezydjum rady ministrów oraz ministerstwu robót publicznych. Szczegóły projektu właścicieli nieruchomości trzymane są narazie w tajemnicy, aż do czasu ostatecznego opracowania memorjału.

Wreszcie trzeci projekt ma być wniesiony do sejmu **ze strony zrzeszeń lokatorskich.** Projekt ten przewiduje, między innemi, **podwyższenie podatków od nieruchomości, a przedewszystkiem od niezabudowanych placów.**

Sprawa powyższa ma być definitywnie rozstrzygnięta w ciągu najbliższych miesięcy. W każdym bądź razie o podwyżce komornego nie ma mowy. (i).

KRONIKA

GRUDZIEŃ **7** NIEDZIELA	Dziś Ambrożego Jutro Niep. Pocz. N.M.P.
Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	15.22
Wschód księżyca	10.42
Zachód księżyca	00.08
Długość dnia	7.36
Ubyło dnia	9.16

P. Prezydent nie przyjedzie

na odsłonięcie pomnika Kościuszki

Wczoraj przyjęta została przez P. Prezydenta delegacja samorządu łódzkiego w osobach: prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera i prezydenta miasta Ziemięckiego, którzy zaprosili P. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika Kościuszki.

P. Prezydent najprawdopodobniej nie będzie mógł przybyć do Łodzi i wydeleguje swego przedstawiciela.

Dyżury w Kasie chorych.

W związku z przypadającem po niedzieli świętem w dniu 8 grudnia, ustanawia się dyżury urzędnicze 7 i 8 b.m. od godz. 9-ej do 12-ej we wszystkich Poliklinikach Kasy Chorych w celu przyjmowania zgłoszonych wezwań do obłożnie chorych.

Pogotowie czynne będzie normalnie.

W aptekach ustanowiono dyżury świąteczne.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86),

Jutro w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztaina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Łódź w okresie przedświątecznym.

W sklepach, halach targowych i na rynkach panuje przygnębiająca cisza.

Swięta pod znakiem kryzysu i oszczędności.

W bieżącym tygodniu wchodzimy w okres przedświąteczny. Zwiastunem tego okresu są choinki, które już ukazały się na placach publicznych, czekając na nabywców. Mimo, że do świąt mamy jeszcze około trzech tygodni, lasy świerków pokryły wszystkie place, targowiska miejskie i wolne niezabudowane przestrzenie.

Są handlarze, którzy zawodowo uprawiają rok rocznie handel choinkami, zawierając z góry umowy z właścicielami lasków i zagajników i starając się o wyznaczenie im najlepszego miejsca sprzedaży przez inspekcję handlową magistratu. Ale oprócz tych zawodowych handlarzy jest jeszcze masa bezrobotnych, którzy w ten sposób pragną zarobić kilka złotych na święta. Ci wędrują aż na wieś, by tanio kupić drzewka, często przynoszą je sami do miasta, by zaoszczędzić kosztów przewozu i w ten sposób, przy skromnych środkach, zarobić możliwie najwięcej.

Ceny drzewek są jeszcze dość wysokie — choinka kosztuje od 10 do 30 złotych. Ale w miarę zbliżania się świąt, gdy najładniejsze okazy drzewek zostaną wysprzedane, ceny zaczną spadać gwałtownie. Można będzie, jak zresztą należy sądzić z doświadczenia lat ubiegłych, nabyć choinkę za 5 — 10 złotych, a będą maleńkie drzewka po 1 i 2 złotych.

Również i w sklepach, od najmniejszych do największych rozpoczęły się przygotowania do tradycyjnej sprzedaży gwiazdkowej. Charakterystycznym jednak zjawiskiem jest wielka ostrożność, jaką zachowują kupcy. Już w roku ubiegłym, mimo poczynienia bardzo skromnych zapasów na święta, zaledwie połowa została wyprzedana, co naraziło właścicieli sklepów na poważne straty. W roku bieżącym polityka kupców idzie w zupełnie innym kierunku. Na podstawie zebranych przez nas informacij, kupcy detaliczni nie sprowadzą nowych towarów, specjalnie świątecznych, a w każdym razie ograniczą się do minimum, a natomiast dążyć będą do wyprzedaży tego, co jest na składzie, po cenie wydatnie zniżonej.

Hasłem tegorocznego Bożego Narodzenia będzie „Święta dla wszystkich". Uwidoczni się to już w najbliższych dniach w oknach wystawowych sklepów, gdzie napisy głosić będą o **„specjalnej wyprzedaży gwiazdkowej"**. Szereg przedsiębiorstw już zwrócił się do wydziału przemysłowego magistratu z zawiadomieniem o urządzeniu wyprzedaży, co jest symptomatycznym objawem dzisiejszej sytuacji w Łodzi.

Bardzo skromne są również przygotowania sklepów spożywczych i kolonjalnych. Nagromadzone w okresie przedświątecznym w roku ubiegłym zapasy pozostały na półkach sklepowych w tak dużych ilościach, że obecnie wystrzegają się również wszyscy czynić wielkie zakupy. Przygotowania są pod znakiem wielkiej ostrożności. W handlu hurtowym ruch jest dotąd bardzo mały, ponieważ odbiorcy, chcąc przedłużyć terminy płatności odkładają zakupy na ostatnią chwilę. Ale i później nie należy się liczyć z wielkiem ożywieniem i dlatego zapasy u hurtowników i importerów są bardzo małe.

Charakterystyczne jest, że w kolonjalnym handlu detalicznym artykuły luksusowe nie znajdują wogóle popytu, natomiast jeszcze względnem wzięciem cieszą się towary tańsze. Utrzyma się tak już do samych świąt.

Jednym słowem, należy stwierdzić, **że tegoroczne święta upłyną pod znakiem tak wielkiej oszczędności,** jak jeszcze żadne dotąd. Przyczyni się do tego jeszcze jedna okoliczność. Urzędnicy otrzymywali zwykle na święta gratyfikację, w formie 13 pensji. W roku bieżącym, ze względów oszczędnościowych szereg instytucji ma **wogóle zawiesić wypłatę 13 pensji, a inne mają ją wypłacić w kilku ratach.** Będzie to miało wielkie znaczenie dla przebiegu handlu przedświątecznego, gdyż od szeregu już lat urzędnicy stanowili gros kupujących w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Symptomatycznem zjawiskiem jest, że nawet w halach targowych, na Starem Mieście, które zwykle były najżywszem odzwierciedleniem ruchu przedświątecznego — w roku bieżącym **panuje kompletna cisza.** Przygotowań niema żadnych. Udaliśmy się w dniu wczorajszym do hal, pytając sprzedających o widoki na święta. Hale, w których można było kupić wszystko za połowę ceny, dotąd najmniej dotknięte były kryzysem. A obecnie przekupnie oświadczają, że **nie pamiętają czasu, by tak było cicho, jak obecnie i tak smutnie zapowiadnły się święta.** Oczywiście pewne przygotowania będą poczynione, ale w daleko mniejszym stopniu, aniżeli w latach ubiegłych. Liczą oni, że bezpośrednio przed świętami ruch wzmoże się nieco, że jednak ludzie coś nie coś zakupią na święta dla siebie i swych rodzin, ale nie spodziewają się takch obrotów, jak w latach ubiegłych.

Naogół więc biorąc, prognostyki na nadchodzące święta nie przedstawiają się pomyślnie. Okres Bożego Narodzenia upłynie prawdopodobnie bardzo cicho i skromnie. (—is).

Unieruchomienie fabryk.

Robotnicy domagają się pełnej zapłaty za czas wstrzymania pracy.

Zapowiedź, unieruchomienia większości zakładów przemysłowych w Łodzi na przeciąg dwuch tygodni wywarła w sferach robotniczych bardzo przygnębiające wrażenie. W dniu wczorajszym we wszystkich związkach zawodowych odbyły się posiedzenia zarządów, na których zastanawiano się nad sytuacją.

W konkluzji, zarówno w związku klasowym jak i związku „Praca" i chrześcijańskim, postanowiono w przyszłym tygodniu udać się do inspektora pracy. Związki stoją na stanowisku, iż przerwa nie pracy w fabrykach jest niczem nieuzasadnione, gdyż w przerwie między świętami warsztaty mogą być uruchomione zupełnie normalnie. O ile zakłady przemysłowe zamierzają przerwać pracę, powinny — zdaniem związków zawodowych — ustawowo wymówić swym robotnikom. O ile jednak przerwa w pracy nastąpiła bez żadnej przyczyny i nie z winy robotników, związki uważają, że robotnikom należy się wynagrodzenie za ten czas, a nie zwrotne zaliczki.

Decydujące narady w związkach zawodowych odbędą się w poniedziałek. Na posiedzeniach tych ustalony zostanie plan akcji. (i).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę o godz. 4 po poł. po cenach najniższych „Maman do wzięcia" z Relewicz-Ziembińską.

Dziś, w niedzielę wieczorem i we wtorek szlagierowe „Konto X" z K. Szubertem w roli popisowej.

Na ukończeniu próby z komedji Antoine'a „Ubóstwiania nieprzyjaciółka".

DWA WYSTĘPY MALICKIEJ I SAWANA w Teatrze Miejskim.

Jutro, w poniedziałek o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych i o godz. 8.30 wieczorem po cenach normalnych komedja „Trio", w której popisowe role odtworzą ulubieńcy publiczności, znakomita para artystów: Marja Malicka i Zbyszko Sawan.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 5 po poł po cenach od 50 groszy do 4 zł. przezabawny „Fotel 47".

Dziś i jutro wieczorem znakomita komedja Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", która podczas wczorajszej premjery, dzięki swym walorom scenicznym i doskonałej grze całego zespołu osiągnęła wielkie powodzenie.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę o godz. 12 w poł. i jutro w poniedziałek o godz 4 po poł. ostatnie dwa powtórzenia stale gorąco przyjmowanej przez dziatwę efektownej bajki ze śpiewami i tańcami „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Dziś o godz. 4-ej po poł. i w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem „Proboszcz wśród bogaczy" z J. Woskowskim.

Dziś wieczorem „Nad polskiem morzem".

We wtorek „Noc Listopadowa" i „Warszawianka".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Dziś, w niedzielę o godz. 4 min. 15 po poł. i o godz 8.15 wieczorem operetka w 3-ch aktach p. t. „Miodowy miesiąc", z gościnnym występem znakomitego baletu „Trio Mascotte".

Jutro, t. j. w poniedziałek, o godz. 4.15 po południu po raz ostatni historyczna sztuka, według powieści H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy" „Zbyszko i Danusia". Wieczorem o godz. 8.15 melodyjna operetka w 3-ch aktach p. t. „Miodowy miesiąc" z pożegnalnym występem pierwszorzędnego baletu „Trio Mascotte".

Bilety do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Dziś, w niedzielę, punktualnie o godz. 12 w południe po cenach zniżonych, specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej, odegraną będzie historyczna sztuka z powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy" — „Zbyszko i Danusia". — Bilety do nabycia w kasie teatru.

KONCERT W FILHARMONJI.

Dziś o godzinie 4 po poł. w sali Filharmonji odbędzie się koncert z udziałem chóru „Lutni", znakomitej śpiewaczki, p. H. Fotygo - Żebrowskiej oraz absolwentów Konserwatorjum Muzycznego: J. Bosakówny (fortepian), J. Drażówny (skrzypce) i J. Szumpocha (śpiew).

Ponieważ dochód z koncertu przeznaczony zostanie na cele Bibljoteki Polskiej Y.M.C.A., wszystkim członkom tej organizacji przypominamy i kładziemy na serce, że na koncercie nie powinno z nich nikogo braknąć. Cel godny poparcia, pierwszorzędny program to najlepsza zachęta dla ludzi, którzy potrafią solidaryzować się ze szlachetnemi przedsięwzięciami.

DZISIAJ REWELACYJNY PORANEK.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12 w poł. w Teatrze Miejskim odbędzie się atrakcyjny poranek artystyczny z udziałem świetnego artysty teatrów Szyfmana Marjusza Maszyńskiego, uroczej piosenkarki W. Nobisówny, W. Żywolewskiego — wirtuoza na gitarze oraz znanego z Radja, płyt gramofonowych i z sukcesów w „Qui Pro Quo" Chóru Dana. Najlepsi rewelersi polscy wykonają cały szereg przebojowych tang i piosenek a między innemi: „Sweet Marie", „Ballada hawajska", „Wikta", „Baby", „Caballeros" „Dzwoń gitaro", „Może dziś", „Nasza jest noc", „Pamiętam twoje oczy" i wiele, wiele innych. — Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano w kasie przy ul. Cegielnianej Nr. 63.

PORANEK HUMORU ARTYSTYCZNEGO.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Filharmonji wielki poranek humoru artystycznego. Udział biorą najwybitniejsi artyści teatru „Qui Pro Quo", a mianowicie: Stefcia Górska Fryderyk Jarossy oraz Ludwik Lawiński. Program zapowiada najnowsze przeboje programów sezonu 1930 roku: „Zjazd centrośmiechu", „Czysta wyborowa" oraz najnowsze i najpopularniejsze piosenki, monologi i skecze. — Bilety w kasie Filharmonji.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA.

Mikołaj Orłow należy dziś bezsprzecznie do tego rodzaju muzyków, do których produkcji nawet najmniej czuły słuchacz nie może się odnieść obojętnie. Jest to artysta, który bez względu na to, jakiego rodzaju utwór wykonywa, czy to będzie dzieło monumentalne, czy rzecz najdrobniejsza, zawsze jednakowo silnie przemawia do słuchacza czarem swej nawskroś odrębnej indywidualności odtwórczej. Koncert tego genjalnego pianisty odbędzie się w sali Filharmonji, w czwartek dnia 11-go b. m., o godzinie 8.30 wieczorem. Orłow wykona perły ze swego [illegible] repertuaru.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok najukochańszej córki i siostry naszej

Ś. † P.

Izabeli Musiałówny

vel Muszalskiej

na miejsce wiecznego spoczynku a w szczególności ks Grzelakowi za pięknie wypowiedziane słowa pociechy nad grobem oraz krewnym, przyjaciołom, kolegom, koleżankom i znajomym za okazane współczucie w tragicznym wypadku, składają serdeczne podziękowanie

Rodzice, siostry i rodzina.

Ś. † P.

Teresa Kausikówna

uczenica III Kursu Szkoły Handlowej w Zgierzu, jedyna córka Bolesława i Baltarasy z Bredów Kausików

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zgasła w dniu 5 grudnia r. b. w 18 wiośnie życia

Wyprowadzenie drogich nam zwłok ze szpitala Ewangelickiego, Północna 42 do kościoła parafjalnego w Zgierzu odbędzie się w poniedziałek dnia 8 grudnia o godz. 1 po poł.

Eksportacja zwłok z kościoła na cmentarz odbędzie się we wtorek, dnia 9 grudnia o godz. 10 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia krewnych i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

Zrozpaczona Matka, Babka i Rodzina.

Wczoraj dnia 6 grudnia po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

b. p. Chaja z Niemcowiczów

LIPSZTAJNOWA

długoletnia zasłużona członkini naszego zarządu.

W zmarłej Instytucja nasza traci gorącą i niestrudzoną rzeczniczkę swej sprawy, a ubogie rzesze kobiet i dzieci niezastąpioną i z całej duszy im oddaną opiekunkę.

Cześć pamięci tej szlachetnej, naszej koleżance.

ZARZĄD

Łódzk. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

B. P.

CHAJA LIPSZTAJN

I voto Morajnis,

urodz. Nimcowicz

zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w niedzielę dnia 7 grudnia 1930 r. o godz. 1 po poł. z domu żałoby przy ul. Lipowej 36, o czem zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Stroskana Rodzina.

Na froncie bezrobocia

sytuacja bez zmiany.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński w dniu 6 grudnia 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych 37.490 bezrobotnych, w tem w samej Łodzi 25.931, w Pabjanicach 3.310, w Zgierzu 3,263, w Zduńskiej — Woli 1.754, w Tomaszowie — Maz. 2.640, w Konstantynowie 75, w Aleksandrowie 217, w Rudzie - Pabjanickiej 292.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.041 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało 8.134 bezrobotnych.

Otrzymało pracę przez Urząd 46 bezrobotnych, wysłano do pracy 68 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 14 wolnemi miejscami dla służby domowej.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

NIEDZIELA dnia 7-go grudnia.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego. 12.15 14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Br. Wolfstala i Roman Micewicz (fort.). 1) P. Czajkowski: Symfonja 6-ta „Patetyczna" a) Adagio-Allegro non troppo, b) Allegro non grazia, c) Allegro molto vivace, d) Adagio lamentoso. 2) A. Głazunow: Koncert fortepianowy. 14—14.10: Komunikat teatralno-kinowy. 14.10—15.40: Przerwa. 15.40—16.10: Program dla dzieci: a) Obrazek pióra Ewy Zarembiny p. t. „Gdy wracał św. Mikołaj", b) Rozwiązanie konkursu zagadkowego — p. Henryk Ładosz (tr. z W-wy). 16.10—16.30: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. J. Piotrowski. 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 16.40—16.55: „O Klemensie Junoszy-Szaniawskim" — wygłosi dr. Włodzimierz Jampolski (tr. ze Lwowa). 16.55—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z W-wy). 17.15—17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy). 17.30—19: Koncert z Krakowa. 19—19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Feljeton p. t. „Odczucia i przeczucia ludzkie", wygł. dr. med Jerzy Szpakowski (tr. z W-wy). 19.40—20: Komunikat sportowy łódzki. Odczytanie programu na dzień następny. 20—20.30: Transmisja z Krakowa Słuchowisko p. t. „Kumoszki dobrze radzą" — Tetmajera. 20.30—22: Koncert popularny w wykonaniu: Orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Lidji Kmitowej (skrzypce). Jana Popiela (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie koncertu kwadrans literacki: „Szalony prorok", fragment z powieści „Ojciec Krystyny Alberty" — Wellsa 22—22.15: Feljeton p. t. „Literatura w powietrzu Paryża", wygłosi p. Józef Wittlin (tr. z Warszawy). 22.15—22.35: Recital śpiewaczy Doroty Gutowskiej (sopran). 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny policyjny sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PONIEDZIAŁEK, dnia 8-go grudnia.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego. 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Marja Wiłkomirska (fort.) W proogramie utwory Edwarda Griega: 1. Suita „Sigurd Jorsalfar". 2. Suita „Z czasów Holberga". 3. Suita „Peer Gynt" Nr. 2. 4. Tańce symfoniczne. 5. Koncert fortepianowy. 14—14.10: Komunikat teatralno-kinowy. 14.10-15.40: Przerwa. 15.40 16.10: Program dla dzieci starszych „Skąd się w sklepach biorą różne piękne futra" — opowie prof. St. Sumiński. Program dla młodzieży: „Rybak z wyspy Chios" — opowiadanie Andrzeja Narewskiego (tr. z Warszawy). 16.10—16.30: „O kolejach podziemnych" — opowie inż. Zygmunt Kacprowski (tr. z Warszawy). 16.30—16.40: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 16.40—16.55: „Piękno w postaci zwierząt", wygłosi prof. dr. K. Simm (tr. z Krakowa) 16.55—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z Warsz.). 17.40—19: Koncert popularny w wyk Ork. P. R. pod dyr. S. Sielskiego (tr. z Warszawy). 19—19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Feljeton p. t. „Kłamcy", wygłosi p. Helena Buczyńska (tr. z W-wy). 19.40—20: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 20—20.15: Kwadrans literacki (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Pogadanka muzyczna. 20.30—22: Operetka „Paganini" Fr Lehara (tr. z Warszawy). 22—22.15: Feljeton p. t. „Poezja powstania listopadowego", wygłosi p. M. Smolarski (tr. z Warszawy). 22.15—22.35: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 22.35—24: Komunikat: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

We wtorek, dnia 9 grudnia, o godz 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji pierwszy koncert Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod dyrekcją znanego i cenionego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa. Jako solistka wystąpi sławna śpiewaczka Ada Sari, która w kraju i zagranicą święci wszędzie prawdziwe tryumfy. Znakomita artystka odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry szereg pieśni i arji operowych. W programie: Symfonja „Manfred" Czajkowskiego, „Marja" Statkowskiego oraz uwertura z opery „Tannhäuser" Wagnera. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

PENSJONAT „ELBINGER".

Istniejący od szeregu lat pensjonat „Elbinger" w Łasku koło Łodzi, cieszy się przez cały rok niezwykłą frekwencją.

Pensjonat ten zasługuje na specjalne wyróżnienie z pomiędzy szeregu podobnych przedsiębiorstw, dzięki swojemu nadzwyczajnemu położeniu w lesistej miejscowości!

Na specjalną uwagę zasługuje fakt iż pensjonat „Elbinger" czynny jest przez całą zimę pod kierownictwem wytrawnego fachowca, jakim jest sam właściciel p. Elbinger.

Kuchnia w tym pensjonacie jest ściśle rytualna.

Dyrekcja pensjonatu zapewnia wszystkim swoim gościom miłe przepędzenie czasu.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe.

Maturzystka nie może zostać... introligatorką.

Przepisy mówią o szkole powszechnej, lecz nie wspominają o kandydatach z... wyższem wykształceniem.

Czcza formalistyka zamyka inteligencji drogę do rzemiosła.

Mamy do zanotowania fakt, który każe poważnie zastanowić się nad działalnością zb rzemieślniczych w Polsce. Zdawałoby się, że izby te powinny w jaknajbardziej szerokim zakresie propagować ideę wykształcenia zawodowego wśród młodzieży, zwłaszcza w obecnych warunkach, gdy tak często mówi się o nadprodukcji inteligencji niefachowej.

Przed kilku laty pewna panna, której nazwiska narazie nie wymienimy, ukończyła gimnazjum, otrzymując maturę. Ponieważ o dalszem kształceniu się nie mogła myśleć, ze względu na brak środków materjalnych, postanowiła poświęcić się pracy zawodowej i zaczęła studjować zawód, który wydawał się jej najbardziej odpowiednim — introligatorstwo.

Po nauczeniu się tego fachu i po odbyciu praktyki w dużych zakładach introligatorskich w Warszawie, nadszedł czas „wyzwolin" jej na czeladnika. W myśl ustawy rzemieślniczej, obowiązującej w Polsce, dopiero po wyzwolinach mogła rozpocząć pracę zarobkową. Istnieje przepis, który powiada, że aby wyzwolić się na czeladnika, **należy złożyć odpowiednie podanie do izby rzemieślniczej, poparte świadectwem ukończenia szkoły powszechnej i dokształcającej oraz zaświadczenie o pracy zawodowej.**

Kandydatka na introligatorkę złożyła odpowiednie podanie, do którego załączyła maturę. I tu rozpoczęła się dopiero tragedja, która zakrawa poprostu na farsę. Mianowicie warszawska izba rzemieślnicza stanęła na stanowisku, że

przepis mówi o szkole rzemieślniczej lecz nic nie wspomina o maturze.

Wobec powyższego, petentka powinna zwrócić się do kuratorjum okręgu szkolnego lub też do ministerstwa oświaty, które ma poświadczyć, że

matura może zastąpić świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej.

Po wielu formalnościach petentka uzyskała wreszcie takie potwierdzenie, i dopiero wówczas izba rzemieślnicza mogła zgodzić się na wyzwoliny introligatorki.

Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest faktem autentycznym. Czy tego rodzaju formalistyka, uprawiana przez izby rzemieślnicze może wpłynąć zachęcająco na zawodowe kształcenie się młodzieży, posiadającej wyższe wykształcenie, aniżeli świadectwo ukończenia szkoły powszechnej? Fakt ten jest istotnie zastanawiający, a świadczy o ustosunkowaniu się najwyższego ciała rzemieślniczego do osób, pragnących poświęcić się pracy zawodowej, a posiadających większe wykształcenie, aniżeli ogół rzemieślników. (k)

Obniżenie kar za zwłokę

w płaceniu składek za ubezpieczonych w Kasie chorych.

Miast 24 proc., doliczane będzie najwyżej 10 proc. rocznie.

Przed kilku dniami podaliśmy do wiadomości naszych czytelników zasadnicze zmiany, jakie nastąpiły w organizacji kas chorych, przez ogłoszenie drogą dekretu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Zmiany te dotyczyły samej instytucji kasy, jej organizacji, sposobu wybierania zarządu, przedstawicieli grup ubezpieczonych w zarządzie itd. Z kolei pragniemy podać do wiadomości jeszcze jeden paragraf (79) tego rozporządzenia, który **zmienia całkowicie system ściągania należności z tytułu składek ubezpieczonych.**

Artykuł ten jest w swoim rodzaju sensacją. Przekreśla bowiem nieprawne ściąganie zbyt wysokich procentów za zwłokę, które wprowadziły dawne zarządy kas chorych, a które, zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji, były dotkliwą bolączką przemysłu i handlu.

Zwróciliśmy w swoim czasie uwagę, że kasy chorych pobierają od pracowników **zbyt wysoki procent za zwłokę.** Kara ta wynosiła dwa procent miesięcznie czyli 24 proc. rocznie. Tak wysokie odsetki, prawnie zupełnie nieprzewidziane, w konkluzji dawały kolosalne sumy, które poważnie obciążały budżety przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Ponieważ nadto w dobie kryzysu firmy nie były w możności punktualnie opłacać składek za swych pracowników i robotników, kary w tej wysokości wymierzane były niemal wszystkim.

Charakterystyczną jest rzeczą, że tak wysoki procent wprowadziły w swoim czasie instytucje prawno - publiczne, jakiemi są kasy chorych, podczas gdy kwota 2 proc. miesięcznie od sumy, traktowana była powszechnie przez władze państwowe, jako lichwa.

Z tego względu przedstawiciele zrzeszeń przemysłowych i handlowych niejednokrotnie interwenjowały u władz centralnych, prosząc **o zmianę wysokości pobieranych kar za zwłokę.**

I oto obecnie ten postulat został uwzględniony w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, które ukazało się w Dzienniku Ustaw nr. 81. Artykuł 79 tego rozporządzenia brzmi, iż do czasu **zastosowania rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu przymusowem w administracji, instytucje ubezpieczeń społecznych będą pobierały odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych (7—8 procent) (plus 25 proc.** Na podstawie powyższego odsetki za zwłokę w kasie chorych mogą być pobierane obecnie **tylko w wysokości najwyżej 10 procent rocznie.** Biorąc pod uwagę, jak wielkie sumy wpłacają zakłady przemysłowe i handlowe do kasy chorych, łatwo wywnioskujemy, jaka kolosalna różnica stwarza się w płaceniu miast 24 proc., tylko 10 proc. rocznie tytułem kary za zwłokę.

Rozporządzenie to wywołało ogólny aplauz w sferach przemysłowych i handlowych. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych, ogłoszony we wspomnianym wyżej Dzienniku Ustaw, świadczy o istotnem zrozumieniu potrzeb zarówno szerokich rzesz ubezpieczonych, jak i pracodawców, reprezentujących przemysł i handel. (is)

Doraźne mandaty karne

za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym.

Przed kilku laty w Łodzi wydane zostały przez Starostwo Grodzkie pierwsze przepisy o ruchu ulicznym. Przepisy te szczególnie dotyczyły ruchu pieszego, który w naszem mieście zupełnie nie był uregulowany. wprowadzono obowiązek chodzenia prawą stroną jezdni, zabroniono zatrzymawania się na chodnikach, ze względu na tamowanie ruchu, oraz określono sposób przechodzenia z chodnika na chodnik.

Przepisy te zostały wprowadzone natychmiast w życie, a celem nauczenia publiczności stosowania się do nich, udzielono funkcjonarjuszom prawa nakładania kar doraźnych, za pomocą t. zw.

mandatów karnych

Po upływie pewnego czasu mandaty karne poczęto stosować coraz rzadziej, aż wreszcie zaniechano zupełnie. Ludność bowiem przyzwyczaiła się szybko do nowych przepisów i stosowała się do nich dość ściśle.

O ile jednak ruch kołowy został całkowicie uporządkowany i obecnie coraz rzadziej zdarzają się wypadki niestosownej jazdy pojazdów mechanicznych i konnych, o tyle, jak stwierdzają władze bezpieczeństwa,

publiczność znów odzwyczaiła się od poprawnego chodzenia,

przechodzi ulice na wskos, przebiega jezdnie w niedozwolonych miejscach, zatrzymuje się na chodnikach, chodzi niewłaściwą stroną i t. d. Wobec powyższego postanowiono znów wprowadzić na jakiś czas mandaty karne, by tą drogą pouczyć przechodniów o ich obowiązkach.

Wskazana jest wobec tego ze strony przechodniów

jaknajwiększa uwaga.

Chodnikiem należy iść tylko z prawej strony. Nie wolno zatrzymywać się, gdyż ze względu na bardzo wąski chodnik tamuje się ruch. Jezdnię wolno przechodzić tylko pod kątem prostym.

Te przepisy będą ściśle przestrzegane przez funkcjonarjuszy policji. Przechodnie, którzy się do nich nie zastosują, karani będą w drodze doraźnej przez mandat karny. (k)

Dni przeciwgruźlicze

Energiczną akcja propagandowa

Na pierwszy apel Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" następujące firmy łódzkie nabyły nalepki przeciwgruźlicze:

Zjednoczone Zakłady Scheiblera i Grohmana za sumę zł. 250.

Firma Adam Oser za sumę zł. 250.

Firma Karol Eisert za sumę zł. 250.

Firma Eisenbraun za sumę zł. 150.

Bank Przemysłowców Łódzkich za sumę zł. 100.

R. Biedermann za sumę zł. 100.

Łódzka Fabryka Nici za sumę zł. 100.

Bank Związek Spółek Zarobkowych za sumę zł. 100.

Towarzystwo Emil Hebler za sumę zł. 75.

Pozatem cały szereg innych firm zadeklarował udział swój w nabywaniu znaczków i wykaz tych zostanie w najbliższym czasie podany do wiadomości.

***

Sekcja szkolna przeprowadza ankietę o gruźlicy we wszystkich szkołach powszechnych (od IV oddziału) oraz w szkołach średnich, a także na kursach dokształcających. W ankiecie weźmie udział około 60,000 młodzieży oraz 5,000 osób starszych dokształcających się. Odpowiedzi nadsyłane będą na specjalnych pocztówkach. Ankieta ze względu na społeczne znaczenie walki z gruźlicą będzie bezimienna.

***

Staraniem Sekcji Urzędniczej odbędą się następujące odczyty o gruźlicy:

W dniu 10 grudnia r. b. o godzinie 15.30 w lokalu Zrzeszenia Pracowników Monopolu Tytoniowego — ul. Kopernika 62.

W dniu 11 grudnia r. b. o godzinie 20 w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich — ul. Piotrkowska 108.

W dniu 13 grudnia r. b. o godzinie 20 w lokalu Związku Pracowników Poczt i Telefonów — ul. Kilińskiego 85.

Pielęgnujmy skarby urody!

Podczas letnich wywczasów, szczególnie w górach i nad morzem, narażona jest skóra twarzy na szkodliwe działanie słońca i zmian atmosferycznych. W następstwie tych czynników narasta gruba warstwa zrogowaciałego naskórka, co jest równoznaczne z utratą świeżości i świeżości cery. Podczas pobytu zatem w letniskach, należy chronić twarz przed szkodliwemi wpływami, stosując Dra Lustra sportowy „Ultrasol", a w braku tego ochronnego środka — puder egzotyczny oraz róż roślinny Dra Lustra. Po powrocie natomiast winno się przyniszczoną cerę przywrócić do stanu prawidłowego. Wystrzegać się atoli szablonu, ponieważ innych metod wymaga tłusta, innych zaś — prawidłowa i sucha cera. Celem odtłuszczenia tłustej cery, tudzież usunięcia twardego naskórka, wystarcza częste spłókiwanie twarzy gorącą wodą, mycie proszkiem marmurowym „Miraculum" oraz naparzanie nad parą, bez natłuszczenia. Prawidłową cerę myje się gorącą wodą i mydłem śmietankowem „Miraculum", suchą zaś — otrąbkami migdałowemi Dra Lustra przy pomocy gorącej wody. W obu wypadkach natłuszczać twarz tak przed myciem, jak i naparzeniem kremem „Mira" Dra Lustra.

Dr. ZENON B.

ODZNACZENIE ŁÓDZKIEGO ART.-MALARZA

Na jesiennej wystawie w „Zachęcie" Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Warszawie między innymi odznaczony został medalem utalentowany artysta-malarz łódzki, dekorator Teatrów Miejskich p. Zenobjusz Poduszko. Nagroda powyższa przyznana została artyście za pełen ciekawej faktury malarskiej obraz p. t. „Miasteczko kresowe". Jest to już trzecie z kolei wyróżnienie tego artysty.

Przemysł wełniany a rolnictwo.

Jedną z większych pozycyj w naszym imporcie stanowiącą z górą 200 miljonów złotych rocznie, jest **import wełny.** Pod tym względem jesteśmy krajem ogromnie deficytowym, bowiem eksport gotowych wyrobów wełnianych stanowi przeciętnie zaledwie **około 15 miljonów złotych rocznie,** co oczywiście nie stoi w żadnym stosunku do przywozu. To też z kół rolniczych na tę pozycję zwrócono specjalną uwagę, podyktowaną panującemi obecnie stosunkami gospodarczemi, jako na pozycję, którą zdaniem tych kół możnaby najskuteczniej zaatakować i — zmniejszyć.

Rolnictwo znajduje się w położeniu może coraz gorszem wskutek **załamywania się cen nietylko produktów rolniczych, ale i zwierzęcych.** Opłacająca się jeszcze do niedawna hodowla bydła i świń przestaje się kalkulować wskutek rosnących trudności w eksportowaniu zarówno tych zwierząt jak i ich pochodnych. Trudności te tem więcej dają się we znaki, że rolnictwo nasze **pod wpływem niskich cen zboża zwiększyło bardzo pokaźnie, bo około 20 procent, pogłowie bydła i nierogacizny.** Jakąż w takim razie gałęź w gospodarstwie rolnem należy specjalnie uwzględniać, aby osiągnąć opłacalność?

Ministerstwo Rolnictwa, zarówno jak i organizacje rolnicze zalecają zwrócić szczególną uwagę na **hodowlę owiec,** motywując, iż przy znacznej nadwyżce bydła i świń, których podaż o wiele przewyższa wewnętrzne zapotrzebowanie, posiadamy znikomą ilość — jak na nasze potrzeby, owiec wełnistych i kożuchowych. Przy 8,601 tysiącach sztuk bydła, 4,126 tysięcy koni i 7,300 tysięcy świń, w Polsce mamy zaledwie **1,917 tysięcy owiec i kóz** co na tysiąc mieszkańców stanowi około 64 szt. kóz i owiec, podczas gdy np. w Niemczech, gdzie warunki klimatyczne są, naogół biorąc, nie lepsze na tysiąc mieszkańców przypada około 300 sztuk owiec, w Rumunji zaś — 750.

Jeżeli tak jest pod względem ilości, to gorzej jeszcze rzecz się przedstawia, gdy chodzi o **jakość owiec,** t. j. gdy chodzi o kierunek hodowlany. Jedynie w b. dzielnicy pruskiej oraz częściowo w województwie łódzkiem znajdujemy w większych skupieniach **owce cienkowełniste,** na Podkarpaciu zaś mamy doskonałą owcę kożuchową, w reszcie kraju natomiast, oczywiście z powyjszemi wyjątkami, występuje rasa owiec grubowełnistych, których materjał nie przedstawia większej wartości.

Tymczasem, jak się okazuje w naszym klimacie, przy nowocześnie jednak że pojętej hodowli, doskonale się chowa owca cienkowełnista, ba. nawet wprowadzona już w lubelszczyźnie, w sandomierskiem i innych okolicach, **hodowla karakułów,** owcy jak wiadomo ogromnie delikatnej, czyni postępy.

Wniosek stąd aż nadto prosty: rolnictwo borykające się z trudnościami zbytu bydła i nierogacizny, mogłoby ilość tych zwierząt częściowo zredukować i przejść do podniesienia i rozszerzenia hodowli owiec cienkowełnistych.

Rząd prze w tym kierunku i jak wiadomo, od dostawców dostarczających materjały wełniane dla wojska i funkcjonarjuszy państwowych wymaga, aby **conajmniej w połowie materjały te wykonane były z wełny krajowej.** Mimo jednakże zdecydowanego stanowiska Ministerstwa Rolnictwa, popierającego w ten sposób rozwój rodzimej produkcji wełny i udzielającego na ten cel dość znacznych kredytów, sprawa samej hodowli natrafia na nieprzezwyciężone trudności, na które składa się z jednej strony zbyt może **daleko posunięta nasza wybredność na punkcie jakości materjałów** z drugiej zaś spowodowane tem **uprzedzenie przemysłu włókienniczego do wełny krajowej.** Wyraża się to najlepiej w narzekaniach tych rolników, którzy w hodowli owiec już się zaangażowali, że **nie mogą oni zupełnie znaleźć rynku zbytu na runo wełniane,** a chociaż istnieje u nas specjalna organizacja dla zbytu wełny („Polskie Runo") to jednak i ta organizacja nie jest w stanie przyjąć zaofiarowanej wełny, motywując to ciężkiemi warunkami, dyktowanemi przez przemysłowców.

A zatem **decydujący wpływ na zwiększenie wełny krajowej posiada przemysł** i w jego możności leży, aby na przyszłość przynajmniej połowa wywożonej zagranicę sumy 200 miljonów złotych została w kraju co i dla rolnictwa i dla samego przemysłu miałoby poważne przecież znaczenie. W tej dziedzinie rolnictwo na własną rękę racjonalniej, a więc przystosowanej do potrzeb naszego przemysłu, hodowli owiec — nie przedsięweźmie. Musi ono być należycie uświadomione jakie w tym względzie wymagania stawia sam przemysł włókienniczy aby się mogło do tych wymagań zastosować i przemysł nasz musi tu wykazać swą troskę o rozwój tej gałęzi gospodarstwa narodowego współpracując z organizacjami rolniczemi na tem polu.

A grunt do tej współpracy — ze stanowiska naszego interesu państwowego — jest naprawdę kuszący!

J. Cz.

DYWIDENDA BANKU POLSKIEGO ZA ROK 1930.

Jak się dowiadujemy, doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego odbędzie się w pierwszych dniach lutego 1931 r.

Dywidenda Banku za rok operacyjny 1930 wyniesie prawdopodobnie 15 proc. od akcji 100-złotowej.

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji sąd okręgowy w Łodzi rozparywał sprawę z podania Adolfa Rohra o ogłoszenie upadłości Adolfowi Szapjdlowi, prowadzącemu przędzalnię przy ul. Kopernika nr. 3. Adolf Spajdl pozostał winien petentowi z tytułu czterech weksli zaprotestowanych, płatnych 17 listopada 1930 roku ogółem zł. 3000 z protestami i kosztami protestów, których dobrowolnie uiścić nie chce.

Sąd ogłosił upadłość Adolfowi Szpajdlowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 17 listopada 1930 r. tymczasowo, zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Klemensa Poznańskiego kuratorem zaś adwokata Alfreda Vogla oraz oddał upadłego pod dozór policji.

★

Następnie rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy **„Maurycy Frankenstein"** przedsiębiorstwo przemysłu konfekcyjnego w Brzezinach przy ul. Sienkiewicza nr. 13.

Nad firmą — petentką sąd w dniu 2 września r. b. zarządził otwarcie postępowania układowego na następujących warunkach układowych: „spłatę 70 proc wszystkich wierzytelności w następujących ratach: 1) 20 proc. całkowitych wierzytelności w dwanaście miesięcy po zatwierdzeniu układu, 2) 25 proc. — w 18 miesięcy, po zatwierdzeniu układu i 3) 25 proc. — w 24 miesiące po zatwierdzeniu układu.

Ponieważ w dniu 1 grudnia r.b. Maurycy Frankenstein wniósł podanie, w którem zrzekł się udzielonego mu nadzoru i prosił o umorzenie postępowania sąd postanowił odroczenie wypłat, udzielone firmie „Maurycy Frankenstein" oraz jej właścicielowi Maurycemu Frankensteinowi wyrokiem z dnia 3-go czerwca 1930 r. uchylić.

★

W końcu rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy **„Płomień"** właściciel Chaim Albam — Przedsiębiorstwo przemysłowe przy ulicy Nawrot nr. 7.

W dniu 11 listopada r.b. odbyło się zgromadzenie wierzycieli nadzorowanej firmy. Sędzia komisarz, sędzia handlowy Józef Landau, po stwierdzeniu, że wśród sprawdzonych wierzytelności figuruje 34 wierzycieli z ogólną sumą wierzytelności zł. 273.160 42, — odczytał następujące propozycje układowe dłużnika; zobowiązania Chaima Albama i firmy Płomień zostaną zredukowane do 40 proc. z tem, że pozostałe z redukcji sumy będą zapłacone w ośmiu równych ratach kwartalnych, przyczem pierwsza rata zapłacona zostanie w trzy miesiące od daty zatwierdzenia układu przez sąd. Przeciwko układowi wypowiedziało się dwuch wierzycieli z ogólną sumą wierzytelności 7.690 zł., 60 gr., za układem pozostali wierzyciele w liczbie 32 z ogólną sumą wierzytelności zł. 265.469,82.

Sąd układ powyższy zatwierdził.

W notesiku businessmana.

Łódź, 7 grudnia

BEZPOŚREDNIĄ TARYFĘ TOWAROWĄ lądowo-morską celem ułatwienia przewozu pomiędzy stacjami P. K. P. a portami Łotwy, Estonji i Finlandji opracowuje min. komunikacji. Ułatwi to wysoce kalkulację kosztów przewozu, a wraz z ułatwieniem formalności przy nadawaniu przesyłek za listem przewozowym konosamentem, niewątpliwie przyczyni się do korzystnego rozwoju przewozów, pomiędzy Polską a państwami bałtyckiemi.

KREDYTY CELNE na towary sprowadzane przez Gdynię oprocentowane są w myśl rozporządzenia min. skarbu na 5 proc. w stosunku rocznym, podczas gdy kredyty celne na towary sprowadzane innemi drogami podlegają oprocentowaniu w wysokości 10 i pół proc. w stosunku rocznym.

ODSETEK ZAPROTESTOWANYCH WEKSLI w stosunku do płatnych wyniósł w Banku Polskim w listopadzie r. b. 4.22 proc. wobec 3.64 proc. w październiku i 3.78 proc. we wrześniu. Z sumy weksli zaprotestowanych, wynoszącej 10.8 mil. zł. (w październiku 10.7 mil. zł.) przypada procentowo na poszczególne gałęzie gospodarcze: na rolnictwo — 25.21 proc. (w październiku 18.79), włókiennictwo — 20.76 proc. (24.56 proc.), branżę metalową — 8.68 proc. (8.91 proc.), skórzaną — 2.77 proc. (3.26 proc.), drzewną — 4.77 proc. (3.53 proc.), inne branże — 37.82 proc. (40.95 proc.)

SKARB PAŃSTWA wypłacił w październiku i listopadzie r. b. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych Państwa Polskiego — 66.070.160 zł., z czego na poczet 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 10.953.074 zł., 8 proc. pożyczki 1925 r. (Dillona) — 5.427.408 zł., 7 proc pożyczki włoskiej — 8.386.924 zł., długu wobec Włoch — 1.069.440 zł., 6 proc. pożyczki z roku 1920 — 17.800 zł., gwarancji za El. kol. dojazdowe — 366.654 zł., oraz długu wobec St. Zjednoczonych Am. Półn. — 39.484.860 zł.

EKSPORT WYROBÓW POLSKICH do 11 większych republik Ameryki Łacińskiej, wynoszący w r. 1928 zaledwie 12 milj. zł., wzrósł w r. ub. do sumy 21 milj. zł. Jest to wprawdzie znikoma cząstka importu tych państw (w roku 1928 wynosił on 18 milj. zł.), jest jednak nadzieja na wzrost udziału Polski w zaopatrywaniu Ameryki Łacińskiej w niektóre wyroby, zwłaszcza włókiennicze i metalowe. Jako poważny czynnik polskiej ekspansji gospodarczej wykorzystać tam można liczne wychodźtwo polskie.

MINISTERSTWO ROLNICTWA projektuje utworzenie w Wiedniu placówki kontrolnej dla badania jakości wywożonych przez polskich eksporterów jaj. Kontrolę, wykonywałaby Austryjacko-Polska Izba Handlowa w Wiedniu, która jest reprezentacją Państwowego Instytutu Eksportowego. Izba ta już obecnie utrzymuje na giełdzie płodów rolnych w Wiedniu własnego urzędnika, który obserwuje rynki mięsne w charakterze zastępcy Syndykatu Polskich Eksporterów Trzody i Bydła.

IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA w Grudziądzu uchwaliła przeniesienie swej siedziby do Gdyni.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 grudnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie obroty były stosunkowo niewielkie przy tendencji mocniejszej dla dewiz europejskich, zaś słabsze dla waluty amerykańskiej. Z braku zapotrzebowania banknoty dolarowe na giełdzie oficjalnej nie były notowane, w obrotach zaś pozagiełdowych obracano po kursie 8.89. Wypłata telegraficzna na New York kabel — 8.924. Notowano dewizy: Bruksela — 124.50, Gdańsk — 173.20, Amsterdam — 359.15, Londyn 43.33, New York — 8.915, Paryż — 35.60 i pół, Praga — 26.46, Zurych — 172.88, Wiedeń — 125.57, w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.75, w obrotach prywatnych rubel złoty 4.68, rubel srebrny — 1.90, bilon — 0.92, czerwoniec — 4.60.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były małe przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski — 156 i trzy czwarte — 155 i pół Bank Zachodni — 70, Sole Potasowe — 92, Firlej — 21, Łazy — 1.75, Modrzejów — 10.50, Rudzki — 13 i pół, Starachowice — 14 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była mocna przy obrotach dość małych. Szczególnie poszukiwane były listy miast prowincjonalnych. Naogół dało się zauważyć brak materjału. Notowano 4 proc. poż inwestycyjna serjowa — 103. i trzy czwarte, zwykła — 99 i pół, 3 proc. poż. budowlana — 50, 5 proc. poż. konwersyjna — 50 i jedna czwarta — 50, 5 proc poż. kolejowa — 47, 10 proc. kolejowa — 104 i pół, kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych — bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie — 53 i pół 5 proc. listy m. Warszawy — 57 8 proc. m. Warszawy — 72 — 72 i jedna czwarta, 8 proc. m. Łodzi — 68 i pół — 69, 8 proc. obligacje Widzewskiej Manufaktury — 91 i pół (w proc.). Drobne tranzakcje a nienotowane: 5 proc. dolarowa — 55 — 55 i jedna czwarta, 7 proc. poż. stabilizacyjna — 81 i pół, 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 54 i pół, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja — 53 i pół, 8 i 9 emisja — 51 i pół.

ZADŁUŻENIE WEKSLOWE HANDLU.

Warszawa, 6 grudnia.

W ostatnich czasach zadłużenie wekslowe handlu w Banku Polskim znacznie się zmniejszyło, a to dzięki temu, iż znaczną część obrotów handlowych dokonywuje się za zapłatą gotówkową. Zapotrzebowanie gotówki ze strony kupiectwa naogół pokrywane jest bez większych trudności przez banki prywatne, przyczem podaż do dyskonta weksli pochodzących z tranzakcyj towarowych jest stosunkowo niewielka. Naogół Bank Polski stosuje do weksli jak najdalszą ostrożność.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 5 grudnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.51, luty 5.55, marzec 5.62, kwiecień 5.67, maj 5.73, czerwiec 5.87, lipiec 5.83, sierpień 5.86, wrzesień 5.89, październik 5.95, listopad 5.98, grudizeń 5.48, loco 5.70.

Liverpool, 5 grudnia.

Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 7.83, marzec 7.93, maj 8.08, lipiec 8.23, październik 8.38, grudzień 7.83, loco 8.65.

Aleksandrja, 5 grudnia.

Bawełna egipska, zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 15.20, marzec 15.74, maj 16.25, lipiec 16.80, listopad 17.70.

Ashmouni: luty 11.27, kwiecień 11.64, czerwiec 11.94, październik 12.65, grudzień 11.04.

Nowy York, 5 grudnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.34, grudzień 10.36, loco 10.45.

Kontrakty: styczeń 10.46, luty 10.59, marzec 10.74, kwiecień 10.64, maj 10.98, czerwiec 11.07, lipiec 11.17, sierpień 11.21, wrzesień 11.26, październik 11.33, grudzień -0.36.

Nowy Orelans, 5 grudnia.

Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.46, marzec 10.74, maj 10.98, lipiec 11.15, październik 11.35, grudzień 10.35, loco 10.11.

GILZY „OSMAN".

Jak się dowiadujemy, jedna z największych fabryk gilz w Polsce, wypuściła na rynek nowy gatunek gilz pod nazwą „Osman", zaopatrzone w cztery waty według własnego opatentowanego wynalazku, zarejestrowanego w urzędzie patentowym w Warszawie. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że działanie nikotyny na organizm ludzki, jest w wysokim stopniu szkodliwe. Obowiązkiem więc każdego palacza, dbającego o swe zdrowie, jest palić tylko patentowane gilzy czterowatkowe „Osman".

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dn. 7 grudnia 1930 r.

Janusowe oblicze Niemiec



Niemiec — mistrzem śród krętaczy
I nie cofa się przed niczem,
W różne strony różnie patrzy
Janusowem, swem obliczem:

Wobec Polski — wilk niesyty,
Wiecznie tchnący nienawiścią,
Ostrzy na nas apetyty,
Lecz okazje się nie iszczą.

Wobec świata — ciche jagnię,
Grzecznie credo swe powtarza,
Że pokoju tylko pragnie
I... gdańskiego „korytarza".

Przeciw rozstrzeliwaniu inżynierów w Rosji

protestują najwybitniejsi pisarze i uczeni niemieccy.

Arnold Zweig i Heins Pol polemizują na łamach prasy.

Wśród niemieckich intelektualistów rozgorzała namiętna dyskusja na temat stracenia w Rosji 48-iu „fachowców" za rzekome sabotowanie ustroju bolszewickiego. Jakkolwiek sprawa tego masowego morderstwa należy już do przeszłości, mimo to dziś dopiero na łamach poważnych czasopism niemieckich ukazują się protesty oraz „protesty przeciwko protestom".

Dyskusja ta, przeniesiona na forum publiczne, jest dla nas o tyle ciekawa, że **charakteryzuje do pewnego stopnia prądy, nurtujące obecnie w społeczeństwie niemieckiem.**

Chronologiczny porządek poszczególnych etapów dyskusyjnych przedstawia się następująco:

W prasie niemieckiej ukazał się **protest przeciwko straceniu w Rosji 48-iu „speców"**, podpisany przez 42-ch wybitnych pracowników pióra, wśród których w pierwszym rzędzie spotykamy nazwiska **Arnolda Zweiga, Henryka Manna, Alberta Einsteina, Jakóba Wassermanna i** szeregu znakomitych profesorów uniwersyteckich. W odpowiedzi na ten protest obrońcy komunizmu urządzili w Berlinie wieczór dyskusyjny, zapraszając do wygłoszenia referatów kilka osób, których nazwiska widniały na proteście. Między innymi do udziału w dyskusji zaproszony został Arnold Zweig, który jednakże **z zaproszenia nie skorzystał**, zamieścił natomiast w jednem z czasopism zagranicznych list otwarty, w którym uzasadnia motywy, jakie skłoniły go do złożenia podpisu na odezwie protestacyjnej.

Protest Arnolda Zweiga.

List Arnolda Zweiga był jeszczo jednym kijem, wetkniętym w mrowisko. Arnoldowi Zweigowi odpowiedział przedewszystkiem inny pisarz niemiecki — Heins Pol. Te dwa głosy: Arnolda Zweiga i Heinsa Pola, stanowią bodaj najważniejsze **dokumenty w nazbyt namiętnej i zataczającej coraz szersze kręgi dyskusji.**

W celu umożliwienia czytelnikowi polskiemu zorjentowania się w gmatwaninie argumentów, przytaczanych przez obydwa obozy, pozwalamy sobie niżej zamieścić w skróceniu te dwa najcharakterystyczniejsze głosy.

Arnold Zweig pisze więc między innemi w swym liście otwartym:

— „W ostatnim czasie otrzymałem od mych przyjaciół wiele materjału w sprawie stracenia w Rosji 48-iu „speców". Przyjaciele moi chcieli mi w ten sposób pomóc do zmiany poglądu, wyrażonego w proteście, ewentualnie do głębszego ugruntowania moich zapatrywań na tę kwestję. Po przejrzeniu tych wszystkich materjałów **stwierdzam z całą stanowczością, że wyrażone w proteście poglądy podtrzymuję w całej rozciągłości.**

Nie przeczę, że rozstrzelani inżynierowie byli „sabotażystami". Uważam za możliwe również przypuszczenie, że **otrzymywali oni subsydja od angielskiego trustu mięsnego. Zgadzam się również** z opinją moich przeciwników, utrzymujących, że droga sabotażów nie prowadzi do właściwego celu. Nie mniej przeto podkreślić muszę, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat, podczas których żadna siła obca nie mieszała się do spraw rosyjskich, **rząd bolszewicki, poza masowemi karami śmierci, nie znalazł innej metody do zwalczania swych wewnętrznych wrogów.**

Nie apeluję do uczuć humanitarnych, lecz **do rozsądku i stwierdzam, że nie zawsze „cel uświęca środki".** Wszyscy tyrani wszystkich czasów stosowali metodę masowego pozbywania się swych wrogów, lecz system ten na każdym kroku przypomina, że **kij ma dwa końce.**

Ludzie nie są mrówkami ani pszczołami. Żaden ustrój kolektywistyczny nie zburzy tej biologicznej zasady. **Każdy człowiek ma prawo własnowolnie ofiarować swe życie dla tej czy innej idei.** Ale każdy człowiek ma **obowiązek** walczyć przeciwko tym, którzy dla wyimaginowanych celów poświęcają życie całych zbiorowisk ludzkich. Jeśli nawet chodziło o zastosowanie odstraszającego systemu, w takim razie **wystarczyło w tym wypadku skazać sabotażystów na karę dziesięciu chociażby lat więzienia".**

Odpowiedź Heinsa Pola.

List Arnolda Zweiga przytoczony wyżej, w skróceniu, spowodował, jak już zaznaczyliśmy, kontr-protest innego pisarza niemieckiego, Heinsa Pola.

Oto główne wywody przeciwnika Zweiga:

— „Szanowny panie Arnoldzie Zweig! Pański podpis obok przeszło czterdziestu innych podpisów najwybitniejszych obywateli niemieckich, protestujących przeciwko rozstrzelaniu 48-miu sabotażystów w Rosji, jak również zamieszczony w prasie list otwarty z Pańskim podpisem, zmusiły mnie do napisania odpowiedzi której celem nie jest polemika, lecz chęć zwrócenia Panu kilku uwag. Na co chcę zwrócić Pańską uwagę? Przedewszystkiem na to, że **protestu tego nie powinien Pan był wogóle podpisywać,** po drugie zaś, że dla pisarza tej miary co Pan, istnieją powody **znacznie ważniejsze do publicznego wystąpienia.**

Jestem przekonany, że dziś jest Pan tego samego zdania co ja, lecz z drugiej strony przyznaję, że trudno jest na forum publicznem sprostować swe błędy, choćby nawet w duchu przyznawało się swym przeciwnikiem rację. Podczas gdy w proteście twierdził Pan, że **w Rosji zamordowano w sposób brutalny niewinnych ludzi,** w liście swym gotów jest Pan przyznać, że ci **niewinni ludzie byli sabotażystami.** Rozumując logicznie stwierdza Pan dalej, że takie postępowanie musi pociągnąć za sobą pewną karę, przyczem dodaje Pan, że wystarczyłaby w tym wypadku kara dziesięciu lat więzienia.

Przedewszystkiem więc stwierdzić należy fakt następujący: wraz z czterdziestu innymi wybitnymi przedstawicielami literatury i nauki podpisał Pan uroczysty protest przeciwko temu, że rząd rosyjski, zamiast skazać sabotażystów na dziesięcioletnie więzienie, wydał na nich wyrok śmierci. Niewątpliwie zachodzi wielka różnica między dziesięciu latami więzienia a karą śmierci. Z drugiej strony jednak, gdy się uważa, że kara jest nieodzowna, trudno utrzymywać, jakoby zastosowanie wyższej kary było „pogwałceniem elementarnych zasad ludzkiego współżycia". Tak jednakże brzmiał jeden z ustępów w proteście, który Pan podpisał.

Mam nadzieję, Sz. P. Zweig, iż znając mnie **nie będzie mnie Pan uważał za obrońcę systemu bolszewickiego, szczególnie zaś metod, stosowanych przez GPU. Odwrotnie, ponieważ nie jestem obrońcą bolszewizmu, pozwalam sobie założyć protest przeciwko czterdziestu dwum pracownikom umysłowym, którzy swem wystąpieniem chcieli dowieść, że w sprawach obcego im zupełnie państwa orjentują się nie gorzej, niż w kwestjach, związanych z ich własnym krajem.**

Wróćmy jednak do zasadniczej sprawy. Wiem, że nie należy Pan do tych kolegów, którzy, mniejsza z tym, z jakich powodów, **nie puszczą w świat ani jednego protestu bez swego** nazwiska. Padają więc **oskarżające** słowa w sprawie Indji, Australji, Środkowej Ameryki, w sprawie teroru policyjnego na Borneo i kapitalistycznych tendencjach właścicieli plantacji na wyspach Fidżi, **tylko Niemcy wyeliminowane są z tej akcji protestacyjnej.** Gdy czytałem protest przeciwko rozstrzelaniu „speców" w Rosji, gdy oprócz Pańskiego znalazłem tam również podpisy Henryka Manna, Alberta Einsteina, Jakóba Wassermanna i wielu innych znakomitych profesorów uniwersyteckich, pomyślałem sobie w duchu: **co za raj musi panować w Niemczech, skoro najlepsi reprezentanci tego kraju w tak uroczysty sposób protestują przeciwko barbarzyństwu w innym kraju.**

Zapyta mnie Pan, czy w Niemczech zachodzą również podobnie dzikie wypadki, jak w Rosji, gdzie rozstrzelano 48-miu sabotażystów. **Gdyby mnie Pan o to zapytał, musiałbym odpowiedzieć: tak.**

W tem miejscu Heins Pol przytacza szereg gwałtów i niesprawiedliwości popełnionych przez rząd niemiecki w stosunku do poszczególnych osób i grup, z czego ma wynikać, że **w Niemczech panują stosunki nielepsze, niż w Rosji.**

Kończy on swój list w sposób następujący:

„Chcę, aby mnie Pan dobrze zrozumiał: w wypadkach tak blisko nas obchodzących, milczano, w innych natomiast nie dotyczących nas bezpośrednio — założono energiczny protest. Należało przynajmniej w obydwu wypadkach protestować, albo w obydwu wypadkach milczeć".

Replika Zweiga.

Arnold Zweig z kolei zareagował na ten list i zamieścił na łamach jednego z czasopism niemieckich obszerną odpowiedź, w której zaznacza przedewszystkiem, że wypadki, rozgrywające się na terenie jego kraju, nie są mu bynajmniej obce, przyczem dodaje:

— Jestem zdeklarowanym przeciwnikiem wszelkiej dyktatury. Dyktatury proletarjatu nie znoszę tak samo, jak każdej innej, albowiem na zasadzie długoletnich obserwacyj doszedłem do wniosku, że tylko człowiek odpowiednio do tego przygotowany, może współżyć ze swymi bliźnimi, a jeżeli to współżycie nie przedstawia się zbyt różowo, dzieje się tak głównie dlatego, że od początku naszej ery rozkaz góruje nad zgodnością, autorytet nad roztropnością. Rewolucjonistą nie jest ten, kto życzy sobie, aby dzisiaj robotnik panował, a „burżuj" warował u jego stóp, jak pies, gdyż tak samo mógłby się nazywać rewolucjonistą ten, kto jutro dałby władzę „burżujowi", czyniąc robotnika niewolnikiem. W Bawarji każdy może wystąpić otwarcie przeciwko wyrządzonej krzywdzie, ale w Rosji, pan sam wie o tem najlepiej, trzeba się maskować, by nie zdradzić swego właściwego oblicza.

A teraz kilka słów o samym fakcie rozstrzelania. Nie wątpię, że znajdą się tacy, którzy zajmą się losem pozostawionych bez opieki rodzin i ludzie ci postarają się dowieść, że **skazani na śmierć byli niewinni.** W każdym kraju na świecie, oprócz Włoch i Rosji, sabotaż jest niczem więcej, jak tylko sabotażem. Tylko we Włoszech i w Rosji sabotowanie wkracza w dziedzinę terotystycznych aktów politycznych".

W dalszym ciągu swego listu Arnold Zweig przytacza następujący fakt.

— „Gdy hordy beduinów napadły na robotnicze osiedla żydowskie w Palestynie, mordując i rabując wszystko, co się dało, wówczas „Prawda" moskiewska nazwała ów pogrom **„buntem arabskiego proletarjatu przeciwko żydowsko - angielskiemu kapitałowi".** Kilku ludzi, znanych mi osobiście, zwróciło redaktorowi „Prawdy" uwagę na tendencyjne i kłamliwe oświetlenie wypadków palestyńskich.

Redaktor moskiewskiej „Prawdy" odparł na to:

— Wiem, ale jeśli to mi się teraz nie przyda, to może mi się przydać za dziesięć lat, jako argument przeciwko Anglji.

„Nie wątpi pan chyba, kochany panie Pol, że identycznie taką samą odpowiedź dałby urzędnik Ignatjewa lub Murawjewa...

jot.

Francuska nagroda literacka

jest obecnie przedmiotem ogólnej dyskusji w kołach paryskich.

Koła literackie we Francji zainteresowane są w najwyższym stopniu sprawą tegorocznej nagrody Goncourtów. By zrozumieć ten stopień zainteresowania, należy uświadomić sobie, że nagroda Goncourtów uważana jest we Francji **za większe odznaczenie, aniżeli nagroda Nobla.** Ta ostatnia bowiem ma charakter międzynarodowy, a francuzi, tak jak żaden naród na świecie, odnoszą się z największym pietyzmem do spraw narodowych, i dają im pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi.

Laureaci Goncourtów i innych nagród literackich we Francji stawiani są na jednym poziomie z laureatami Nobla, a nawet uważani są za bardziej wyróżnionych, bardziej odznaczonych.

Ten stosunek właśnie sprawia, że rokrocznie, przed przyznaniem nagrody literackiej Goncourtów, zainteresowanie w Paryżu osiąga punkt kulminacyjny. Podobne zjawisko obserwuje się i w roku bieżącym, tembardziej, że po raz pierwszy w spisie kandydatów znalazło się **nazwisko literatki - kobiety.**

Nagroda Goncourtów przyznawana jest na specjalnem posiedzeniu akademji, w skład której wchodzi 10 najwybitniejszych pisarzy Francji. A według życzenia i woli Goncourta, posiedzenie odbywa się nie w jakiejkolwiek sali posiedzeń, lecz **w gabinecie jednej z najbardziej popularnych restauracyj paryskich, w której stale przesiaduje elita literacka stolicy Francji.**

Na pierwszem miejscu długiej listy kandydatów figuruje **nazwisko Ireny Niemirowskiej, powieściopisarki rosyjsko-francuskiej,** tworzącej równocześnie w językach rosyjskim i francuskim.

Wysunięcie tej kandydatury, popieranej przez „France Litteraire", wzbudziło w Paryżu wielką sensację. W pierwszym rzędzie dlatego, że dotąd żadna jeszcze kobieta nie kandydowała do tej nagrody, w myśl postanowień akademji, a z drugiej strony dlatego, że Niemirowska nie jest francuską, zaś nagroda Gorcourtów, uważana za odznaczenie narodowe, przyznawana była dotychczas tylko francuzom.

Powieść Niemirowskiej „Dawid Golder", która zadecydowała o postawieniu jej na liście kandydatów, wzbudziła jednakże we Francji wielkie zainteresowanie. I ze wszystkich stron odzywają się głosy, by mimo wszystko nagrodzić powieść, pisaną w języku francuskim.

O sprawie tej piszą obecnie wszystkie dzienniki literackie, wychodzące we Francji. Jedni popierają jej kandydaturę, drudzy protestują. Posiedzenie akademji **które odbyć się ma w połowie grudnia,** oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem przez wszystkich.

Max Reinhardt

kupuje nowy teatr

Wskutek ciężkich warunków finansowych berliński „Theater am Kufürstendamm" w najbliższych dniach ma zamknąć swe podwoje.

Jak donoszą pisma berlińskie, dyrektor tego teatru Jakób Michael pertraktuje ze znanym reżyserem niemieckim *Maxem Reinhardtem*, który zamierza teatr ten odkupić.

Gdyby pertraktacje te doszły do skutku, w takim razie Reinhardt zostałby **właścicielem czterech teatrów w Berlinie.**

Sensacyjna wersja o pochodzeniu człowieka.

Epokowe odkrycia naukowej ekspedycji w pustyni Gobi obalają teorję Darwina.

Praczłowiek nie był małpą, lecz zupełnie normalnym człowiekiem.

Od ośmiu lat naukowa ekspedycja amerykańskiego muzeum historji naturalnej przebywa i pracuje w pustyniach centralnej Mongolji. Raz po raz dochodzą stamtąd skąpe wiadomości o postępach i wynikach tych prac, wiadomości tak sensacyjne, że budzą kolosalne zainteresowanie całej kulturalnej ludzkości. Mówiono o doniosłych odkryciach, które zmieniały całkowicie wersję o powstaniu świata i historji człowieka. A ostatnio nadszedł do Europy szczegółowy biuletyn prac prowadzonych przez ekspedycję. I wiadomości dotąd luźne i nieścisłe, potwierdzone zostały w całej rozciągłości.

Bezbrzeżne przestrzenie pustyni Gobi, nieurodzajne i niezamieszkałe przez nikogo, w których panuje naprzemian palący znój i lodowaty wicher, gdzie śmierć grozi każdemu śmiałkowi, który odważy się wtargnąć do państwa demonów pustyni, są areną, na której rozegrał się wielki dramat historyczny.

Wykopaliska ekspedycji, na czele której stoi uczony o światowej sławie Roy Chapman Andrews, stwierdziły niezbicie, iż **właśnie pustynia Gobi stanowi kolebkę współczesnej ludzkości**, że tam, a nie gdzie indziej nastąpiły narodziny pierwszego człowieka, przed wielu miljonami lat. Przed wiekami, na miejscu suchych i chłodnych przestrzeni, rozpościerały się urodzajne ziemie, porysowane gigantycznemi lagunami, jeziorami i błotami. W centrum tego obszaru toczyły się fale morza mongolskiego, do którego wpadały niezliczone rzeki, nawodniające kraj. Klimat był bardzo łagodny i wilgotny, sprzyjający w najwyższym stopniu rozwojowi świata roślinnego i zwierzęcego, flora odznaczała się wielkim bogactwem form i wszędzie w morzu, rzekach, błotach, w gęstej trawie prerji, w nadbrzeżnych zaroślach, w lasach — **życie tętniło w całej okazałości.**

I tam żył **pierwszy człowiek.**

Naukowe i najbardziej ścisłe stwierdzenie tego faktu nie ulega najmniejszej wątpliwości. Upadają zupełnie dotychczasowe teorje uczonych, upada w pierwszym rzędzie **teorja Darwina**, przekreślone zostają odkrycia geologów i antropologów. Człowiek nie jest udoskonalonem przeobrażeniem małpy lub małpoluda. Nie jest potomkiem jakiegokolwiek zwierzęcia z rodziny ssących. Jest udoskonalonem przeobrażeniem siebie samego. **Jest potomkiem człowieka.**

Już w roku 1923 ekspedycja dr. Andrewsa odnalazła w pustyni Gobi szkielety i jajka dynozaurów — olbrzymich potworów żyjących w wiekach średnich historji naszej planety, w perjodzie t. zw. jurajskim. To posłużyło pierwszą wskazówką, że lodowate przestrzenie, niezawsze były niezamieszkałe. A ponieważ wiadomą już było rzeczą z wcześniejszych badań, że dynozaury mogły się rozwijać tylko w wyjątkowo sprzyjających warunkach klimatycznych, nie ulegało kwestji, że **klimat Gobi był niegdyś zupełnie inny, aniżeli obecnie.**

Rozpoczęto dalsze poszukiwania. I okazało się, że istotnie, w tej części kuli ziemskiej znajduje się kolebka wszystkich zwierząt ssących, od najniższego do najwyższego stopnia.

Temi śladami postępuje naprzód naukowa ekspedycje muzeum historji naturalnej. I według tych śladów dochodzi do najbardziej sensacyjnych danych, które już interesują bezpośrednio nie tylko uczonych i świat naukowy, lecz całą ludzkość. Dochodzą do odkrycia niezbitej prawdy, **że tam, gdzie odkryto pierwsze ślady człowieka, tam nie mieszkał on od prapoczątku, lecz tam dopiero przywędrował.** I przywędrował nie z tych miejsc, gdzie odkryto ślady małpoludów, uznanych za potomków małp, a przodków rodu ludzkiego, lecz właśnie z obecnej pustyni Gobi, która **była ojczyzną praczłowieka, przodka wszystkich żyjących obecnie ras ludzkich.**

Trudno było odnaleźć szkielety tego plemienia praludzi. W Mongolji nie było tych pieczar, w których żył i umierał człowiek kamiennego wieku, a które tak doskonale zakonserwowały jego szkielety i jego broń. Praczłowiek w Mongolji żył na równinach, ukrywając się w prymitywnych szałasach z gałęzi lub ze skór zwierzęcych. Umarłych nie chowano wówczas, lecz ciała pozostawiano wprost na ziemi. Stawały się one pożywieniem dzikich zwierząt, a kości próchniały i wiatr roznosił je po polach.

Ale jak w wielu doniosłych odkryciach i wynalazkach współczesnych decydującą rolę odegrał przypadek, tak samo i tu **przypadek oddał nauce nieocenione usługi.** W miejscu, gdzie znajdowały się niegdyś głębokie błota znaleziono **doskonale zakonserwowany szkielet człowieka.** Niewątpliwie przez jakiś dziwny traf, człowiek ten utonął w błotach mongolskich, co jest tembardziej dziwne, że ludzie pierwotni odznaczali się czujnością zwierzęcą. Tak czy inaczej przypadek sprawił, że ekspedycja znalazła bowiem to, o czem na przestrzeni długich, bardzo lat marzyła ludzkość. Błota mongolskie posiadały specyficzną własność konserwowania stworzeń żyjących. Na tem samem miejscu znaleziono **30 mamutów, zupełnie innych aniżeli te, które znała dotychczas oficjalna nauka.** Były to przodki mamutów późniejszych, ślady których odnaleziono przed kilkunastu laty. Znaleziono też **doskonale zachowany szkielet dziwnego, potężnego zwierzęcia,** które przypomina nosorożca, ale na wysokich nogach, wyższych, aniżeli posiadały wszystkie wcześniej wykopane zwirzęta przedhistoryczne.

W tem samem miejscu znaleziono również **dobrze zachowane szczątki człowieka** praczłowieka, gdyż tu sięga najstarsza historja ludzkości, o wiele miljonów lat starsza od dotychczas ustalonej przez uczonych. **I człowiek ten nie jest małpą. Nie jest również małpoludem.** Jest zupełnie normalnym człowiekiem, oczywiście stojącym na bardzo niskim stopniu rozwoju, o inaczej rozwiniętych, niektórych organach, niskiego bardzo wzrostu, ale niewątpliwie człowiekiem.

Jest to największa sensacja współczesnej ludzkości. A zarazem pierwsza konkretna wiadomość o odkryciach ekspedycji. Z największem zainteresowaniem oczekiwać będzie obecnie świat cywilizowany na dalsze wykopaliska i dalsze odkrycia w pustyni Gobi, które stwierdzą, że tam istotnie znajdowała się kolebka ludzkości i obalą wszystkie dotychczasowe hipotezy i teorje uczonych całego świata.

W. T.

Okropności przyszłej wojny.

Romain Rolland i Edward Herriot ostrzegają ludność.

Mimo haseł powszechnego pokoju, świat raz po raz dowiaduje się o nowych odkryciach w dziedzinie gazów trujących duszących, które mają znaleźć zastosowanie w przyszłej wojnie i w związku z tem, na łamach pism paryskich zabierał głos szereg wybitnych działaczy politycznych i pisarzy, malując *obraz przyszłej wojny*, która wybuchnie, gdy świat nie zaniecha dalszych zbrojeń i przygotowań wojennych.

Między innymi, głos w tej sprawie zabrali: *wielki pisarz Romain Rolland* oraz *polityk Edward Herriot.*

Romain Rolland roztacza obraz wojny przyszłości. Wojna gazowa, jego zdaniem, spowoduje *straszniejsze spustoszenia, aniżeli czarny mór w 14 wieku.* Większość ludzi zginie zupełnie, a *wielkie miasta ulegną całkowitej zagładzie.*

— Nie chcę być fałszywym prorokiem — twierdzi Romain Rolland — ale moim zdaniem wszystkie zdobycze cywilizacji zostaną zniszczone przez przyszłą wojnę gazową. Człowiek wyjdzie z mieszkań, szukając znów schronienia w pieczarach i norach.

I dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, który przeciwstawi się wojnie. *Idea Pan-Europy jest mrzonką.* Miast o tej mrzonce należy myśleć o *możliwości stworzenia warunków zgodnej współpracy między narodami.* Należy dążyć do idei powszechnego pokoju, ale nie w myśl zasady „civis pacem para bellum", ale w myśl przeprowadzonej jaknajrychlej idei *powszechnego rozbrojenia.*

Znakomity polityk francuski, Edward Herriot, uważa, że niebezpieczeństwo przyszłej wojny gazowej jest tak wielkie, że, *będąc burmistrzem Lyonu, rok rocznie pewną sumę z budżetu miejskiego przeznacza on na środki ochronne przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu Buduje on olbrzymie piwnice, w których znajdzie pomieszczenie tysiące ludzi, piwnice dostatecznie zaopatrzone we wszystkie środki ochronne przeciwko działaniom gazów.*

— Jestem przewidujący, to, czego nie robią inne miasta, robię w Lyonie, by nie ponosić odpowiedzialności za życie tysięcy istnień ludzkich. *Dopóki powszechne rozbrojenie nie stanie się faktem, dopóki wszystkie państwa zbroją się i szykują coraz bardziej mordercze narzędzia, pokój powszechny jest zagrożony tak dalece, że już dziś ludność cywilna szykować musi swą obronę. Przyszła wojna gazowa, będzie największem nieszczęściem, jakie dotąd przeżywała ludzkość.*

St.

Bicze z piasku.

KONIEC ŚWIATA.

Po siedemnastu kieliszkach angielskiej gorzkiej miałem jasnowidzenie na temat końca świata. Wobec tego wypiłem osiemnasty i widzenie moje przyodziałem w konkretną szatę mowy wiązanej. Zaczynamy:

...Ziemia zaczęła drogą krętą ku pochyłości się zataczać. Więc rzekł Jehowa: bądź przeklęta! Nie będę dłużej już przebaczać twym nieprawościom. Niech od ninie na ziemi wszelkie życie zginie! Ani ją piorun mój rozkruszy, ani ją żywym ogniem spalę, ani zaleję ją wodami, ale w śmiertelnej naszej głuszy zawlokę łono jej śniegami i żywej duszy nie ocalę i jak olbrzymią kulę śnieżną rzucę ją w otchłań sfer bezbrzeżną!

I jednym ruchem ręki rozesłał śniegu całun wielki na obnażone ziemi łono i okrył śniegiem obnażoną.

Śnieg padał długie dni i noce, a wicher głucho wył w pomroce, a gwiazdy na niebiosach bladły i srebrne cienie na śnieg kładły. Bóg czekał, aż się śniegu bielą pokryje ziemia, jak pościelą, a ludzkość cała w śnieżnym puchu stężeje w śmierci i bezruchu. Śnieg padał długie dni i noce, a wicher głucho wył w pomroce...

Wreszcie Bóg rzekł: Skończone! z zorzą ostatnie śniegi się położą!

I przyszła zorza. Gwiazdy zbladły, ostatnie śniegi się pokładły.

Bóg wstał i z wysokości patrzy (a sam od śniegów tych jest bladszy) i widzi: ziemia po przetworzu żegluje niby, łódź na morzu. Omija planet czoła srebrne i progi mlecznych dróg podniebne, a choć ją wicher gna bez końca między stojące w gwiazdach słońca, Ona jednako martwo, blada, to się w otchłanie sfer zapada, to się podnosi w swoim locie i oświetlona staje w złocie, jednaka, senna, biała, cicha, martwa... Już pierś jej nie oddycha i serce w niej już nie uderza wszystkie tętna, wszystko ciepło już w niej zamarło i zaskrzepło! Lśni na niej w słońcu lód pancerza, wiatr ją w obłędne szlaki spycha, a ona z drogi swojej zbacza, kołysze się — chwieje — zatacza!... Ślad życia wszelki z siebie starła i poprzez próżnię gna — umarła!

...Wicher ponuro łkał w pomroce.... Morza zamarzły do głębiny... Śnieg padał długie dni i noce, wyrównał góry i doliny, zasypał pola, puszcze, stepy, kwitnące sioła, ludne grody, pogrzebał w sobie wszystkie szczepy, plemiona, rasy i narody. Ziemia się stała kulą śnieżną, rzuconą w otchłań sfer bezbrzeżną.

...Bóg długo patrzał i wspominał okryte mgłą przeszłości lata, gdy twórczą mocą swą zaczynał z nicości tworzyć dzieło świata. Bóg długie wieki kochał ziemię, a na niej nędzne ludzkie plemię, a dziś tę zimię ulubioną, z orbity swojej wysadzoną Bóg ujrzał niby kulę śnieżną rzuconą w otchłań sfer bezbrzeżną!

I Boga żal ogarnął taki za tą przeklętą i umarłą, że mu podeszły łzy pod gardło i dłoń wyciągnął w gwiezdne szlaki i kiedy ziemia, błędnem kołem lecąca w przestrzeń, złotem czołem uderzyć miała w inną gwiazdę — Bóg dał świadectwo, że ją kocha i szepnał: Żal mi tego procha! Niech sen mój twórczy znowu prześnię, niech na niej nowe życie wskrześnie! Stań się! —

Bóg wyrzekł wielkie słowo i świat zmartwychwstał. O, Jehowo!

★

Epilog tego jasnowidzenia jest wprawdzie pocieszający, że ziemia jako planeta nie przestanie istnieć, i wszystko zacznie się na nowo od początku, ale przetrzymać ten okres!

Dlatego trzeba się przygotować. — Śnieg już pada, z każdą godziną przybywa go coraz więcej i jak amen w pacierzu na Boże Narodzenie sięgnie już po szczyt wieży Eiffla. A na szczycie nie wszyscy się zmieszczą.

Moi drodzy nie odkładajcie więc na ostatnią chwilę, ale już teraz zaopatrzcie się we wszystko niezbędne, a przede wszystkiem w ciepłe rzeczy. A więc doradzałbym panom: skarpetki grube, wełniane, buty najlepiej na słoninie, sweter z wielbłądziej wełny, kożuch i czapka futrzana na uszy. Aha, nie zapomnieć o rękawiczkach! Dalej manierka z koniakiem, latarka elektryczna, dwa butersznyty z szynką i zapasowe pudełko papierosów.

Dla pań wskazane są ciepłe trykoty, futrzane biusthaltery, tubka Eldy (są dwa gatunki: „Co godzinę", i „Na noc". — Ja, mówi rumieniąc się piękna pani, najlepiej lubię „Na noc co godziny"), pomadka puder — i tak zaopatrzeni (trzone) przetrwamy może ten krytyczny okres.

Ci którzy przeczytają ten feljeton, ocalą się więc przed końcem świata. — Wszedłszy w moją rolę współczesnego Noego chciałem zachować także dla przyszłości wymierający już gatunek centrolwów. Przez humanitaryzm zawiadomiłem o zbliżającem się końcu świata również opozycję sejmową, ale ona spojrzała na mnie wzrokiem klęskowym i odrzekła:

— Nic się nie boimy. Dla nas już b[...] koniec świata!

Padalec

CZY MOŻNA WIERZYĆ ZEZNANIOM ŚWIADKÓW

Eksperymenty dowodzą, że ludzie źle widzą, słabo pamiętają i bardzo kiepsko się orjentują w nagłych sytuacjach.

Z 17-tu policjantów, obecnych na miejscu wypadku, tylko jeden opisał zajście prawidłowo

Niemal od chwili wprowadzenia w życie kodeksu karnego, rozlegają się różne głosy na temat prawdomówności świadków w procesach sądowych. Wytworzyła się nawet specjalna gałęź wiedzy, zwana psychologją kryminalną, która zajmuje się głównie tak ważnym problemem, jak opieranie wyroków sądowych na zeznaniach świadków. Kilka eksperymentów, przeprowadzonych przez rzeczoznawców, rzucą może nieco światła na tę kwestję.

Nie ulega wątpliwości, że zazwyczaj *policjant jest pierwszą osobą*, która przybywa na miejsce zbrodni i wobec tego przedstawiciel władz bezpieczeństwa jest głównym świadkiem w procesach kryminalnych.

Niedawno przechodziło przez przedmieście Chicago siedemnastu policjantów, odbywających praktykę policyjną. Towarzyszył im wykładowca—doświadczony oficer policyjny. Był jasny, pogodny dzień i wszystko było widoczne na dużej przestrzeni, jak na dłoni. Gdy grupa policjantów znajdowała się mniej więcej w odległości piętnastu kroków od rogu, z bocznej uliczki *rozległ się nagle strzał i jednocześnie usłyszano wołanie o pomoc.* Policjanci rzucili się w stronę, skąd rozlegały się krzyki. Zanim jednak dobiegli do rogu, rozległy się ponownie dwa strzały i wołania o pomoc powtórzyły się.

Gdy pierwsi uczniowie szkoły policyjnej dobiegli do rogu, zauważyli na chodniku, w odległości dwunastu metrów, leżące ciało mężczyzny, przyczem *środkiem ulicy uciekał inny mężczyzna z dymiącym rewolwerem w ręku.*

Po zbliżeniu się do „ofiary" napadu, skonstatowano, że *całe zajście zostało z góry zaaranżowane przez władze policyjne*, które w ten sposób wystawiły na próbę spostrzegawczość nowicjuszów policyjnych.

Po powrocie do sali wykładowej uczniowie musieli powtórzyć wszystko, co widzieli. Wynik eksperymentu był następujący:

11-tu uczniów słyszało tylko jeden wystrzał.

4-ch słyszało *tylko dwa wystrzały.*

Jeden uczeń słyszał prawidłowo *trzy wystrzały.*

Jeden uczeń słyszał *sześć wystrzałów.*

Niemniej charakterystyczne są dalsze zeznania policjantów: siedmiu z nich podało, że gdy skręcili na rogu, *morderca stał jeszcze przy swej ofierze*, czterech policjantów wogóle *nie widziało mordercy*, tylko sześciu podało prawidłowo, że odległość między ofiarą a mordercą wynosiła w omawianym czasie około dziesięciu metrów.

Podczas gdy w omawianym wyżej wypadku, policjanci mieli wrażenie, że chodzi o prawdziwy wypadek, a więc byli do pewnego stopnia zaskoczeni i zdani na łaskę szybkiej orjentacji, w innym wypadku, o którym niżej mowa, grupa starszych policjantów, przygotowująca się do wyższej szarży, *uprzedzona została, że to, co się stanie, będzie tylko eksperymentem.*

Na chodniku rozłożono manekin wielkości człowieka, przyczem kazano policjantom przyjrzeć się dokładnie leżącej postaci i *zapamiętać wszystkie szczegóły.* Po tygodniu policjanci zebrali się na tem samem miejscu, sprowadzono ten sam manekin i każdemu policjantowi kazano *położyć go w tej pozycji, w jakiej leżał przed tygodniem.*

Żaden z policjantów nie wykonał tego dokładnie i nie pamiętał pozycji, w jakiej został manekin przed siedmiu dniami. Egzaminatorzy mogli się o tem przekonać, porównywując obecną pozycję manekina z położeniem, wyobrażonem na specjalnie dokonanem przed tygodniem zdjęciu. Z 26-ciu policjantów *czternastu ułożyło manekin nogami ku rynsztokowi, dwunastu zaś — odwrotnie*, podczas gdy w rzeczywistości manekin leżał poprzednio równolegle do krawędzi chodnika. Dwudziestu policjantów ułożyło postać prawidłowo brzuchem do góry, sześciu zaś popełniło błąd kładąc manekin odwrotnie. Żaden z policjantów nie potrafił prawidłowo ułożyć rąk, nóg, ani głowy. Ale, co najważniejsze, żaden z egzaminowanych nie zwrócił uwagi, że *ubiór lalki za pierwszym razem skropiony był obficie krwią, podczas gdy za drugim razem na odzieży nie było ani śladu krwi.*

Przed dwoma laty profesor psychologji kryminalnej w Filadelfji, Meyers, zaprosił do siebie szereg przedstawicieli władz policyjnych, kilku sędziów, adwokatów oraz funkcjonarjuszy policyjnych. Celem zebrania miało być *wykazanie beznodstawności zeznań świadków sądowych.*

W jednej z sal urządzono coś w rodzaju małej scenki przedstawiającej gabinet. W gabinecie tym odbyła się następująca akcja:

Przy biurku siedzi pan A., trzymając w ręku futeralik, w jakim zazwyczaj przechowuje się klejnoty. Służący B. wchodzi drzwiami z prawej strony i melduje wizytę. Pan A. wstaje i wita na progu pana C. i panią D. Wszyscy siadają początkowo przy stoliku, znajdującym się pośrodku pokoju, poczem pan A. prosi swych gości, by zechcieli obejrzeć obraz, wiszący nad biurkiem. Wszystkie trzy osoby stoją teraz tak, że zasłaniają widzowi biurko. Po kilku minutach goście żegnają gospodarza, który odprowadza ich znowu do drzwi z prawej strony. W międzyczasie przez drzwi z lewej strony wchodzi służący, który stawia na biurku szklankę z mlekiem. W tej chwili pan A. wraca, a służący wychodzi. Pan A. siada przy biurku, rozgląda się dokoła i woła:

— *Okradziono mnie!*

Gdzie się podział futerał z klejnotem?

Na tem kończy się ta nieskomplikowana historyjka. Po odegraniu tej „sztuki" prof. Myers zwrócił się do obecnych prawników i urzędników policyjnych z prośbą o pisemne opracowanie rozwiązania, a mianowicie: *kto zabrał futerał i w jakich okolicznościach.*

Połowa gości podała z całą stanowczością, że *futerał skradł służący:* przyczem część uważała, że służący popełnił kradzież podczas pierwszego wejścia na scenę, a więc podczas meldowania wizyty (w rzeczywistości służący nie zbliżył się nawet wówczas do biurka), druga część natomiast utrzymywała, że służący zabrał futerał za drugim razem, mianowicie, gdy stawiał na biurku szklankę mleka.

Reszta gości przypisywała kradzież albo panu C., albo pani D. Niektórzy opisywali nawet szczegółowo okoliczności kradzieży.

A jak było w rzeczywistości?

Pani D. rzeczywiście otworzyła torebkę, ale tylko w tym celu, by przejrzeć się w lusterku. Futerału jednak nikt nie ukradł, gdyż *pan A. sam schował go do widocznej dla każdego szuflady, w chwili, gdy służący zameldował przybycie gości.*

Tylko dwuch z pośród wielkiej liczby prawników, sędziów i kryminologów zaznaczyło, że nie zaobserwowali oni momentu kradzieży. Prawdziwego rozwiązania nikt jednak nie podał.

Dr. Eugen. Marquart (Chicago).

ALFRED JUST.

Sprawa rozwodowa.

Marsylja, 5 października.

Wielmożny Pan Mecenas Dr. Eryk Lessel

w Paryżu.

Szanowny Panie Doktorze!

Jedna z moich przyjaciółek, która mieszka w Paryżu, a niedawno bawiła w Marsylji u moich rodziców, podała mi adres Pana i nadmieniła, że Pan cieszy się w stolicy sławą najlepszego adwokata do spraw rozwodowych. Ponieważ zamierzam wszcząć kroki rozwodowe, proszę uprzejmie o łaskawe udzielenie mi porady drogą listową, przyczem honorarjum nie omieszkam przekazać natychmiast pocztą.

Jestem żoną jednego z tutejszych lekarzy już 12 lat. Przed rokiem powzięłam podejrzenie, że mąż mnie zdradza. Zauważyłam, że zbyt często wychodzi wieczorami, rzekomo w sprawach związanych z jego zawodem. Ponieważ wydało mi się to podejrzane, postanowiłam go śledzić. I oto przed 14 dniami znalazłam w kieszeni jego ubrania list podpisany „Mimi". List ten zawiera cały szereg pieszczotliwych wyrażeń, rozpoczyna się słowami „Kochany Pierre" i sądząc z jego treści, pisany był przez jakąś aktorkę.

Zaczęłam więc w dalszym ciągu go śledzić i przekonałam się, że każdorazowo, gdy mówi, że wychodzi w sprawach zawadowych, spędza czas w małej restauracyjce, w której zwykle schodzą sie parki miłosne. Kilkakrotnie jeszcze przeglądałam jego kieszenie i znalazłam razu pewnego fotografję pewnej damy, brunetki, leżącej na kozetce w wielkim negliżu. Dwa razy również znalazłam jeszcze liściki miłosne, adresowane do niego.

Proszę wobec tego uprzejmie o łaskawe poinformowanie mnie, czy okoliczność ta jest w zupełności wystarczającą do uzyskania rozwodu?

Z poważaniem

Margit Chevalier.

P. S. Proszę uprzejmie odpowiedź skierować pod adresem mej przyjaciółki, pani Lizy Monier, Marsylja.

⁂

Paryż, 9. 10. 30.

Szanowna Pani!

Potwierdzam odbiór listu Pani z dnia 5. 10. 1930 i wyrażam gotowość udzielenia Pani rady oraz przeprowadzenia procesu rozwodowego. Fakt, iż mąż Pani spędza czas w małej restauracyjce, kryjąc się z tem przed Panią, że znalazła Pani listy podpisane „Mimi", fotografje i t. d. jest najzupełniejszym dowodem zdrady Pani małżonka.

Nawet w wypadku, gdy mąż Pani będzie się starał tłumaczyć, że samego faktu zdrady nie było (par. 1565 KC) to i wówczas, na podstawie art. 1568 (stosunek pozamałżeński) można mu wytoczyć proces rozwodowy. Sądy bowiem stają na stanowisku, że przestępstwem jest wogóle utrzymywanie jakiegokolwiek stosunku z kobietą w tajemnicy przed żoną. Proces rozwodowy w tym wypadku musi się skończyć Pani wygraną. Listy, fotografja i odwiedzanie lokalu, o którym Pani pisze, są najlepszemi dowodami jego winy.

Radzę wobec tego wnieść skargę rozwodową, muszę jednak przytem uprzedzić Panią, że proces może się skończyć przegraną, o ile mąż Pani udowodni, że już po tym czasie, gdy Pani wykryła jego zdradę, utrzymywała z nim Pani normalne stosunki małżeńskie. Taką okoliczność sąd uważa za wybaczenie i skargę oddala. Stwierdzam to na podstawie mej długoletniej praktyki. — Oczekuję więc dalszego biegu sprawy.

Z poważaniem

Dr Lessel.

⁂

Marsylja, 15. 10. 30.

Szanowny Panie Mecenasie!

Dziękuję serdecznie za list Pana. — Sprawę rozwodową rozpocznę w najbliższym czasie. Przedtem jednakże chciałabym się dowiedzieć jeszcze rzeczy następującej: przyjaciółka moja, która poleciła zwrócić się do Pana, a którą wtajemniczyłam we wszystko, zwróciła mi uwagę, że sąd może potępić mnie za to, że śledziłam mego męża i szperałam mu w kieszeniach. Obawiam się, że może to zaszkodzić mojej sprawie.

I jeszcze jedno. Mąż mój zarabia przeciętnie 100 — 150 tysięcy franków rocznie. W jakiej wysokości powinien, w razie przegrania sprawy, płacić mi, kwotę, potrzebną na utrzymanie. Pragnę pretensje te wyszczególnić w sprawie rozwodowej. Dzieci nie mamy.

Z poważaniem

Margit Chevalier

⁂

Paryż, 18. 10. 30.

Wielce Szanowna Pani!

Spieszę zakomunikować Pani, w odpowiedzi, co następuje: Fakt śledzenia męża oraz szperania w jego kieszeniach, nie ma żadnego znaczenia. Gdy się kogoś podejrzewa, można uciec się do tego środka, by przekonać się o faktycznym stanie rzeczy. Ta okoliczność Pani nie zaszkodzi. Jak już zaznaczyłem, chętnie podejmę się prowadzenia Pani procesu i z góry zapewniam, że go wygram. Co się tyczy utrzymania, mąż Pani, jako jedyny winowajca, musi oddawać Pani jedną trzecią swych dochodów. Jeśli tedy przyjmiemy, że zarabia on conajmniej 100 tysięcy franków rocznie, musi dawać Pani conajmniej 33 tysiące.

W oczekiwaniu odpowiedzi

Dr. Lessel.

⁂

Paryż. 24. 10. 30.

Kochany Eryku!

Pragnę ci serdecznie podziękować za informacje z dnia 9 i 18. 10. 30. Będziesz niewątpliwie zdumiony, gdy się dowiesz, że twoja nowa klijentka Margit Chevalier z Marsylji, jest twoją własną żoną. Umyślnie kierowałam swe listy przez Marsylję, by nie wzbudzić Twego podejrzenia. Historja pani Margit Chevalier jest historją naszego małżeństwa. Zaraz ci to uprzytomnię.

„Mimi" nazywa się w rzeczywistości „Lili". Nie jest aktorką, lecz modelką w wielkim magazynie mód X. Nie jest brunetką, lecz blondynką. Po za tem wszystko odpowiada rzeczywistości. Listy i fotografje znalazłam w kieszeni Twego ubrania.

Dziękuję Ci za rady. Przypuszczam, że dobrze określiłam wysokość Twego zarobku i że nie będziesz wzdragał się płacić mi 33 tysiące franków rocznie. Pilnie też przestrzegałam Twej uwagi co do „wybaczenia". Dziwiłeś się, że nie pozwoliłam się od dłuższego czasu pocałować. Wówczas byłam strasznie rozżalona. A gdy otrzymałam Twój list, o, wówczas byłam już ostrożna. Pamiętasz, że drzwi mojej sypialni były zawsze zamknięte.

A więc, żegnaj. Adwokat L., któremu powierzyłam swoją sprawę i pokazałam Twe listy, przyrzekł, że wygra proces. Twoje uwagi i rady fachowe przydały się znakomicie. Bądź zdrów.

Twoja Lu.

Tłum. Ir.

KINO-TEATR
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74-76 róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Największa symfonja miłości, cierpienia i szczęścia wyśpiewana na ekranie za sprawą znakomitego reżysera F. W. Murnau'a p. t.

„Po zachodzie słońca"

przy udziale tak znakomitej pary kochanków jak: uwodzicielska **Mary Duncan** i męski a naiwny **Charles Farrell.**

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. Czudnowskiego. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II 90 gr., III m. 60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16.

W sobotę dnia 6 grudnia o godz. 12, w niedzielę dnia 7 i w poniedziałek dnia 8 o godz. 11 r. poranki dla dzieci i młodzieży. Wyświetlane będzie wielkie arcydzieło historyczne p. t. „Sąd Boży", w roli głównej: Marion Davies. Ceny miejsc dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr

Następny program „Czarna Dama" w roli głównej: Lia Tora.

MECHANICZNA FABRYKA MEBLI M. GELERMANA

59 Napiórkowskiego 59
tel f. 186-71.

Poleca **nowoczesne urządzenia mieszkań** wykonane z wszelkich szlachetnych drzew. **GABINETY** od 1750 zł. **z KAUKASKIEGO DRZEWA.** Za trwałość gwarantuję, gdyż posiadam nowoczesną suszarnię do suszenia wszelkiego rodzaju drzewa.

Kino-Teatr Spółdzielni
Sienkiewicza 40
Ostatnie 2 dni!

Wielki szlagier osnuty na tle powieści RUPERTA HUGHESA p. t. **„SZALONA DZIEWCZYNA"**
W rolach gł.: **Alma Rubens i Eleonor Boardman.** Dzieje pięknej dziewczyny, która ochotniczo wstąpiła do wojska amerykańskiego podczas wojny światowej, walcząc w szeregach na froncie francuskim.
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o g. 2 po poł. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na I seans I i II m. 0.75 gr. III—0.50 gr., na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50
Bilety członkowskie ważne w dni powszednie na II m. 0.90 gr. — Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program: **„A jednak ciało jest słabe"** w rol. gł. **Gloria Swanson**

SKŁAD FUTER **„KAMCZATKA"**
19 Piotrkowska 19, telefony: 224-66 i 162-23

poleca **Futra** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po **cenach konkurencyjnych**

Uwaga: Zakład **krawiecko - kuśnierski** znajduje się pod osobistym kierown dyplomowanego paryskiego majstra **H. SUSHANKA (syna)** i przyjmuje wszelką robotę pg najnowszych modeli **z własnych i powierzonych materjałów.**

„Niebywała Okazja"

HURTOWY SKŁAD
Wyrobów Trykotowych i Swetrów Wełnianych
IZRAEL FALKE
ŁÓDŹ, Północna 4
Front I piętro
URZĄDZA
JEDNO-miesięczną
Hurtowo-**detaliczną**
Wyprzedaż
Wszelkich artykułów po niebywale niskich cenach z rabatem do 50%
UWAGA: Sprzedaż detaliczna, tylko we wtorki, środy i czwartki.

Syndyk ostateczny masy upadłości łódzkiej firmy „Łódzka Łuszczarnia wł. I. B. Żytnicki" oraz Józefa - Binema Żytnickiego i Abrama Olszera — adwokat Bolesław Jasieński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 88 z mocy art. 528 Kod. Handl. i upoważnienia Pana Sędziego Komisarza oraz na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1930 roku o godz. 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pok. 15 sprzedawać będzie przez licytację ruchomości należące do wspomnianej masy upadłości, a opisane w dniu 1 marca 1929 r. przez Komornika Sądowego Jana Jabczyka, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20 i składające się z kompletnie urządzonej trzyrzędowej łuszczarni z 8-ma elewatorami i pasami, automatycznych perlaków, motoru 35-cio konnego i innych maszyn młynarskich oraz urządzenia kantoru, oszacowanych na łączną sumę 27.302 złote oraz z mebli i ruchomości w mieszkaniu upadłego Abrama Olszera przy ul. Pomorskiej Nr. 37, oszacowanych na łączną sumę 805 złotych i z mebli i ruchomości w mieszkaniu upadłego Józefa - Binema Żytnickiego przy ul. Św. Jakóba Nr. 16, oszacowanych na łączną sumę 1.515 złotych, jak również prawa do jednej dziesiątej niepodzielnej części łódzkiej nieruchomości, w której znajdują się wymienione wyżej urządzenia łuszczarni i młyna, położonej przy ul. Św. Jakóba Nr. 16 w Łodzi, a oznaczonej numerami hipotecznemi 37 i 38, rep. hip. Nr. Nr. 590 o 1916, oszacowane na 33.000 złotych.

Objekty sprzedaży reflektanci oglądać mogą codziennie pod wskazanymi wyżej adresami, w dniu zaś przetargu obowiązani będą złożyć przepisowe wadjum.

Syndyk Ostateczny
(—) Bolesław Jasieński, Adwokat.

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność — i konserwuję
S. Waffenberg
Piotrkowska 82 **tel. 165-92**
prawa oficyna 4 wejście, I piętro.
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

Magazyn Jarosławski
19 PIOTRKOWSKA 19

poleca:

Płótna lniane w różnych szer.
Wyroby bawełniane na bieliznę Światowej fabryki „Schrolla"
Chusteczki lniane i batystowe
Ręczniki lniane i kąpielowe
Bielizna stołowa biała i kolor. wielki wybór
Bielizna męska i damska
Sweatry i pulowery męskie, damskie i dziecinne
Parasole i laski

Wielki wybór krawatów
w najnowszych deseniach

Na gwiazdkę ceny zniżone!!!



CO i GDZIE KUPIĆ na GWIAZDKĘ ???
polecamy miłym Paniom w dużym wyborze najmodniejsze
Resztki na Suknie od 5 do 25 zł.
A mianowicie: Muśliny, Jedwabiki, wełny, georgety, tweedy, i wiele innych materjałów, oraz płótna, obrusy i ręczniki
Ładnie, Odpowiednio i TANIO
M. BRYL, 58 Piotrkowska 58

Zakopane.
Pensjonat „Wołodyjówka"
ul. Sienkiewicza
POD ZARZĄDEM
D-owej Marji Statterowej

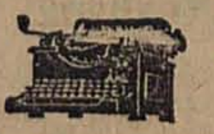
Willa pięknie położona. Komfort. Słoneczne pokoje z werandami. Centralne ogrzewanie. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Taras. Łazienki. Telefon 599. Kuchnia wykwintna.

CENY UMIARKOWANE.

Informacji udziela w Łodzi **H. Markusówna** na Południowej 24 od g. 2—4 i od 7—9.

JA SPRZEDAJĘ NAJTANIEJ

Fabr. nowe maszyny do pisania Royal
" " " " " " podróżne
" " " " " Underwood "
" " " " " Remington " hebrajskie
Remington, Royal, Underwood i t. d., stan jak nowe
MASZYNY DO LICZENIA: Odhner, Monroe, Burroughs-Portable i Facit.



Adolf Goldberg
Piotrkowska 72
(Grand-Hotel) tel. 137-54.

Skład maszyn biurowych oraz specjalny warsztat reperacyjny dla maszyn do pisania, liczenia i Kas National i t. d.

MEBLE
Specjalnie luksusowe, sypialne pokoje, po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
w Zakładzie meblowym
Piotrkowska 44. — w podwórzu
A. Karkut.

TRAN
leczniczy świeży
nadszedł
do Apteki
St. Hamburga i S-ki
w Łodzi, Główna 50, tel. 218-61.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w niedzielę i jutro, w poniedziałek, dn. 7 i 8 grudnia.

DZISIEJSZY PORANEK Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Program dzisiejszego, niedzielnego poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej poświęcony jest muzyce rosyjskiej.

Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją znanego w Polsce oraz na terenie wiedeńskim kapelmistrza Bronisława Wolfstada wykona potężne dzieło Piotra Czajkowskiego: symfonję h-moll Nr. 4, zwaną patetyczną — o dużym rozmachu i szerokiej linji melodyjnej, owianą duchem narodowym i przesiąknietą melancholją, która przejawia się zwłaszcza w części ostatniej — adagio lamentoso.

Jako solista wystąpi pianista Roman Micowski, który odegra efektowny i odznaczający się barwną kolorystyką, koncert fortepianowy Głazunowa, pozostającego pod silnym wpływem Chopina, Wagnera i Czajkowskiego.

RECITAL WOKALNY DOROTY GUTOWSKIEJ W „POLSKIEM RADJO".

Znana — młoda śpiewaczka Dorota Gutowska, wystąpi przed mikrofonem radjostacji warszawskiej z krótkim recitalem dziś, w niedzielę, dnia 7 grudnia, o godzinie 22.15.

Na program złożą się dwie arje z opery Verdi'ego „Bal Maskowy", wdzięczny gawot Bottinollego oraz walc koncertowy Weckerlina.

TRANSMISJA PORANKU SYMFONICZNEGO FILHARMONJI WARSZ.

Jutro, w poniedziałek, dnia 8 grudnia, transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" o godz. 12.15 poranek symfoniczny z Filharmonji warsz., na który złożą się utwory Griega, zwanego przez wielu muzykologów „Chopinem Północy.

Solistką poranku będzie młoda pianistka Marja Wiłkomirska, która odegra koncert fortepianowy a-moll, skrzący się barwnemi efektami pianistycznemi prosty w formie i niezwykle świeży w kolorycie.

OPERETKA LEHARA „PAGANINI" W „POLSKIEM RADJO".

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja" transmituje jutro, w poniedziałek, dnia 8 grudnia o godz. 20.30 z Warszawy nadzwyczaj melodyjną operetkę Lehara „Paganini", której ciekawe libretto zostało osnute na tle życia znakomitego skrzypka-wirtuoza i jego niezwykłych przygód.

NA GÓRALSKA NUTE.

Dziś, w niedzielę, dnia 7-go grudnia, transmituje rozgłośnia łódzka z Krakowa koncert pieśni góralskich.

Tony zakopiańskich gęślików i basów i gwara podhalańska popłyną szeroką falą ze studja krakowskiego na anteny wszystkich stacyj polskich.

Naprzód o godz. 14.20 doskonały chór góralski z Zakopanego pod kierunkiem p. J. Mistrzyka wykona szereg oryginalnych pieśni góralskich w układzie Wallek-Walewskiego oraz większy utwór tegoż kompozytora do słów Tetmajera (Ze „Skalnego Podhala") „Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia".

Wieczorem zaś o godz. 20.00 wykonane zostanie pogodne półgodzinne dramatyczne słuchowisko z muzyką „Spowiedź zbójnika".

Radjofonizacja świetnej tetmajerowskiej noweli, obrazującej z niezrównanym humorem i kunsztem charakterystykę życia i psychikę dawnych górali tatrzańskich, tych „skrzydlatych" Podhalan, opromienionych przez poetę czarem legendarnej junakerji, przeprowadzona została przez p. L. Szczepańskiego w sposób oryginalny.

Wykona je zespół dramatyczny „Polskiego Radja", złożony z osób władających gwarą zakopiańską, wraz z zespołem muzycznym prof. Stanisława Bursy.

Główną postać starego myśliwca i zbójnika Smasia odtworzy rodowity podhalanin p. Władysław Dorula, sympatyczny „gawędziarz" gwarowy radjostacji krakowskiej.

PIERWSZA TRANSMISJA Z KOŚCIOŁA MARJACKIEGO W KRAKOWIE.

Dziś, w niedzielę dnia 7 grudnia stacja krakowska trasmituje koncert religijny, który o godz. 17.30 odbędzie się w kościel Marjackim, stanowiąc zakończenie uroczystości zorganizowanej przez ogólnopolski Związek Chórów Kościelnych z okazji walnego zjazdu przedstawicieli tychże chórów w Krakowie.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE W RADJO
Nagrody dla radjosłuchaczów łódzkich.

Komitet organizacyjny Miesiąca Przeciwgruźliczego w Łodzi, na czele którego stoi p. Wojewodzina Jaszczołtowa, jako przewodnicząca komitetu wykonawczego, w czasie swej akcji korzystać będzie z mikrofonu rozgłośni łódzkiej „Polskiego Radja" — jednego ze środków propagandy.

W związku z tem przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej wygłoszony zostanie przez radjo łódzkie w czasie dni przelekarskie szereg odczytów na temat gruźlicy, celem zapoznania społeczeństwa z tym straszliwym wrogiem ludzkości, a nadewszystko podkreślenia konieczności intensywnej walki z gruźlicą.

Aby zachęcić jaknajszersze grono radjosłuchaczy łódzkich do gruntownego zapoznania się z cyklem odczytów Komitet Organizacyjny miesiąca przeciwgruźliczego w Łodz. postanowił wyznaczyć cenną nagrodę dla tego radjosłuchacza, który nadeśle najlepsze streszczenie cyklu wykładów, wygłoszonych przez radjo łódzkie w dzasie dni przeciwgruźliczych.

Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo, począwszy od dnia 7-go grudnia r. b., w niedziele, poniedziałki czwartki.

Pierwszy zatem odczyt wygłoszony zostanie **dziś, dnia 7 grudnia o godzinie 15.20 — 15.40.**

Przed mikrofonem stanie prof. dr. Jan Żurkowski, który mówić będzie o bakterjologji gruźlicy.

Następny odczyt p. t. „Szczepienia przeciwgruźlicze" wygłosi **w poniedziałek 8 grudnia** o godzinie 19.40 — 20.00 p. dr. Anna Margolisowa.

We czwartek natomiast dnia 11 grudnia o godz. 19.10 — 19.30 dr. Tomasz Mogilnick wygłosi odczyt p. tyt. „Gruźlica wieku dziecięcego".

Program odczytów wygłoszonych w następnych tygodniach podamy w swoim czasie.

Spór o wybitą szybę.

Skarb państwa przegrał sprawę we wszystkich instancjach.

Od sześciu lat już skarb państwa toczył spór o wybitą szybę w wagonie kolejowym z panem Janem Skolimowskim.

W maju 1924 roku p. Jan Skolimowski wyjechał do Warszawy. W przedziale kolejowym prócz niego znajdował się kupiec, Ursyn Kisielnicki. W czasie podróży konduktor zauważył, iż jedna z szyb okiennych została wybita.

Podejrzenie padło na p. Skolimowskiego.

Daremnie pasażer ten tłomaczył się, iż, **gdy wszedł do wagonu szyba już była wybita.** Nie uwierzono mu.

Na najbliższej stacji konduktor kazał mu udać się do zawiadowcy. P. Skolimowski twierdził w dalszym ciągu, że **nie zapłaci ani grosza za cudzą winę,** lecz mimo to spisano mu protokuł.

W rezultacie sprawa oparła się o sąd Skarb państwa domagał się od p. Skolimowskiego odszkodowania w wysokości 5 złotych 50 groszy za wybitą szybę.

Sprawę pięciokrotnie odraczano z powodu niestawienia się świadków.

Gdy wreszcie sąd ogłosił wyrok wypadł on nie po myśli skarbu państwa. Sąd doszedł bowiem do wniosku, iż **niema żadnych dowodów przeciwko p. Skolimowskiemu** i przyznał mu 9 zł. 52 gr. tytułem zwrotu kosztów sądowych i 50 złotych za prowadzenie sprawy.

Prokuratorja generalna nie dała za wygranę.

Skierowała ona skargę apelacyjną, powołując się na jakieś nowe okoliczności.

P. Skolimowski na rozprawie apelacyjnej znów twierdził, iż **został bezpodstawnie posądzony o wybicie szyby.** Sąd apelacyjny również oddalił skargę skarbu państwa i zasądził na rzecz p. Skolimowskiego **60 złotych tytułem zwrotu kosztów, umarzając jednocześnie całą sprawę.**

Dzieci dla dzieci.

Podarki gwiazdkowe dla najbiedniejszych.

Jak się dowiadujemy — akcja komitetu pomocy dzieciom niezamożnych rodziców, mająca na celu urządzenie „gwiazdki" dla niezamożnej dziatwy szkolnej, dobiega już końca.

Obecnie, jak nas informują, ma miejsce zestawianie list niezamożnych dzieci, reflektujących na pomoc i potrzebujących pomocy, celem obdarzenia ich upominkami w formie odzieży, obuwia i innych praktycznych przedmiotów codziennego użytku.

Termin rozdania upominków gwiazdkowych ustali rada opiekunów szkolnych na specjalnem posiedzeniu. (a).

Gość z Bułgarji

P. Stoiczkow studjuje organizację straży ogniowej.

Do Łodzi przybył z Sofji naczelnik tamtejszego oddziału straży ogniowej Zwetan Stoiczkow, celem zapoznania się z organizacją naszej straży. P. Stoiczkow studjować będzie organizację naszej straży w wojewódzkim związku straży, poczem uda się w tym samym celu do Bydgoszczy, następnie na kurs instruktorski do Lublina.

Bułgarska straż ogniowa po zeszłorocznych wyczynach łódzkiej straży ogniowej, postanowiła oprzeć swą organizację na straży ogniowej polskiej. (b).

KINOTEATR „LUNA" INSTALUJE DŹWIĘKOWY APARAT.

Doszło do naszej wiadomośści, że kinoteatr „Luna" zamierza również przejść na dźwiękowce i to już w najbliższej przyszłości. Wyczerpanie się dobrego materjału filmowego wersji niemej skłoniło „Lunę" do porzucenia swego dotychczasowego opornego stanowiska w stosunku do dźwiękowców.

Jak nas poinformowano, zostały przez dyrekcję „Luny" zakontraktowane największe arcydzieła dźwiękowe najnowszej produkcji, przewyższające wszystko dotychczas pokazywane w Łodzi. Między innemi „Koniec świata" film polski według noweli Henryka Sienkiewicza, w opracowaniu Ferdynanda Goetla „Janko muzykant" z Marją Malicką, Witoldem Conti, Dymszą i Krukowskim w rolach głównych. Dalej największy sukces świata „Na zachodzie bez zmian" według słynnej powieści Remarquea. Pozatem jako rewelacja w dziedzinie dźwiękowca „Król Jazzu", słynący jako najpiękniejszy i najbogatszy film świata,, o którym się pisma całego świata rozpisują w samych superlatywach. Następnie „Atlantic", „Generał Crack" z największym tragikiem świata Johnem Barrymorem w roli głównej.

Dodajemy jeszcze dwa rewelacyjne filmy „Wojna i pokój" i „Zaginiony Zeppelin". Jest to tylko część zakontraktowanych filmów, z z których jednak już wywnioskować można, że „Luna" szykuje swym bywalcom rzeczywiście ucztę nielada.

WIELKI KIERMASZ „KROPLI MLEKA".

Doroczny kiermasz na zasilenie funduszów „Kropli Mleka" został uroczyście otwarty wobec zarządu i komitetu z p. wojewodziną na czele oraz licznych zaproszonych gośści dnia 5-go grudnia r. b

W gustownie przybranym lokalu dawnej restauracji „Teatralnej" rozmieszczono szereg kiosków w których można czynić różne zakupy świąteczne: nabyć piękne upominki świąteczne.

Przygotowano również dużo cennych fantów na loterję, a dla naszych milusińskich jest „Bocian" z łakociami.

W niedzielę o godzinie 12-ej w poł odbędą się popisy taneczne szkoły plastyki i rytmiki p. St. Paszkówny oraz popisy sportowe o godzinie 17-ej.

W poniedziałek odbędzie się konkurs na „zdrowe dziecko" z pośród niemowląt „Kropli Mleka", zaś o godz. 20-ej popisy sportowe.

Szlachetny cel oraz dużo atrakcji, jako też możność poczynienia zakupów świątecznych napewno ściągnie tłumy do sali.

A więc spieszmy do „Teatralnej" a przyczynimy się do przysporzenia funduszów i damy możność „Kropli Mleka" do dalszej owocnej pracy ku dobru naszych najmłodszych.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

Wszelkich informacji w sprawach Związku Pań Domu udziela wszystkim zainteresowanym Paniom łódzkim P. W. Ładzina ul. 11-go Listopada Nr. 5, tel. 1.38.25 oraz p. Colonna Walewska, majątek Inczew, poczta Sędzice i p. G. Butlerowa, Wólczańska Nr. 129.

PIECZYWO ŚWIĄTECZNE.

Wesoły nastrój gwiazdkowy zapanuje dopiero, gdy skrzętna pani domu stół zastawi smacznemi ciasteczkami świątecznemi. Jakże chętnie skosztuje się podczas świąt własne ciasteczka bez których niesposób sobie wyobrazić gwiazdki. Panie domu, które niewątpliwie na święta własnoręcznie przygotują pieczywo, znajdą dużo przepisów na pieczywo gwiazdkowe w d-ra Oetkera książeczce z przepisami, wydanie F. Jest to kisążeczka z barwnemi ilustracjami, którą nabyć można w każdym składzie, prowadzącym wyroby znanej firmy Dr. Oetker.

Tomaszów Mazowiecki

TOMASZÓW — MAZOWIECKI.
LUSTRACJE PIEKARŃ.

Przed niedawnym czasem 39 tomaszowskich piekarzy otrzymało polecenie ze starostwa, ażeby w terminie do 1 grudnia r.b. lokale ich piekarń zostały gruntownie odremontowane.

Z upłynięciem terminu, im wyznaczonego, komisja sanitarna przystąpiła do lustracji piekarń.

Decyzje wydane będą po ukończeniu lustracji, która przypuszczalnie potrwa jeszcze do końca tego tygodnia.

GWIAZDKA DLA BIEDNEJ DZIATWY.

Pod przewodnictwem p. prezydenta Smólskiego i przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, przemysłu, władz komunalnych i państwowych, kupiectwa i organizacji społecznych odbyło się wczoraj organizacyjne posiedzenie Komitetu Gwiazdki dla biednej dziatwy.

Postanowiono urządzić zbiórkę odzieży, obuwia i produktów żywnościowych, które to przedmioty rozdawane będą dzieciom jako podarunki w czasie zorganizowanej dla nich przed świętami choinki.

W skład komitetu weszło 17 osób.

ZEBRANIE FEDERACJI OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Dziś, w niedzielę, odbędzie się organizacyjne zebranie federacji obrońców ojczyzny. W skład tej federacji wchodzą:

Związek P.O.W., Legjoniści, Inwalidzi i Organizacja byłych wojskowych.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na szosie z Rawy do Tomaszowa koło wsi Czerniowce, wskutek urwania się kierownicy wjechał do rowu samochód osobowy należący do firmy warszawskiej. Znajdująca się w aucie p. Plichowa została lekko kontuzjowana, szofer zaś wyszedł bez szwanku.

Maszyna została poważnie uszkodzona.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

W związku z akcją „Dni przeciwgruźliczych" — staraniem komitetu dla dochodów niestałych urządzony będzie w niedzielę dzień znaczka.

Wobec doniosłości celu, na jaki przeznaczony jest dochód tej imprezy, gdyż wyłącznie na walkę z najgorszym wrogiem ludzkości — gruźlicą, leży w interesie miejscowego społeczeństwa złożyć swoje datki.

DZIEJE GRZECHU.

Wczoraj w południe wydobyto z rzeki Wolbórki, koło fabryki wełny czesankowej, zwłoki noworodka płci żeńskiej, będące już w stanie częściowego rozkładu.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem wykrycia wyrodnej matki.

Kalisz.

Oddział administracyjny
ul. Złota 14.

ZNALEZIENIE PŁODU.

Na cmentarzu parafjalnym we wsi Góra w grobowcu znaleziono płód płci męskiej, 6 do 7 miesięcy owinięty w szmaty płócienne. Noworodka zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich.

ŻONA OBLAŁA MĘŻA KWASEM SOLNYM.

Bukowska Anna, (ul Al. Józefiny Nr. 8) oblała kwasem solnym męża swego Wacława, zam. przy ul. Pułaskiego Nr. 24, wskutek czego odniósł lekkie oparzenie twarzy, a po nałożeniu opatrunku w kasie chorych udał się do domu.

Przyczyna — nieporozumienie rodzinne.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na szosie Błaszki — Sieradz, autobus pasażerski, należący do Błyńskiego, zderzył się z furmanką i wjechał do rowu. Wypadku z ludźmi nie było, jedynie wóz został uszkodzony oraz koń zabity.

Na ulicy Pułaskiego samochód osobowy, prowadzony przez szofera Nowosielskiego Zygmunta, wskutek defektu kierownicy wjechał na chodnik i uderzył przechodzącego chłopca, Kościelaka Romona (Kolejowa Nr. 1), który doznał lekkich obrażeń cielesnych.

Pabjanice.

BUDOWA POMNIKA.

Odsłonięcie Pomnika Niepodległości w Pabjanicach nastąpi w dniu 6 sierpnia 1931 roku.

W związku z tem bawił w Pabjanicach p. Nowakowski, członek Zarządu Głównego Związku Legjonistów, który badał na miejscu, czy nie możnaby z okazji poświęcenia Pomnika odbyć dorocznego Zjazdu Legjonistów w Łodzi, przy czem na odsłonięcie Pomnika uczestnicy Zjazdu wraz z delegatami Rządu przybyliby do Pabjanic.

Projekt odbycia Zjazdu w Łodzi i Pabjanicach powstał w łonie łódzkiego Zarządu Związku Legjonistów i ma być omawiany na Zarządzie Głównym w Warszawie w dniu 14 b. m.

BUDOWA DOMÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. Pabjanic powstał projekt powołania do życia Towarzystw Budowania Domów spółdzielczych, któreby oparły się w swej działalności na specjalnie przygotowanych funduszach Kasy Komunalnej.

Projekt przewiduje składanie oszczędności przez przyszłych spółdzielców w ciągu kilku lat, poczem przystąpionoby do budowy, przyczem koszta budowy spółdzielcy mogliby koszta budowy pracą przy budowie.

POKĄSANI PRZEZ PSA.

Onegdaj zostali pokąsani przez psa Aurelja Mittman i jej syn Robert, zamieszkali w Pabjanicach przy ulicy Leśnej nr. 99.

Po zbadaniu psa przez lekarza weterynarji okazało się, że pies był wściekły.

Wobec tego Kasa Chorych zastosowała poszkodowanym środki zapobiegawcze.

Częstochowa.

Oddział redakcyjny
ul. Strażacka 14.

NOMINACJE W GARNIZONIE CZĘSTOCHOWSKIM

W tutejszym garnizonie nastąpiły nominacje. Między innemi nominację na pułkownika otrzymał zastępca dowódcy 7 pap. major Asłonowicz. Kapitanami mianowani zostali: pełniący obowiązki lekarza naczelnego 27 p. p. porucznik Adam Wolberg i adjutant 27 p. p. Antoni Jaskorzyński. Na poruczników awansowali podporucznicy tegoż pułku Gondzio, Jędryszek i Plaucta.

NOWA KANCELARJA ADWOKACKA.

B. Prokurator sądu okręgowego Aleksander Bogobowicz z dn. 5 b. m. otworzył kancelarję adwokacką przy ul. Panny Marji 62.

ZJAZD LEGJONISTÓW.

W poniedziałek o godz. 8 w południe w sali rady miejskiej odbędzie się uroczystość otwarcia i powitania zjazdu delegatów oddziałów związku legjonistów Zagłębia Dąbrowskiego.

WYSTAWA OBRAZÓW.

Staraniem miejskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża wczoraj o godz. 5 w lokalu „Cristal" otwarta została wspaniała wystawa około 250 obrazów pędzli najwybitniejszych artystów malarzy polskich.



Moda „chłopięca“ minęła bezpowrotnie
Kobiecość w stroju zatriumfowała na całej linji.

Suknie tegoroczne są długie, bardzo długie. U wieczorowych — długość dochodzi do ziemi. U popołudniowych — do kostek. U spacerowych — sięgają do połowy łydki. Jednem słowem wydłużona linja sylwetki zatryumfowała w całej pełni.

Zapowiedź tej zmiany mieliśmy już w roku ubiegłym. W zeszłorocznym zi-



mowym sezonie wprowadzono modę długich sukien. Ale ponieważ był to silny kontrast z dawniej noszonemi strojami, więc nieśmiało wydłużono je tylko do pewnego stopnia. Suknia balowa sięgała do kostek. A dziś wszystko wydłużyło się znów o kilka lub kilkanaście centymetrów.

Z długiego stroju zrobić krótki—jest rzeczą bardzo łatwą. Ale z krótkiego długi — to już sprawa trudniejsza. I dlatego eleganckie panie mają wiele kłopotu ze sprawieniem sobie odpowiednich sukien na sezon zimowy: Co zrobić z nowemi zupełnie suklenkami, pozostałemi z ubiegłego roku?

Panie były zmartwione. Ale zmar-



twienie to szybko przeminęło. Pracownie krawieckie wpadły na pomysł zaradzenia złu, co zwłaszcza przy obecnym kryzysie ma kolosalne znaczenie.

Przy sukniach popołudniowych sztuczne przedłużenie możliwe jest przez zastosowanie karczka od pasa, nisko opuszczonego w biodrach. Taki karczek nie tylko wydłuża suknię, lecz i nadaje jej modną linję opiętych bioder.

Przy sukniach przedpołudniowych również znajduje zastosowanie karczek, który dodany na ramionach pozwala na przedłużenie sukni. wreszcie jeśli chodzi osuknie wieczorowe, to i w tym wypadku łatwo można sobie poradzić przez przyszycie do wąskiego jedwabnego spo



du, na którym nosi się zwierzchnią szatkę gocetów, które wyrównają dłuższy tył, noszony w roku ubiegłym.

Po tych praktycznych wskazówkach dla pań, przechodzimy z kolei do omówienia rzeczy nowych. Dzisiejsza moda sukien żąda empirowego wycięcia szyi. Z tego też względu bardzo ważną rzeczą jest dekoltaż, który musi być bardzo piękny i elegancki. Wycięcie empirowe, chociaż nie jest nigdy bardzo głębokie, robi wrażenie wielkiego stroju i dlatego należy je stosować tylko przy sukniach o charakterze wyraźnie balowym. Takie wycięcie zaobserwować możemy na pierwszym modelu, na rycinie prawej u góry.

Pozatem, jeśli chodzi o stroje wieczorowe i balowe, rzuca się w oczy ich pozorna prostota. Przeważnie obcisłe, u dołu dopiero rozszerzają się i falują. Rozmaitość fasonów i towarów kolosalna. Czarne koronki, kładzione na ażur. Czarny chiffon, srebrno-czarny brokat, błękitny satin riche.

I przyznać należy, że suknie te mają wiele uroku i są bez porównania bardziej eleganckie i uwypuklające smukłą sylwetkę kobiecą, aniżeli suknie krótkie i półdługie. Potrafiłyśmy pozbyć się przesadnego sentymentu dla mody chłopięcej.

Suknie popołudniowe w sezonie zimowym nie różnią się zasadniczo od fasonów sukien jesiennych.

Pierwsze dwie sukienki są idealne do biura i na przedpołudnie. Noszone w domu — niezwykle praktyczne. Pierwsza sukienka z beżowego tweedu, druga — z czarnego wełnianego rypsu. Elegancka suknia popołudniowa, uwidoczniona na rycinie, z crepe georgette, jest obecnie bardzo modna w Paryżu. Lansują ją wielkie domy mód i przyznać należy, że istotnie, zarówno przez krój i fason, jak i przez linję stanowi wspaniały strój popołudniowy.

Bluzeczki — od najbardziej skromnych do bogato przybranych, wskazują następne trzy modele na tej rycinie. A jeśli chodzi o bieliznę — to, jak widzimy, mowa może być tylko o koronkach.

Na rycinie z prawej u dołu, znajdziemy wszystko, o czem tylko zamarzyć może elegancka pani. Najnowsze torebki—płaskie z zameczkiem u góry. Kwadratowe i bardziej fantazyjne, z czarnej skórki lub też skórki szarej lub beżowej, deseniowanej. Długie białe rękawiczki—„muskietery" z pięknem wyszyciem na mankiecie. Sztuczna biżuterja, pantofelki ranne, i najprzeróżniejsze drobiazgi toaletowe.



Na tem kończymy dzisiejszy przegląd mody. Na przyszły raz pomówimy specjalnie o bieliźnie i negliżu.

Irene.



Nowiny teatralne i filmowe.

Jak już donieśl'śmy w krótkiej notatce, **Harry Piel** przystąpił do realizacji pierwszego dźwiękowca p. t. **„Ja albo on!“**. Pierwszy dźwiękowiec Harry Piela jest zarazem jego 86-ym filmem z rzędu. Harry P'el nietylko gra w tym obrazie podwójną rolę, lecz jednocześnie w rękach jego spoczywa reżyserja tego obrazu.

Akcja toczy się przeważnie we Włoszech i tam też odbywa się obecnie praca nad dokonywaniem zdjęć i synchronizacją filmu. Głównym partnerem Piela jest Hans Junkermann.

★

W Ameryce nagrano obecnie film, którego treścią jest życie dziennikarzy. Film ten nosi frapujący tytuł **„Nie do drku“**.

★

Angielska wytwórnia Goumont Britisch'" przystępuje obecnie do nagrywania filmu, w którym rolę bohaterów mają zagrać nie aktorzy, lecz automaty.

★

Susy Wermon przebywa w Hollywood, gdzie gra obok Ramona Novaro w filmie pod tytułem „Pieśniarz sewilski“.

★

Greta Garbo przygotowuje się obecnie do roli Maty Hari.

L. EBERT.

TRICK.

Nim Fred kupił sobie samochód, obliczył doskonale, wiele będzie go kosztował miesięcznie. Garaż, benzyna, podatki i ewentualne reperacje wszystko to wyniesie około 200 marek. Na taki wydatek miesięczny mógł on sobie jeszcze pozwolić, nie obciążając zbytnio swej pensji.

Na papierze rachunek ten zgadzał się całkowicie. Ale w praktyce okazało się, że zapomniał on o bardzo poważnej pozycji — o karach, nakładanych przez policję za jakiekolwiek przewinienie automobilisty. Nie było tygodnia, w którym nie zapłaciłby on poważniejszej kwoty. Raz zapomniał zapalić tylne światełko, innym razem nie trąbił na skrzyżowaniu ulic, to znów zostawił samochód na ulicy, przed sklepem, na niewłaściwem miejscu.

Wydatki te uszczuplały w znacznym stopniu jego budżet miesięczny. Nie wiedział, co począć. I pewnego razu skarżył się przed swym przyjacielem, że nie będzie mógł zatrzymać samochodu, gdyż wydatki znacznie przekraczają jego możliwości płatnicze.

— A to dlatego, że nie umiesz się urządzić. Czy wiesz, jak robią amerykanie, by nie płacić kar?

— Słucham...

— Sprawa jest bardzo prosta. Gdy zauważysz, że policjant zanotował numer twego samochodu zostaw go na pierwszej lepszej bocznej ulicy, pojedź szybko do domu i zatelefonuj do komisarjatu, że skradziono ci auto. Oczywiście odnajdą je szybko, ale kary nie zapłacisz, ponieważ nie możesz odpowiadać za jakiegoś złodzieja samochodów, który jechał nieprzepisowo.

— Wspaniale. Genjalnie. Znakomity trick — zawołał Fred.

Oczywiście, teraz już nie przestrzegał żadnych przepisów. Pędził na oślep przez ulicę, zostawiał samochód na jezdni w niedozwolonych miejscach, nie zwracał uwagi na policjanta, regulującego ruch — lecz dziwnym kaprysem losu ani razu nie został zapisany. Wreszcie udało mu się. Z satysfakcją zauważył, że został zanotowany przez policjanta, regulującego ruch, gdy nie zatrzymał się na dany znak.

— Oto jest okazja do wypróbowania tricku — pomyślał. Natychmiast pozostawił samochód na pierwszej bocznej ulicy. Taksówką pojechał do domu. Zatelefonował do komisarjatu. „Skradziono mi samochód oznaczony numerem Kr. 76925".

Po upływie dwuch godzin zapukano do jego mieszkania. Policjant zameldował, że samochód został znaleziony. Jowialnie poklepał Fred dzielnego stróża bezpieczeństwa po ramieniu. Poczęstował go papierosem. Podziękował. I pośpieszył do swego samochodu.

Samochód stał przed bramą. Ale w jakim stanie... Lampy znikły, zapasowego koła nie było, siedzenie było skradzione.

***

Od tej chwili Fred stosował się do przepisów policyjnych. A gdy zdarzyło mu się zapłacić karę, czynił to natychmiast, nie próbując się uciekać do żadnych tricków.

Tłum. Les.

„Modne" książki.

Literaci i ich dzieła mają swój „sezon".

Od niedawna istnieje moda na „nowości wydawnicze". Nie chodzi w tym wypadku o popularność tego lub innego autora, co byłoby do pewnego stopnia zrozumiałe, lecze książka sama przez się stała się objektem mody i w tem tkwi wielkie niebezpieczeństwo zarówno dla pisarzy jak i dla wydawców.

Dotychczas słyszeliśmy o modzie w dziedzinie konfekcji damskiej i męskiej. Moda kobieca przyzwyczaiła nas do różnego rodzaju kaprysów. Suknia, noszona w ubiegłym sezonie — dziś już nie jest modna. Z tem można się jeszcze pogodzić. **Ale co zrobić z książką, która wyszła z mody?** A takich książek jest dziś, niestety, bardzo wiele...

Wystarczy podsłuchać pierwszą-lepszą rozmowę na ten temat w salonie.

— Cóż to?.. „Lenora" Bandrowskiego? — pyta pani, przerzucając książki, leżące na stole. — Ale to już przecież jest nie modne!.. Kto dziś czyta „Lenorę" moja droga?.. I co jeszcze widzę?.. Pierwszy tom „Flirtu z Melpomeną" Boya?... Ależ, moja droga, to przecież „stare rzeczy"!... Gdzie ty właściwie kupujesz te książki?.. Mój księgarz ma tylko ostatnie nowości...

Tak, książka jest obecnie **w modzie.** Ale ta nowsza, najnowsza, ostatnia! Biorąc książkę do ręki, patrzy się przedewszystkiem na rok wydania. Słyszy się naprzykład następujące rozmowy:

— Co się czyta w tym sezonie, nie wiesz?

— Czy ma pan już najnowsze katalogi?

Największym zaszczytem dla pisarza jest długowieczność jego dzieła. — Prawdziwą wartość posiada taka książka, która jest czytana przez kilka pokoleń. Takich książek dziś już niema. A właściwie niema już takich czytelników. Dziś czyta się **to, „co jest najmodniejsze".** (-tr-)

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P.K.O. W LISTOPADZIE R. B.

Warszawa, 6 grudnia.

Miesiąc listopad przyniósł PKO. dalszy bardzo znaczny wzrost kapitału oszczędnościowego i liczby oszczędzających.

Stan wkładów oszczędnościowych w PKO. zwiększył się w ciągu listopada r.b. o dalszych 3.760.746.72 zł. i osiągnął na koniec miesiąca sprawozdawczego łączną kwotę zł. 201.422.131.40. Globalna suma wkładów oszczędnościowych w P.K.O. przy uwzględnieniu wkładów pochodzących z waloryzacji, osiągnęła na dzień 30 listopada 1930 r. kwotę zł. 235.627.298.75.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała PKO. 16.269 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 3.913, przyrost bezwzględny liczby książeczek w ciągu miesiąca wynosił 12.365.

Stan liczby książeczek oszczędnościowych czynnych w dniu 30. 11. 30 r. wynosił 548.672, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 591.618 książeczek.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

W „suchej" Ameryce.

Waszyngton, 6 grudnia.

Pomimo iż tysiące osób umiera rocznie w Stanach Ziednoczonych z powodu picia wyrobów, zawierających spirytus denaturowany, izba reprezentantów odrzuciła zarządzenie proponowane przez „mokrych", zabraniające denaturowania spirytusu za pomocą substancji trujących. Wniosek odrzucono 100 głosami przeciwko 54.

Starcia w Bombaju pomiędzy hindusami a policją.

Londyn, 6 grudnia.
(Telegram własny).

W Bombayu doszło do starć, pomiędzy nacjonalistami hinduskimi a policją. Nacjonaliści urządzili demonstrację, która została zakazana przez policję, poczem władze bezpieczeństwa nakazały jej rozproszenie. Rannych zostało 230 demonstrantów w czem 123 ciężko, tak iż musieli być przewiezieni do szpitala. 15 rannym grozi śmierć.

Do akt Nr. E. 2963 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona i Mońka Herszbergów i składających się z umeblowania, oszacowanego na sumę zł. 2910.

Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 2753 1030 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 53, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Herszberga i składających się z umeblowania i książek, oszacowanych na sumę zł. 3010.

Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 2985 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gerszona Wolkowicza i składających się z mebli i urządzenia sklepowego, oszacowanych na sumę zł. 630.

Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. E. 2899 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 45, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Brauna i składających się z kredensu dębowego, oszacowanego na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 1595 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „M. Klajn" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 500.

Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1659 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 87, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koksa i składających się z mebli, koni, wozów, oszacowanych na sumę zł. 7550.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. 3365 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleje I Maja 34, a zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Józefa Kowalczyka i składających się z obówia męskiego i damskiego, oszacowanych na sumę zł. 575.

Łódź, 11 listopada 1930 r.
Komornik: DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2330 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW DULKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleje I Maja 34, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Librach, Honrnberger i S-ka" i składających się z krosna tkackiego, oszacowanych na sumę złotych 550.

Łódź, 4 grudnia 1930 r.
Komornik: DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2305 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 157 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ignacego Landaua i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik: TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 2432 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adeli Czerszczyłowej i składających się z kredensu, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 5 grudnia 1930 r.
Komornik: TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1901 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Juljusza Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Fiszera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 6 grudnia 1930 r.
Komornik: SUZIN.

Do akt Nr. 1980 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Juljusza Nr. 9/11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Przemysł Drzewny August Zielke" i składających się z 40 metrów desek sosnowych, oszacowanych na sumę zł. 6000.

Łódź, dnia 6 grudnia 1930 r.
Komornik: SUZIN.

Do akt Nr. 2145 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bronisława Michalskiego i składających się z warsztatów narzędzi bednarskich, trzech konserwatorów do lodów i różnych naczyń drewnianych, oszacowanych na sumę zł. 661.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 2707 1930 r.
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Grabowej Nr. 5/7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Standard" sp. z ogr. odp. i składających się z 500 tuzinów pończoch jedwabnych i innych, oszacowanych na sumę zł. 8550.

Łódź, dnia 24 listopada 1930 r.
Komornik (—) L. NABOROWSKI.

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA.

Podajemy do wiadomości, iż niżej podane osoby pełnią w dalszym ciągu funkcje

ŁAMISTRAJKÓW

W BOJKOTOWANEM

GIMNAZJUM TOW. SZERZ. OŚWIATY WŚRÓD ŻYDÓW w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 48.

Herman Szymon dyrektor,
Schächterówna Lea,
Lula Fajwusz vel Fajwel,
Lilkier Lejzor,
Balin Jakób,
Schweitzer Stanisław vel Szapsa,
Jabłonkowa Wanda,
Hengeltraub Mordka,
Zieliński Izaak, inż.,
Diringerowa, naucz. języka polskiego,
Diringer, naucz. fizyki,
Gruszczyński Stanisław
Szak.n Lejba,

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELI
ŻYD. SZKÓŁ ŚREDNICH W POLSCE.

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Sz. Żak i T. Wolsi" na mocy art. 512 K. H. podają do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 14 listopada 1930 roku został wyznaczony nowy dwutygodniowy termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 12 grudnia 1930 roku o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15. Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndycy tymczasowi:
(—) Marek SZMULEWICZ, apl. adw.
Łódź, ul. Piłsudskiego 38, tel. 108-76.
(—) Zygmunt BOŃKOWSKI
Łódź, ul. Wólczańska 29.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28-go listopada 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Teatr Świetlny Casino" Zagrodzińscy i S-ka oraz spólnikom firmowym: Annie Zagrodzińskiej, Henrykowi Zagrodzińskiemu, Marji Kleinowej, Stanisławowi Zagrodzińskiemu i firmie „Dom Handlowy Estefilm" Paweł Zagrodziński, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 października 1930 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Racięckiego 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Adama Kitzmana, 5) oddać pod dozór policji upadłych Annę, Henryka i Stanisława Zagrodzińskich i Marję Kleinową, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłych firm i upadłych gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości:
ADAM KITZMAN — adwokat,
Łódź, ul. Piotrkowska 124.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 grudnia 1930 roku o godz. 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz:
JÓZEF RACIĘCKI
Sędzia Handlowy.

Do akt Nr. 3271 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg" i składających się z 100 grossów guzików i 50 pudełek haków do spodni, oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 3272 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pomorskiej 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Krakowski i A. Zylberberg" i składających się z 100 grossów guzików i 50 pudełek haków do spodni, oszacowanych na sumę zł. 1100.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2821, 2822 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Wiskonta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1025.

Łódź, dnia 25 listopada 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2596 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Wierzbowej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Wiskonta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1050.

Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.
Komornik: S. GÓRSKI.

Kupno i sprzedaż

SKLEP SPOŻYWCZY z mieszkaniem (pokój z kuchnią), dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Grabowa Nr. 8, sklep

PIEC żelazny szamotowy sprzedam. Łódź, ul. Marysińska nr. 10, m. 2.

SPRZEDAM samochód „Ford" z zegarem za 1.500 zł. Goldberg Pomorska 50

OTOMANĘ skrzynkową w mokiet, tapczan, leżankę, otomanę używaną, 6 krzeseł dębowych, tanio sprzedam. Kilińskiego 160, Przezdziecki.

SPRZEDAM otomanę krytą gobeliną za zł. 200. — Lipowa 10, front, II p. m. 4.

MASZYNĘ do szycia Singera sprzedam Traugutta 11, sklep kolonjalny.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam kufer i maszynę Singra prawie za cenę klijenta. Składowa 25, m. 3.

FUTRO żółte lisy pod spód sprzedam. Aleje Kościuszki 24, m. 2, od 11—4.

PIANINO zagranicznej marki koncerto we okazyjnie do sprzedania. Gdańska 112. Dozorca wskaże. Obejrzeć od 2—4 godziny.

KILIMY. Okazyjnie kilka kilimów tanio do sprzedania, może być na dogodne spłaty. Piramowicza 9, m. 9, od 3—6.

OKAZYJNIE sprzedam taksówkę Ford landolettę nowoczesną, mało używaną. Kilińskiego 160, tapicer.

OTOMANY leżanki, solidnej roboty tanio sprzedam. Przyjmuję obstalunki. Anny 31. Przezdziecki.

PRALNIĘ chemiczną z maszynami sprzedam korzystnie. Oferty pod „31265" do „Republiki".

WÓZKI dziecinne, rowerki trzykołowe samochodziki, drezynki, cyklonetki własnego wyrobu w wielkim wyborze. Hurt — detal. „Polonja". Andrzeja 24. Przyjmuje wszelkie reperacje.

KUPIĘ gabinet mało używany za gotówkę. Oferty sub „Gabinet".

SPRZEDAM tanio prawie nowe dwa fotele i kanapę, kryte skórą. Łask. of. sub „Okazja" do „Republiki".

SPRZEDAM tanio szafę, otomanę i lustro. Krucza 4, mieszk. 18.

ELEGANCKA kapa i story tiulowe do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana 60

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek, wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne. Inż. Reicher. Południowa nr. 28, tel. 21-000.

ROWER prawie nowy sprzedam okazyjnie. Wiadomość u dozorcy. Nowocegielniana 28.

PIANINO w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Nowocegielniana 12 m. 6

SAMOCHÓD Staver, limuzyna sześcioosobowa, w bardzo dobrym stanie, nadaje się również na komunikacje, okazyjnie sprzedam. Piotrkowska 82, Pracownia Kapeluszy.

POPIELICA Blam pod futro, duży rozmiar w bardzo dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Żeromskiego 1, Joskowicz. 7

NIEBYWAŁA okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam tanio jasne futro prawie nowe. Wiadomość Al. I Maja, Nr. 17. 7

TANIO sprzedam 4 place w Kałach przy przystanku tramwajowym Łódź-Aleksandrów. Informacji udziela p. Goldberg. Al. I-go Maja 16, fr. II p.

MEBLE i urządzenia biurowe, maszynę do pisania i liczenia w dobrym stanie kupię. Oferty sub „L." do administracji „Republiki". 7

OKAZYJNIE sprzedam otomanę, toaletkę, kozetkę, 5 krzeseł, jeden fotel. Tapicer. Nawrot 8.

ANTYCZNY garnitur mebli machoniowych okazyjnie do sprzedania. Sienkiewicza 53, II p. fr. m. 5. 10—12.

SPRZEDAM za bezcen stylowy pokój jadalny, dębowy, kredens, pomocnik, zegar. Zgierska 144. Ludwisiak.

SPRZEDAM Zakład Stolarski, pięć warsztatów z naczyniem. Zgierska 144 Ludwisiak.

4 LAMPOWY odbiornik z głośnikiem i akumulatorem sprzedam za niską cenę. Zgłoszenia: Kilińskiego 61, dozorca wskaże.

SPRZEDAM warsztat stolarski. Chojny ul. 11 Listopada Nr. 24, za koleją.

MEBLE okazyjnie do sprzedania: sypialka jesionowa, stołowy orzechowy u stolarza. Piotrkowska 115.

NIEBYWAŁA okazja! Z powodu wyjazdu sprzedam tanio jasne futro prawie nowe. Wiadomość Al. I Maja 19, m. 17.

SPRZEDAM z powodu wyjazdu aparat kina, objazdowego z kompletnem urządzeniem. Nawrot Nr. 11, m. 19.

5 KRZESEŁ i fotel dębowe, kryte sztuczna skórą i obraz sprzedam okazyjnie Cegielniana 64, m. 9.

WARSZTAT ślusarski w centrum miasta odstąpię na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość telefon 127-39, od 1—3.

SAKIEWKI najnowszych fasonów, bardzo tanio do nabycia z artystycznej pracowni ... ul. Piotrkowska Nr 92, lewa 1 of., II piętro.

MIÓD prawdziwy, czysty, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej w Państwie pasieki, po cenie 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 zł., 20 kg. 72 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 15

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 zł. tygodniowo każdy może dostać otomany, materace, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18.

MOTOR elektryczny o sile 40—60 PS. poszukiwany. Oferty zgłaszać tel. 160-92 i 175-98, lub do red. „Republiki" pod „Motor".

NA WYPŁATY! Najodpowiedniejsze prezenty gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futrzanemi kołnierzami, palta, ubrania damskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc in. artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki. Tylko u Leona Rubaszkina, Kilińskiego 44. Stałym klijentom nawet bez wkładu.

ZAKŁAD tapicerski posiada otomany, tapczany, materace, leżanki, krzesła, fotel - łóżko. Solidne wykonanie, tanio na dogodnych warunkach. A. Brzeziński. Sienkiewicza 52, róg Nawrot.

SPRZEDAM tanio maszynę do pończoch na 156 igieł i rederkę na 200 igieł. Napiórkowskiego 23, m. 10.

BIŻUTERJA, zegarki na raty. Ceny gotówkowe. „Precioza", Piotrkowska 123 w podwórzu.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 30

W CIĄGU miesiąca i pod gwarancją, wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera, — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol syn dyk. przemysł. — Kończącym świadectwa. Bliższych informacyj 7—9 w. Piotrkowska 183, I p. ofic.

ZAROBEK stały, uczciwy i pokaźny dla inteligentnych, wymownych z dobrą prezentacją panów w dziale akwizycji poważnych wydawnictw. Teren pracy Woj. Łódzkie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami tylko poważnych kandydatów. Łódź, Sienkiewicza 52, II piętro, codziennie w godz. 10—1.

POSZUKUJĘ posady biurowej lub podobnej 1—2 miesięcy bezpłatnie. Oferty pod „Praca". 8

STENOTYPISTKA - korespondentka polsko - niemiecka, buchalterja, biurowość, poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Wymagania skromne. Oferty „Sześcioletnia praktyka".

WYKWALIFIKOWANA ekspedjentka branży obuwianej poszukiwana od zaraz w składzie obuwia B-ci Lenczner, Narutowicza 4.

POSZUKUJĘ posady korespondenta lub tłumacza. Znam języki: francuski, niemiecki, angielski, włoski i polski. — Oferty sub „B. M." w administracji. 13

PRZYJMĘ posadę w charakterze gospodyni na pół dnia, tylko za utrzymanie (izraelitka). Posiadam dobre świadectwa. Oferty „Gospodyni".

POSZUKUJĘ dobrej służącej do wszystkiego. Wólczańska 41, m. 15.

PRZYJMĘ fotografa - wspólnika do zakładu w dobrym punkcie. Oferty do administracji — „Fotograf".

POTRZEBNE uczenice na wyjazd do baletu i do wszelkich imprez scenicznych. Wiadomość ul. 11 Listopada Nr. 28, m. 12, front II piętro.

ZDOLNA, inteligentna i przystojna panienka poszukuje posady sprzedawczyni, ekspedjentki lub do dzieci. Skromne wymagania. Może złożyć kaucję. Oferty sub „Alfa" do admin. „Republiki".

POSZUKUJĘ się na pół dnia inteligentnej wychowawczyni z dobremi referencjami do 9-cio letniej dziewczynki. Wiadomość Zawadzka 15, mieszk. 18, od godz. 8.30 do 9.30.

POSZUKUJĘ się panny (izraelitki) do chłopca, celem dotrzymania towarzystwa. Zgłosić się Kinrus, Zawadzka 17.

MŁODY człowiek (akademik, b. oficer), lat 26, energiczny, silny, zdrowy, podejmie się każdej pracy uczciwej, choćby związanej z ryzykiem życia. Oferty sub „Bez wyjścia".

LEKARZ - Dentysta-ka z dyplomem poszukiwany-na w Łodzi na pół dnia. Oferty sub „Dyplom" do „Republiki". 7

STARSZA kucharka poszukuje pracy. Bardzo dobre świadectwa. Wiadomość tel. 125-08, 9 g. rano i 3 g. po południu. 7

POTRZEBNA starsza panna do salonu mód. Wiad. Al. Kościuszki 1, m. 9, tel. 113-46. 7

POTRZEBNA zaraz panna wykwalifikowana do szycia gorsetów. Piotrkowska 145. Zakład gorsetów. 9

STENOTYPISTKA poszukuje posady celem praktyki. Oferty sub: „Stenografja" w administracji pisma.

MATURZYSTKA poszukuje posady w aptece jako uczenica. Oferty sub „Farmacja" do administracji.

POTRZEBNE panienki do haftu ręcznego. Andrzeja 46, m. 2.

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam kufer i maszynę Singera prawie za cenę klijenta, Składowa 25, m. 3. 8

Nauka i wychowanie

„**BUCHALTERYJNE** Współczesne Wykłady" Paliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność! Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowe listownie.

STUDENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcji. Specjalność matematyka. Dzwonić 223-57.

RUTYNOWANA nauczycielka udziela niemieckiego (literatury, konwersacji). Ceny niskie. Al. I Maja 32, m. 8, telefon 123-30 od 1—3, 8—9. 14

ZŁOTY — lekcja (z powodu kryzysu) angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego esperanta, udzielają rutyniści. — Wschodnia 64, m. 18 (przy Cegielnianej).

NAUCZYCIEL gimnazjum udziela lekcji angielskiego i niemieckiego (konwersacji, literatury i korespondencji handlowej). Lipsteyn, Lipowa Nr. 1, od 1.30 — 2.30 i g. 7.30—9.30 wiecz.

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

ANGIELSKIEGO, konwersacji i literatury udzielam. Korespondencje i tłumaczenia w angielskim, niemieckim, francuskim, polskim i rosyjskim załatwiam. Markowicz, Cegielniana 66.

POMOCY udziela profesor gimnazjalny lingwinista. Piotrkowska 209, I piętro. Telefon 151-48.

KOMPLETY gimnazjalne, lekcje pojedyńcze, języki obce. Udzielają specjaliści Piotrkowska 71, m. 13.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel z dyplomem uniwersytetu niemieckiego. Oferty „Dr. L."

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziela rutynista, Aleja Kościuszki 24, (przez Piotrkowską 79) prawa oficyna parter.

MISS Mary gives English, French and German lessons. Traugutta Nr. 2, I fr.

BUCHALTERJI i pisania na maszynie 30 zł., pisanie na maszynie 10 zł. Kilińskiego 50, m. 37.

INŻYNIER matematyk i fizyk poszukuje lekcji. Specjalność. matura. Tel. 135-24, godz. 5.30—7. 7

WAŻNE dla odjeżdżających zagranicę. Lekcyj francuskiej konwersacji, metodą nową, skróconą w szybkim czasie udziela rutynowana nauczycielka. Wiadomość: Ogrodowa 26, I wejście, III p. od 1—3 i od 6—9. Walent de Lazari. 7

MAG. MAT. udziela fizyki i matematyki. Adres Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro, godz. 2—4.

DR. FIL. Uniwersytetu Paryskiego udziela francuskiego. Adres: Cegielniana 25, m. 1, front, I piętro, godz. 2—3.

MAGISTER Praw udziela łaciny pojedyńczo i w grupach. Ceny przystępne. Ul. 6-go Sierpnia Nr. 37, m. 15.

STUDENT wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro.

JĘZ. FRANCUSKIEGO, kursy i lekcje metodą konwersyjno - lingualoniczną (metoda szybka i b. oryginalna). Wiad. Spicberg, Pomorska 40.

Z MATURĄ lub bez, można otrzymać jeszcze przyjęcie na uniwersytetach i innych uczelniach zagranicznych. Informacje bezpłatne, ułatwianie przyjęć. Spicberg, Pomorska 40, od 8 w.

ABITURJENTKA udziela lekcyj bardzo tanio. Lipowa 25, m. 11.

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. 6-go Sierpnia 14, m. 28, u p. Kena (lewa oficyna), godzina 6.

Matrymonjalne.

MATRYMONJALNE. Młody, energiczny mężczyzna w sile wieku, na stałej posadzie, mający troje dzieci, poszukuje sumiennej ogspodyni w wieku 30—40 lat, celem wspólnego pożycia. Dyskrecja zapewniona. Oferty „Pracowity".

KTÓRA z pań izr., zamieszkałych zagranicą chciałaby poznać inteligentnego samodzielnego kawalera, w celu matrymonjalnym. Oferty nieanonimowe 35" Republiki.

Rozmaite

ZAKOPANE. Pensjonat Berenbaumowej i córki — został przeniesiony z willi „Zawory" do murowanej komfortowej willi „Ruczaj", ulica Zamojskiego — woda bieżąca ciepła i zimna w pokojach, łazienki, telefon 256. 16

PIERWSZORZĘDNY Zakład Wypoczynkowy „Śródborowianka" w Śródborowie pod Otwockiem otwarty cały rok. Ceny przystępne. Wiadomość na miejscu: tel. Warszawa Podmiejska I-sza Śródborów lub Warszawa 645-09.

ZAKOPANE pensjonat „Janówka", ul. Nowotarska, pokoje słoneczne, pierwszorzędna kuchnia warszawska. Nowy zarząd. Zgłoszenia od 10 grudnia. 20

PIERWSZORZĘDNY zakład krawiecki męski z powodu wielkiego kryzysu w mieście — przyjmuje różne obstalunki po cenach bardzo niskich z własnych i powierzonych materjałów. Robota solidna i punktualnie wykończona. G. Rewizorski ul. Piotrkowska 18.

ŚRÓDBORÓW. Pensjonat „Sosnowka" S. Białochowej, poleca komfortowe pokoje z wodą bieżącą w każdym pokoju. Kuchnia wykwintna. Na żądanie djetetyczna. Tel.: Otwock 128.

MŁODZIENIEC, posiadający kilka tysięcy złotych pragnie przystąpić do spółki w jakiemkolwiekbądź interesie. Oferty pod „Interes".

Zagubione dokum.

ROSÓŁ Władysław, Przejazd 39, zgubił legitymację wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 29220.

ZGUBIONO dnia 5 grudnia w nocy, srebrną papierośnicę z napisami złotemi na jednej stronie, 5 płytek złotych na drugiej stronie. Rzecz pamiątkowa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za sowitem wynagrodzeniem pod adresem: Wapniarski, Aleje Kościuszki 32.

JÓZEF Djament, Brzezińska 6, zgubił kwit kaucyjny elektr. na 20 zł. Znalazca proszony odnieść. Djamant, Brzezińska 6.

Lokale

PIĘĆ, sześć pokojów pierwsze piętro, centrum, ewentualnie również sklep frontowy pod pokojami. Oferty sub.: „Alkos” do administracji Republiki.

LOKAL warsztatowy oddam, wiadomość Składowa 15, m. 1.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla jednej osoby lub małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5. 7

ODDAM pokój frontowy nieumeblowany, dom pierwszorzędny, telefon, 1-sze piętro. Narutowicza 44, m. 22. 7

SŁONECZNY dwuokienny frontowy umeblowany pokój dla dwuch osób do wynajęcia. Cmentarna 3 a, m. 4.

DWU- i trzypokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia zaraz. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia wejście z klatki schodowej. Wiadomość: codz. 11—12, 5—7. Piotrkowska 253, m. 66. 7

POKÓJ z kuchnią natychmiast do oddania. Kajman, Wschodnia 74, m. 22.

MIESZKANIA pojedyńcze, kilkupokojowe, sklepy, w starych domach poszukuję i polecam we wszystkich dzielnicach miasta. Wiadomość Żeromskiego 69/17, pośrednik.

FRONTOWY pokój o dwuch oknach do wynajęcia. Cena przystępna. Gdańska Nr. 33, m. 6. Rabinowicz.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 10. Mann.

2 SŁONECZNE pokoje umeblowane z używalnością kuchni i wygodami odnajmę (izr.). Narutowicza 41, m. 24, od 1—5.

POKÓJ z oddzielnem wejściem, ciepły odnajmę inteligentnej osobie. Cegielniana 7/10.

1—2 POKOJE do wynajęcia. Narutowicza 49/21.

DUŻY, słoneczny, elegancko umeblowany, front. pokój do wynajęcia. Przejazd 30, m. 7.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia. Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2.

DUŻY, słoneczny, umeblowany, 2 okienny pokój z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia. Kilińskiego 61, Beninson.

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście z wygodami, odnajmę. Podgórna Nr. 25/27, m. 14 (przy Dąbrowskiej) Dojazd 17 i 7.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Telefon na miejscu. Radwańska 19, m. 21.

DUŻY pokój frontowy, umeblowany do wynajęcia od zaraz. Narutowicza 47, m. 34, tel. 174-39.

DO WYNAJĘCIA od gospodarza komfortowe 4 pokoje, kuchnia, wygody, słoneczne. Zawadzka 14, front, III p.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, z pianinem lub bez, front, I piętro, do odnajęcia. Nawrot 38a, m. 4.

SKLEP dobrze prosperujący z mieszkaniem na ul. Rzgowskiej od zaraz do odstąpienia. Wiadomość w hurtowni tytuniowej, ul. Nowo - Zarzewska 10.

UMEBLOWANY pokój przy rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 25, m. 3.

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany oddam solidnemu panu. Mielczarskiego Nr. 6, m. 7. (Szkolna).

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój I piętro, front do wynajęcia, ul. Składowa 15 m. 5. 7

DO ODDANIA sklep z urządzeniem na ul. Piotrkowskiej, między Ewangelicką a Główną. Tel. 142-31.

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany z telefonem do wynajęcia. Gdańska 33, m. 7.

DWUOKIENNY, słoneczny pokój umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 46, m. 6. Tel. 112-69.

SŁONECZNY, umeblowany pokój bardzo ciepły do wynajęcia. Obejrzeć od godz. 11—5 p. p. Cegielniana 7, m. 12.

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie. Przędzalniana 42, 1 piętro, m. 5-6.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cena b. przystępna. Ul. 11 Listopada 30/34.

LOKAL na zakład samochodowy do wynajęcia lub przyjmę wspólnika do zakładu kowalsko - stelmachskiego. Wiadomość Kilińskiego 163, Gajewski.

POKÓJ umeblowany, odświeżony, miły, tanio do oddania. Oglądać można 10—12 rano i 7.30—9.30 wieczorem. Sienkiewicza 61, m. 17, u lekarza-dentysty.

POKÓJ ładnie umeblowany dla jednej lub dwuch osób do wynajęcia. Lipowa 27, front, II p. m. 20.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem solidnemu panu (i) odnajmę. Żeromskiego Nr. 11, m. 18, front I piętro.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami. Wejście z korytarza, wynajmę Piramowicza 5, front, 3 piętro, m. 8.

STARSZEGO pana przyjmę na mieszkanie. Zielona 41, m. 14.

POKÓJ frontowy, słoneczny, dwuokienny z telefonem do wynajęcia. Zawadzka 37, mieszk. 6.

POKÓJ o 2-ch oknach z telefonem dla pana lub na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 51 w podwórzu, ostatnie wejście na prawo, I piętro.

PRZYJMĘ panią na mieszkanie do ładnie umeblowanego pokoju. Wólczańska 63, m 19.

Z POWODU wyjazdu dwa pokoje z kuchnią do wynajęcia, Ul. Nowo - Cegielniana 108, m. 9.

DO WYNAJĘCIA od zaraz jeden pokój z kuchnią na czwartem piętrze ze wszelkiemi wygodami, bez odstępnego. Wiadomość Sienkiewicza 29, tel. 220-59 i 204-68.

POKÓJ frontowy, umeblowany, oddam dwum panom lub małżeństwu z wygodami. Narutowicza 35, m. 13.

PRZYJMĘ na mieszkanie kawalera. Ulica Gdańska Nr. 64, Wutkowski.

POKÓJ umeblowany frontowy, telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 29, m. 3, II piętro.

POKÓJ umeblowany do odnajęcia. Al Kościuszki 26, m. 14. Wiadomość od 2—3.

DO WYNAJĘCIA zaraz lokal handlowy w podwórzu, kompletnie urządzony, tuż przy zbiegu Piotrkowskiej i Narutowicza. Zgłoszenia „B. K.” do „Republiki”.

DO WYNAJĘCIA lokal na warsztat 16×4 m. i pokój z kuchnią z światłem elektrycznem. Kilińskiego 201, oraz pokój z kuchnią z światłem elektr., Fabryczna 5, u dozorcy. 11

POKÓJ słoneczny, niekrępujące wejście, skromnie urządzony do wynajęcia Piotrkowska 109, m. 16.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami, telefonem, niekrępującem wejściem do wynajęcia. Andrzeja 33, m. 7, od 10—12 i od 3—5-ej

ODNAJMĘ 1 lub 2 elegancko umeblowane pokoje w nowym domu ze wszelkiemi wygodami solidnemu zamożnemu panu. Łask. of. sub „Wygoda XX” do „Republiki”.

3 POKOJE umeblowane w willi w ogrodzie w śródmieściu do wynajęcia. Tamże pokoik z kuchenką i pojedyńczy pokoik umebl., tylko dla spokojnych, kulturalnych osób. Wiadomość: tel. 164-11

LOKAL składający się z 3 pokoi, w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 43, do oddania od zaraz. Obejrzeć można codziennie. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 panów do wynajęcia, ul. 28 Pułk. Strz. Kan. 15, m. 14.

DWA elegancko umeblowane pokoje do oddania, front I piętro, nadające się dla lekarza lub adwokata. Dzwonić 110-78.

POKÓJ frontowy, elegancko umeblowany, światło elektryczne, wejście niekrępujące do wynajęcia. Gdańska 135 (róg Anny), m. 6. 7

POKÓJ umeblowany z balkonem do wynajęcia. Telef. 109-59. Wiadom. Lipowa 20, m. 8, front. 7

POSZUKUJĘ się 2-ch panów lub 2 panie na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wólczańska 230, m. 28. 7

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi parterowych z niekrępującem wejściem, ewentualnie przyjmę wspólnika do bardzo korzystnego interesu. Oferty pod „Korzystne” do „Republiki”. 7

2 POKOJE z kuchnią, I piętro front natychmiast do wynajęcia. Wygody, światło elektryczne, woda i zlew, ul. Kątna 34, Z. Neumann. 7

POSZUKUJE się 3 ewentualnie 2 pokoje z kuchnią z wygodami na I piętrze w śródmieściu. Oferty do adm. niniejszego pisma sub „I. W.” 7

SKLEP kolonjalny. 2 pokoje z kuchnią natychmiast do sprzedania z powodu wyjazdu. Borysza 2. 7

OD ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje z telefonem, odpowiednie na kancelarję adwokacką. Wiadomość Narutowicza 40, m. 5. 7

NAPIÓRKOWSKIEGO frontowe 2 pokoje z kuchnią, kąpielowy, do oddania. Oferty składać do „Republiki” pod „Natychmiast”. 7

DUŻY pokój, niekrępujące wejście zaraz do wynajęcia. Śródmieście, ul. 6 Sierpnia Nr. 19, mieszk. 17. 7

SŁONECZNY, frontowy pokój ze wszelkiemi wygodami, z telefonem, ewent. z utrzymaniem, przy intel. rodzinie natychmiast do oddania. Andrzeja 27a, m. 12. Od 12 do 4. 7

POKÓJ dwuokienny, słoneczny, ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa wynajmę, II p. front. Żeromskiego 4, m. 8.

POKÓJ umeblowany dla solidnego Pana lub Pani zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 85, m. 4, przy rogu Andrzeja. Telefon na miejscu.

ŁADNY, umeblowany dwuokienny pokój do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 7, tel. 160-68.

WYNAJMĘ pokój pojedyńczy w solidnym domu. Oferty do administracji pod „H. H.”

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój. Południowa 42, m. 2.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy bez mebli, 2 okienny. Narutowicza 6, II piętro.

POSZUKIWANE w śródmieściu 4-ro pokojowe mieszkanie dla adwokata w czystym domu, nie wyżej 2 piętra. Dzwonić 190-96.

POKOJU umeblowanego z niekrępującem wejściem, w śródmieściu, poszukuje nauczyciel. Oferty pod „Niedrogo” do „Republiki”.

MIESZKANIE parter, 3 pokoje, kuchnia przedpokój z wszelkiemi wygodami zaraz do odstąpienia wprost Głównej Poczty przy tramwajach. Przejazd 19, m. 12.

POKÓJ urządzony z niekrępującem wejściem do odnajęcia, telef. 122-11, winda, telefon.

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10, m. 14, I p. front.

FRONTOWY pokój i poczekalnia dla jednej osoby lub na biuro i t. p. do wynajęcia. 2 mniejsze pokoje dla małżeństwa (z dzieckiem), niekrępujące wejście, centralne ogrzewanie, telefon. Południowa 9, m. 11.

SAMOTNA pani poszukuje panienki inteligentnej, izraelitki na mieszkanie. Zachodnia 21, Józefowicz.

SŁONECZNY frontowy pokój z wszelkiemi wygodami, z telefonem, ewentualnie z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, natychmiast do oddania. Andrzeja 27a, m. 12. Od 12 do 5. Telefon: 179-16.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, oddzielne wejście z wygodami, do wynajęcia, ul. Piłsudskiego 34, m. 7.

JEDEN lub dwa pokoje bez umeblowania, do wynajęcia. Tel. 208-75. Piotrkowska 82, Altman.

DWA pokoje z oddzielnem wejściem dla samotnych panów do wynajęcia. Cegielniana 71, m. 19.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy wejście z klatki schodowej, Gdańska 45, mieszk. 4

DWA pokoje razem albo pojedyńczo, z niekrępującem wejściem niedrogo do wynajęcia. Pusta 9, m. 8.

ŁADNY pokój odnajmę. Małżeństwo nie wykluczone. Cena przystępna. Cegielniana 57, mieszk. 41.

DO ODDANIA 2 pokoje od zaraz, położenie dogodne dla adwokata. Telefon 215-82. Narutowicza 49.

„POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, front, parter tel. 141-01, poszukuje we wszystkich kierunkach miasta, w starych i nowych budynkach, mieszkania, lokale biurowe oraz fabryczne, sklepy, składy i t. d.

4-5-6-POKOJOWE mieszkania, wszelkie wygody, w centrum miasta, poleca oraz zamiany na mniejsze uskutecznia biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01.

3-POKOJOWE mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej Juljusza, Zamenhofa, Kilińskiego, Nowo-Cegielnianej, Przejazd, Al. Kościuszki itd. poleca biuro „Polruch”, Al Kościuszki 27, tel 141-01

W PAŁACYKU mieszkania dwupokojowe, wszelkie wygody, komorne miesięczne, do wynajęcia. Zgłosz.: biuro „Polruch”, Al Kościuszki 27 tel. 141-01

FABRYCZNE lokale, większe i mniejsze z dwustronnem światłem, szedowe, poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

Z KLATKI schodowej pokoje w willi w ogródku, pozatem przy ul. Piotrkowskiej, Narutowicza, Przejazd, Gdańskiej Pl Reymonta, Kruczej, Nawrot, Al Kościuszki, poleca biuro „Polruch”, Al Kościuszki 27, tel. 141-01.

BIUROWE pokoje oraz lokale na prawach sublokatora i lokatora z klatki schodowej, z poczekalnią dla adwokatów, lekarzy poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27 tel. 141-01.

GABINET męski w dobrym stanie kupię. Zgłosz: biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27 front, parter, telefon 141-01, biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 wieczór.

ODDAM 1+2 pokoje frontowe umeblowane, ewentualnie poczekalnia, wszelkie wygody. Cegielniana 19, front I-sze piętro, m. 6.

Rozmaite

ARTYSTA malarz L. Jankowski. Specjalność portrety olejne i pastelowe z natury i fotografji. Radwańska 7. 14

ODDAM w dzierżawę 5 mórg ziemi z ogrodem owocowym i 3 stawy, 2 pokoje i obora, stodoła, tylko ogrodnikowi. 15 minut od tramwaju Julianowskiego. Informacje dentysta S. Drajnchorn, Stary Rynek 9, od 8—9 i od 3—7 17

MANICURE. Piotrkowska Nr 88, II brama.

100 ZŁ. NAGRODY! Za odprowadzenie pieska czarnego ratlerka, który zaginął dnia 3. 12. r. b. wieczorem na ulicy Piłsudskiego. Odprowadzić na ul. Piłsudskiego 76, m. 7 do p. Templa.

KTO wypożyczy pianino? Wynagrodzenie za kwartał zgóry. Dzwonić 163-67.

AKUSZERKA Kaliska, Kościelna 5, przyjmuje zamówienia pań. Porady bezpłatnie. Tel. 123-72.

BIURO Buchalteryjne i Rewizyjne, sąd. rej. rzeczozn. ks. handl. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie prace buchalteryjne, bilansowe i kontrolne z gwarancją uznania je w sprawach podatkowych. — Informacje 7—9 w. Piotrkowska 183, I ofic.

10.000 ZŁ. do ulokowania hipotecznie. Również potrzebne mieszkanie podmiejskie. Oferty pod „W. W. 10.000”. 7

SWATKA, Kilińskiego 130 (sklep). Zgłaszać się mogą panie i panowie izraelici-tki i chrześcijanie-ki. 7

CHIROMANTKA telepatka Marmona, przepowiada przyszłość, daje rady i wskazówki. Na krótko. 6 Sierpnia 18, m. 3, front. 7

PACZKA. Upraszam o zwrot zawartości teczki, zabranej ze sklepu za wynagrodzeniem do Redakcji pod „G”. Teczkę proszę zatrzymać.

PRZYJMUJĘ suknie do szycia, wieczorowe i balowe najnowszego systemu, robota solidna i punktualna. Ceny przystępne. Parter. Żeromskiego Nr. 69.

WYKWINTNE obiady prywatne. Przejazd 6, m. 1.

PRZERABIAM i farbuję filcowe, aksamitne i jedwabne kapelusze. 3 zł. Lidzbarska, Zielona 6, w podw.

PLAC narożny w śródmieściu około 10.000 łokci kw. przestrzeni do wydzierżawienia. Oferty sub: „Podleśna”

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 6.50 zagranica zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.